

Szlak "Wodny Świat"



Szlak „Wodny świat”

Stowarzyszenie Kraina Szlaków Turystycznych - Lokalna Grupa Działania
Sulęcín 2012

Szlak „Wodny świat”

Autor tekstu

Wojciech Zieleniewski

Autorzy zdjęć

Grzegorz Smolarski (str. 7, 10, 11P, 25L, 27, 29P, 30, 31L, 37L, 38, 41, 43L, 47, 49, 59P, 83, 65L, 75, 79P)

Wojciech Zieleniewski

Mapa

archiwum Stowarzyszenia Kraina Szlaków Turystycznych – Lokalna Grupa Działania

Koncepcja edytorska, opracowanie graficzne i przygotowanie do druku

Grzegorz Smolarski

Redakcja

Ewa Lukas-Janowska

DIAPress afw Zielona Góra

www.dia-press.pl

Druk i oprawa

Sonar Sp. z o.o.

ul. Kostrzyńska 89

66-400 Gorzów Wlkp.

Wydawca

Stowarzyszenie Kraina Szlaków Turystycznych – Lokalna Grupa Działania

ul. Młynarska 1; 69-200 Sulęcín

tel/fax: 95 755 44 22; e-mail: rodzinnyraj@gmail.com; www.kst-lgd.pl

© Stowarzyszenie Kraina Szlaków Turystycznych – Lokalna Grupa Działania

Wydanie pierwsze, 2012

SPIS TREŚCI

JEZIORA

- J. Buszenko 4
- J. Buszno 6
- J. Chłop (Chłop Duży, Kłop) 8
- J. Ciecz (Trześniowskie) 10
- J. Czarna Woda (Czarne, Łagówek) 12
- J. Czyste Wielkie (Inach Duży) 14
- J. Dziarg (Duże, Kosobudz Duży) 16
- J. Garbicz (Wielicko, Wielkie) 18
- J. Gądkowskie Duże (Wielicko, Wielkie) 20
- J. Glinik 22
- J. Grabino (Gołębie) 24
- J. Grzybno (Świniary) 26
- J. Imielno (Sienno) 28
- J. Jarnatowskie (Miechowskie) 30
- J. Karasienko (Ciemne, Karsienko) 32
- J. Kłodawskie (Kłodawa) 34
- J. Krajnik (Trzciniec) 36
- J. Kręcko (Krzywe, Garbackie) 38
- J. Lubiąż (Lubniewice) 40
- J. Lubie (Lipy Duże) 42
- J. Lubińskie 44
- J. Lubniewsko (Nakońskie, Świerczowskie) 46
- J. Łagowskie 48
- J. Malcz Północny (Malcz Duży, Malcz I) 50
- J. Marwико (Marwickie, Róztocz, Wysoka) 52
- J. Mrowinko (Mrowinko Małe) 54
- J. Nierzym 56
- J. Ostrowicko (Ostrowicko Duże, Głuche, Wielkie, Wyspa) 58

- J. Ostrowite 60
- J. Ostrowskie 62
- J. Pierwsze (Rakowe, Recze, Turskie) 64
- J. Przecięte (Grzybno) 66
- J. Przyłęg (Prylang) 68
- J. Racze 70
- J. Ratno (Gądkowskie Małe) 72
- J. Reczynek 74
- J. Rudna (Rogi II, Kiełb) 76
- J. Rzepinko (Boczowskie) 78
- J. Wilcze (Jasne, Zygmuntowskie) 80
- J. Wełmino (Duże Wełmino, Wełmica, Policyjne) 82

RZEKI

- Ilanka 84
- Kłodawka 88
- Lubniewka (Lubna, Lubnia) 90
- Łęcza (Ośnianka, Lenka) 94
- Myśla 96
- Noteć 98
- Pliszka 100
- Postomia 104
- Santoczna 108
- Warta 110

Oddajemy w Państwa ręce przewodnik po Krainie Szlaków Turystycznych. Tym razem zapraszamy do wędrówek po szlaku "Wodny Świat". Spragnieni ciszy i spokoju znajdą Państwo tutaj pełne uroku miejsca, a lokalna gościnność mieszkańców dodatkowo uprzyjemni Wam pobyt na terenie naszej lokalnej grupy działania.

Serdecznie zachęcamy do lektury przewodnika oraz odwiedzenia naszej strony internetowej www.kst-lgd.pl. Jesteśmy przekonani, że niniejsza publikacja dostarczy wielu cennych informacji przydatnych zarówno dla amatorów przyrody, jak i osób poszukujących miejsc letniego wypoczynku oraz wędkarzy. Zaopatrzeni w bezcenny bagaż wiedzy spędzicie u nas miłe i niezapomniane chwile.

Życzymy miłej lektury i zapraszamy do odwiedzenia szlaku "Wodny Świat" w Krainie Szlaków Turystycznych.

Zarząd KST-LGD

Jezioro Buszenko

Piękne j. Buszenko (27,9 ha), leżące w południowo - wschodniej części gminy Sulęcín jest z pewnością bardzo dobrym kandydatem na otwarcie listy opisów wód znajdujących się na obszarze Stowarzyszenia Kraina Szlaków Turystycznych – Lokalna Grupa Działania z siedzibą w Sulęcínie.

To najwyżżej położone jezioro woj. lubuskiego – rzędna lustra wody wynosi 129,5 m npm, w dodatku ukryte jest ono pomiędzy jednymi z najwyższych wzniesień regionu, w tym Górą Gorajec (224 m npm).

Głębokość maksymalna zbiornika wynosi 20,0 m i znajduje się w przybliżeniu w środkowej części misy. Jego głównie piaszczyste dno schodzi w głąb bardzo gwałtownie. W wielu miejscach napotkamy na nim kamienie, a nawet głazy. W krańcu północno - wschodnim i południowym spadki są wyraźnie łagodniejsze, odłożyły się tu też pewne ilości gytii. Brzegi jeziora są w zdecydowanej

większości strome, miejscami wręcz urwiste, pocięte dolinkami. Nic dziwnego – zajmuje ono północny, szczytowy fragment głębokiej, polodowcowej rynny. Jedyne łagodniejsze zejścia do wody znajdują się w części północno-wschodniej. Niemal całe sąsiedztwo akwenu pokrywa wspaniała, stara buczyna. Na brzegu północno-zachodnim okrąglą „łysinka” – blizna po trąbie powietrznej sprzed lat.

Przybrzeżne partie dna porasta wąski (ze względu na jego stromiznę) pas kwiatowych roślin zanurzonych (elodeidów) docierających do głębokości 6 m, na który składają się przede wszystkim wywłócznik kłosowy, rogatek sztywny, włosiennicznik krążkolistny oraz rdestnica polyskująca. Występują tutaj także trzy gatunki ramienic – glonów wyższych posiadających nibyliście i quasi-lodygi będących widowym świadectwem doskonałej jakości wód akwenu. Są one bowiem niezwykle czyste i przejrzyste.





Widzialność nawet latem nie spada poniżej 5 – 6 metrów. Elodeidy – głównie wywłócznik, zajmują większe partie dna w jedynych płytszych miejscach – w zatoce południowej, pokrywając ją niemal całkowicie oraz w okolicach wypływu. Pas oczeretów zdominowany przez trzcinę pospolitą jest wąski, poprzerwany, miejscami fragmentaryczny, jedynie w części północno-wschodniej osiąga szerokość około 20 m.

J. Buszenko pozbawione jest dopływów i zasilane jedynie przez spływy powierzchniowe i wody podziemne. Jedynym odpływem opuszczającym akwen w jego północno-wschodnim krańcu jest Jeziorna (Struga Jeziorna, Pieski Potok), która stąd właśnie bierze początek. Została ona wpleciona w przedwojenny, niemiecki, rozległy system fortyfikacji zwany obecnie „Międzyrzeckim Rejonem Umocnionym” (MRU). W połowie lat 30. ub. wieku Jeziorną na odcinku pomiędzy j. Buszenko, a pobliskim j. Buszno przekształcono w szeroki, głęboki kanał, a na wypływie z obu tych zbiorników pobudowano potężne jazy – bunkry, stojące do dziś. Za ich pomocą można było piętzyć wody tych jezior, a następnie wykorzystywać je do zalewania doliny rzeki w celach

obronnych. Grunt pod j. Buszenko, podobnie, jak pod znakomitą większością wielu innych, sąsiednich, pięknych, czystych akwenów stanowi obecnie własność jednostki MON – Rejonowego Zarządu Infrastruktury Zielona Góra i leży w granicach Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych Wędrzyn, zwanego w skrócie Poligonem Wędrzyn. Z tego względu wstęp tutaj i wędkowanie jest oczywiście utrudnione, ale możliwe (patrz opis J. Pierwszego).

Na jeziorze nie jest prowadzona żadna gospodarka rybacka, mimo to jego rybostan jest zróżnicowany gatunkowo. Dla wędkarzy najważniejszymi obiektami połowu będą bardzo duży okoń, dorodna płoć i szczupak. Pływają tutaj także piękne leszcze, liny, wzdregi, niezbyt liczny, ale za to kapitalny węgorz.

W pobliże brzegów wschodnich dotrzemy kierując się z drogi powiatowej Trzemeszno – Wielowieś skręcając w tej drugiej wsi, na małą osadę Długoszynek. Później niestety musimy poczłapać około 2 km, lub użyć roweru (tereny leśne, wojskowe, w dodatku poligonowe). Można także pojechać dalej powiatówką nad plażę nad jeziorem Buszno i stamtąd również pieszo dotrzeć do omawianego zbiornika. W czasie tego niezbyt długiego spaceru nie będziemy się nudzić – przepiękne widoki wprost zapierają dech w piersiach.



Jezioro Buszno

Jezioro Buszno, zwane niegdyś Bechno Duże, to „większy brat” j. Buszenko i z pewnością nie przyrodni. Podobieństw między nimi jest bardzo wiele, co nie dziwi, oddzielone są bowiem przesmykiem o szerokości jedynie 250 m. Oba równie czyste, w sielawowym typie rybackim, w podobnej, pięknej oprawie morenowych wzgórz pokrytych głównie buczyną, znajdujące się na terenie gminy Sulęcín i jednocześnie Poligonu Wędrzyn. Jednakże j. Buszno jest niemal dwukrotnie większe (51,4 ha) i prawie dwukrotnie głębsze. Około 2 km na południowy wschód od brzegów j. Buszno leży jedno z dwóch najwyższych wzniesień województwa lubuskiego – Góra Bukowiec (227 m npm.).

Dwa równorzędne głęboczki (36,0 m) odnajdziemy w centralnej części misy akwenu, którą budują utwory piaszczysto-żwirowe,

nie brak tu jednak także partii kamienistych. Gwałtownie opadające dno, tak jak w przypadku j. Buszenko ogranicza powierzchnię zajętą przez hydrofity. Rośliny zanurzone o podobnym składzie gatunkowym tworzą wąski pas wzdłuż linii brzegowej. Głębiej schodzi mech zdrojek oraz ramienice. Brzegi akwenu porasta wąska zazwyczaj strefa oczeretów i szuwarów, w których dominuje trzcina pospolita w towarzystwie jeżogłówki i palki.

J. Buszno jest zbiornikiem przepływowym – na swym biegu pokonuje go Jeziorna, stanowiąc jego jedyny odpływ i główny dopływ. Prócz niej powierzchniowo akwen zasila kilka źródełk brzegowych. Struga uchodzi do zbiornika w jego środkowozachodniej części, zaś jej ujście znajduje się w jego północno-wschodnich





okolicach. Od wypływu do wspomnianego bunkra – jazu znajdującego się przy drodze Trzemeszno – Sieniawa rzeczka przebywa 400 m. W ostatnich latach przepływy Jeziornej wyraźnie maleją, do okresowego ich ustania w dłuższych okresach posusznych włącznie. Wspomniana droga zbliża się niebawem do północno-wschodniego brzegu jeziora. Zjeżdżając z niej w lewo po kilkudziesięciu metrach osiągamy szeroką, trawiastą plażę z lokalnym kąpieliskiem. Wzdłuż brzegów jeziora biegnie szereg leśnych dróg, poruszać się nimi możemy jednak tylko pieszo lub rowerem i to pod warunkami opisanymi przy J. Pierwszym.

J. Buszno to łowisko przede wszystkim wielkich, nawet o wadze 2 kg okoni. Nielatwo będzie nam jednak je złowić, gdyż trzymają się one pełnej wody, a wędkowanie ze środków pływających na jeziorach poligonowych jest zabronione. Zakaz ten jednak jest często łamany i często zobaczymy tutaj wędkarzy na pontonie, czy łodzi.

Znaczne rozmiary osiąga tutaj

również leszcz, płoć, szczupak, wzdregra, lin. O wiele łatwiej niż w j. Buszenko natrafić na węgorza, bez porównania jednak rzadszego, aniżeli 20 – 30 lat temu. Stale obecna jest tutaj sielawa, którą poławiano na sieci jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku z okazami 0,6 – 0,7 kg! Ryby z obu jezior mają przewyborny smak – po prostu pachną czystą wodą (starsi wędkarze wiedzą, co autor ma na myśli).

W odległości 1,5 km na północ od j. Buszno znajduje się ukryty w leśnej głuszy „Wołkodar” – jeszcze stosunkowo niedawno radziecka, pilnie strzeżona baza pocisków rakietowych z głowicami jądrowymi, których jakoby na terytorium Polski w ogóle nie było.

Jezioro Buszno i Buszenko położone są w granicach Łagowsko-Sulecińskiego Parku Krajobrazowego, który powstał niedawno z powiększenia dotychczasowego Łagowskiego Parku Krajobrazowego. Wchodzą one także w skład jednej z ostoi systemu Natura 2000 „Buczyny Łagowsko-Sulecińskie”.



Jeziro Chłop (Chłop Duży, Kłop)

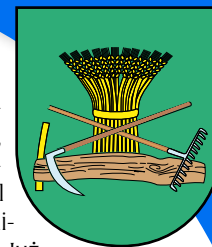
Natura hojnie obdarzyła gminę Kłodawa pięknymi jeziorami, zresztą nie tylko nimi. Jednym z takich darów przyrody jest bez wątpienia j. Chłop. Zdaniem autora to prawdziwa perła w koronie jezior kłodawskich i drugie tutaj pod względem wielkości (59,1 ha) po j. Lubie (Lipy Duże). J. Chłop znajduje się w dolnej części wschodniego ramienia dwudzielnej rynny glacialnej, której obie odnogi zbiegają się na północny-zachód od Santoczna. Łącznik ten zajmują j. Mrowino i Mrowinko leżące na trasie przepływu Santocznej. Z kolei przez j. Chłop i na północ od niego położone cztery akweny – j. Chłopek (Mały Chłop), Zarośnięte (Wapienne), Mokre Małe oraz bez nazwy płynie bezimienna struga – czysty, lewobrzeżny dopływ Santocznej, z którym łączy się ona w j. Mrowino. Wpływa on do j. Chłop od północy, a uchodzi w części południowo-wschodniej.

J. Chłop z racji swej rynnowej genezy ma wydłużony kształt, którego dłuższa oś układa się wzdłuż kierunku północny-wschód – południowy-zachód. Jego linia brzegowa, jak określa się to w limnologii,

jest słabo rozwinięta. Akwen posiada bowiem właściwie tylko jeden półwysep w części południowo-wschodniej (tam też małe, lokalne kąpielisko) i zaledwie dwie wyraźniej wykształcone zatoki, czyli po prostu kraniec północny i południowy, zaś brzegi wschodnie to niemal linia prosta. Prawie całe pobraże jest mineralne, twarde, miejscami wręcz strome. Już w odległości średnio 35 – 45 m krawędzie rynny wznoszą się na 10 m ponad lustro wody. Jedyny niewielki płaski i podmokły fragment linii brzegowej znajduje się w okolicach wpływu strugi do jeziora w krańcu północnym.

Akwen w całości otoczony jest lasami – od strony wschodniej są to monokultury sosnowe, od pozostałych piękne, mniej lub bardziej rozległe buczyny przechodzące w las iglasty. Tuż przy samej wodzie „obowiązkowy” wąski pas olch i brzoź.

Maksymalna głębokość zbiornika sięga 16 m. Odnajdziemy ją w po-





ludniowej części akwenu w przybliżeniu na środku przekroju poprzecznego. Dno na całym obwodzie jeziora opada bardzo szybko – głębokość 5 m osiąga zazwyczaj już po kilkunastu, a miejscami nawet po kilku metrach. Jest onogłówniepiaszczyste i nie tworzy żadnych podwodnych progów, czy innych wypłyceń.

Czystość i przejrzystość wód akwenu po prostu rzuca się w oczy. Z tego powodu roślinność zanurzona (przede wszystkim rogatek sztywny, rdestnice, wywłócznik

kłosowy, jeziora morska, a także ramienice), dociera tu do głębokości aż ok. 6,5 m. Helofity – w znakomitej większości trzcina pospolita, a także niewielkie ilości oczeretu jeziernego, głównie w części północnej, tworzą strefę o średniej szerokości 4 – 8 m, miejscami, zwłaszcza przy brzegach wschodnich, przerywaną.

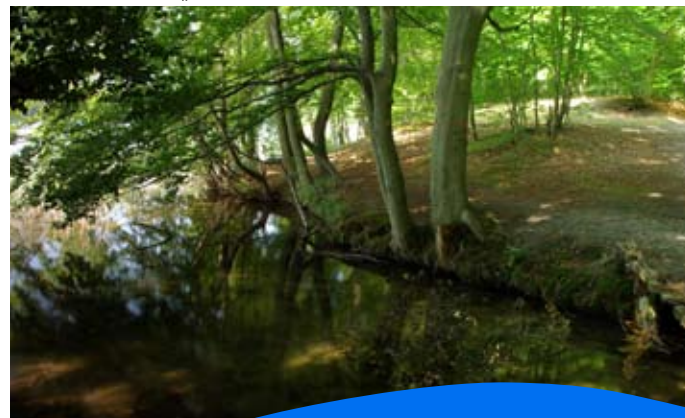
Wędkarze nad j. Chłop przyjeżdżają przede wszystkim po piękną płoć, leszcza, dużego okonia i szczupaka. W jego wodach stale obecny jest też lin i węgorz, natknąć można się na sandacza i sumę, którego pogłowię ostatnio

w 2009 roku wzmocnił zarybieniem gospodarz rybacki akwenu – PZW Okręg w Gorzowie Wlkp.

Całe jezioro można wygodnie obejść lub objechać wokół rowerem leśną ścieżką. Uważać należy jedynie na mostek przerzucony przez odpływ – jest on obecnie w złym stanie.

Do j. Chłop prowadzą dwa główne dojazdy. Pierwszy z nich odbywa się asfaltową drogą łączącą Zdroisk z wsią Lipy poprzez Santoczno i Rybakowo. Biegnie ona w pobliżu północnych brzegów zbiornika, tam też są dwa miejsca postoju. Druga trasa wiedzie od Santoczna zachodnimi pobrzeżami j. Mrowinko i Mrowino. Po przejechaniu odległości 1,1 km od mostku na Santocznej skręcamy ostro w prawo i osiągamy kolejne śródleśne miejsce postoju, tym razem przy krańcu południowym.

J. Chłop wraz z kilkoma innymi zbiornikami naturalnymi gminy Kłodawa znajduje się w obrębie Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego oraz w naturowych obszarach ochronnych „Ostoja Barlinecka” oraz „Puszcza Barlinecka”.



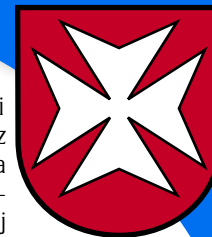
Jezioro Ciecz (Trześniowskie)

Jeden z najpiękniejszych akwenów zachodniej Polski – j. Ciecz (Trześniowskie) oraz sąsiednie j. Łagowskie, określane są często wspólną nazwą „Jezior Łagowskich”. Leżą one w gminie Łagów na dnie najgłębszej rynny polodowcowej Ziemi Lubuskiej. Jeszcze kilkaset lat temu tworzyły jeden bardzo długi akwen. Na przesmyku, w miejscu obecnego Łagowa, w XIV w. zakon joannitów na sztucznie usypanej Górze Zamkowej wybudował początkowo wieżę obronną, a następnie kamienno-ceglany zamek. Przesmyk ten stopniowo zniżano i teraz połączenie pomiędzy akwenami, którym jest rzeczka Łagowa przyjmująca tutaj formę krótkiego kanału, ma szerokości zaledwie 3,5 m i długość niespełna 100 m. Nad nią niski mostek łączący wschodnią i zachodnią część Łagowa.

J. Ciecz jest szkolnym wręcz przykładem zbiornika typu rynnowego. Jego bardzo wydłużona i „pokrzywiona” misa obfituje bowiem w zatoki i półwyspy. Oglądane z wysoka, np. z wieży łagowskiego zamku, przypomina głęboko wcięte koryto dużej, wijącej się rzeki, która niegdyś w rzeczy samej płynęła tutaj pod czaszą lądolodu. Brzegi akwenu są mineralne, strome, tworzą je bowiem

głównie krawędzie rynny glacialnej. Przecinają je głębokie dolinki erozyjne, upstrzone kamieniami, głazami narzutowymi i zajęte w dużej mierze przez piękną buczynę. Pobrzeża wznoszą się na 20 – 45 m nad lustro wody. Różnica pomiędzy wierzchołkiem pobliskiej morenowej Góry Bukowiec, a zwierciadłem zbiornika wynosi ponad 120 m. Jedyne krótkie, bardziej płaskie i nieco podmokłe odcinki brzegu znajdują się w krańcu północnym oraz w północnej części brzegu wschodniego i są efektem działalności źródlisk i wysięków.

J. Ciecz z głębokością 58,8 m zajmuje 10. miejsce w Polsce. Misa akwenu ma trzy głęboczki w granicach 50 m i wiele lokalnych przegłębień sięgających 20 – 30 m, które oddzielone są podwodnymi progami. Dno zbiornika wszędzie schodzi bardzo stromo i szybko. Budują je głównie piaski i żwiry, w wielu miejscach napotkać można jednak fragmenty kamieniste, a gdzieniegdzie nawet głazy. Znaczne jego partie zasłane są muszlami, głównie ramicznicy ziemnej. W krańcu południowym nieco wyraźniej zaznaczają się osady





muliste – przede wszystkim o charakterze gytii wapiennej.

Głównym dopływem j. Ciec jest wspomniana Łągowa płynąca spod Góry Bukowiec i zasilająca po drodze mały zespół stawów rybnych z gospodarstwem agroturystycznym. To ulubiony rejon pletwonurków, często obecnych nad akwenem z powodu bardzo dużej przejrzystości jego wód, stąd bowiem najbliższej do jego największej głęb. Podstawowy udział w zasilaniu j. Ciec mają jednak podziemne wody rynny. Łągowa jako jedyny odpływ opuszcza zbiornik w jego południowym krańcu.

Na ichtiofaunę j. Ciec składa się aż 25 gatunków ryb z 10 rodzin, w tym trzy z wymagającej środowiskowo rodziny lososiowatych – sielawa, sieja oraz troć jeziorowa. Pierwszy z nich został wsiedlony tu w 1900 roku i do dziś łowiony jest na sieci, zaś dwa pozostałe kilka – kilkanaście lat temu przez obecnego użytkownika – PZW Okręg w Zielonej Górze. Najczęściej łowiona jest tu duża płoć (nawet ponad 1 kg), 2. i 3. miejsce pod względem

udziału wagowego zajmuje okoń i szczupak (łącznie aż prawie 50% masy pozyskiwanych tu na wędkę ryb). Leszcze dorastają tu nawet do 6 kg, bardzo dużo 2, 3-kilowych linów. W jeziorze sporo również węgorza, dzięki systematycznym zarybieniom, wyjątkowo trafia się sum i karp. Najwygodniej wędkować z łodzi (tylko silniki elektryczne), lecz w wielu miejscach skutecznie można łowić z krótkich kładek, czy bezpośrednio z brzegu.

J. Ciec jest największym akwenem wspomnianego Ł-SPK oraz „Buczyn Łągowsko-Sulęcińskich”. Brzegami jezior łągowskich biegną ścieżki rowerowe i szlaki piesze, a ich misy stanowią wodny szlak o długości 8 km. Baza noclegowa w Łągowie i pobliskich miejscowościach bogata i zróżnicowana (<http://www.lagow.pl>).

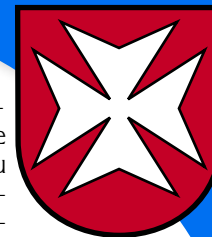
Dojazd do Łągowa wiedzie od południa z pobliskiej DK92, z której w Gronowie lub w Pożrzadle należy skrócić na północ, lub z przeciwnej strony – od Sulęcina, bądź Międzyrzecza, skręcając z drogi wojewódzkiej nr 137 najlepiej w Trzemesznie Lubuskim, na południowy-wschód.



Jezioro Czarna Woda (Czarne, Łagówek)

To kolejne, ale stosunkowo mało znane jezioro gminy Łagów, leżące jakby w cieniu pobliskich j. Ciecz i Łagowskiego. Cień rzeczywiście często panuje nad brzegami tego niewielkiego (7,5 ha), wąskiego, wydłużonego akwenu kryjącego się na dnie niedużej, ale dość głębokiej rynny polodowcowej, której zbocza porasta głównie wysoka buczyna. Od Łagowa odległe jest ono zaledwie 1,5 km na północny-wschód. W odróżnieniu od dwóch pierwszych jezior ułożonych niemal południkowo, oś dłuższa tego zbiornika odchyłona jest około 45° w stosunku do kierunku północ – południe. Rynna ta biegnie zatem w kierunku SW-NE łącząc się po ok. 2,5 km od opisywanego zbiornika z rynną łagowską. W jej dolnej części znajduje się kolejny, niewielki, ładnie położony akwen – J. Ciche (Majątkowe, Pegeerowskie).

Zdecydowana większość brzegów j. Czarna Woda jest wysoka, miejscami stroma. Jedynie pobrzeże północno-wschodniego krańca jest płaskie i nieco podmokłe. Tutaj wiele lat temu do zbiornika uchodził najdłuższy z czterech, krótkich, okresowych dopływów powierzchniowych. Obecnie nie ma po nim prawie śladu, a jezioro zasilane jest przede wszystkim wodami podziemnymi. Brak stałego dopływu powoduje, że podczas suchych lat poziom jego wód obniża się nawet o 0,7 m. Największa głębokość akwenu wynosi 7,5 m i znajduje się w jego centralnej części. Dno wzdłuż brzegów rynny schodzi w głąb szybko i zdecydowanie, znacznie łagodniejsze spadki ma na obu jego krańcach. Tam też piaszczyste na ogół podłoże pokrywają





znaczne ilości osadów mulistych.

Srefa oczeretów wąska, o szerokości średnio 2 – 3 m, poprzerwana. Tworzy ją palka wąskolistna z niewielką domieszką trzciny. Elodeidy (przede wszystkim wywłócznik kłosowy) w obu krańcach jeziora latem znacznie się rozrastają. Tam też napotkamy rośliny o liściach pływających (nimfeidy) – głównie grążela żółtego oraz rdestnicę pływającą.

Mimo, że niewielki, to zbiornik ten jest także corocznie zarybiany przez PZW Okręg w Zielonej Górze i to ilościami rzędu 200 kg narybku i kroczka różnych gatunków ryb. Liczne jest tutaj pogłowię płoci, wzdręgi, leszcza, lina, szczupaka, okonia. Sporo różnowiekowego karpia, obecny węgorz, sum i sandacz (fot.), a nawet jaż oraz pojedyncze, ogromne amury z zarybień sprzed kilkunastu lat.

Dojazd do zbiornika dwiema trasami – jadąc drogą powiatową

1236F Gronów – Łągów – Sieniawa – Zarzyń na wysokości wsi Łągówek należy skręcić na bruk wiodący na południowy-wschód. Przejeżdżając wkrótce przez tory kolejowe docieramy do lasu, na rozwidleniu w prawo i przed nami już północno-wschodni kraniec jeziora, a właściwie leśny postój z wędkarską wiatą i lawkami, o które dba opiekun wody – koło PZW w Sieniawie. Tutaj też ma-lutkie, lokalne kąpielisko. Drugi dojazd prowadzi z Łągowa drogą powiatową 1237F Bucze – Żelechów – Łągów. Po minięciu pięknego, wysokiego wiaduktu kolejowego w Łągowie na skrzyżowaniu skręcamy w lewo w drogę lokalną do zabudowań folwarku Czernichów, którą dojedziemy do krańca południowo-zachodniego akwenu. Wokół całego jeziora biegnie ścieżka pod sklepieniem gałęzi nadwodnych drzew.

Wędkować można tu z kilkunastu kładek, a w niektórych miejscach wprost z brzegu. Na akwenu tym, podobnie, jak na wszystkich innych PZW Okręg w Zielonej Górze o powierzchni mniejszej, niż 10 ha obowiązuje zakaz połowu ze sprzętu pływającego.

J. Czarna Woda, znajduje się w granicach tych samych obszarów chronionych, co j. Ciecz, Buszenko i Buszno.



Jezioro Czyste Wielkie (Inach Duży)

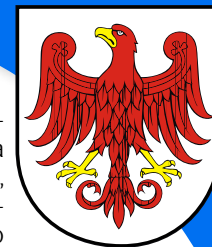
Drugi pod względem wielkości (28,9 ha) po j. Świniary (patrz opis) i jeden z kilkunastu zbiorników naturalnych gminy Ośno Lubuskie, jednakże zdecydowanie pierwszy pod względem głębokości maksymalnej – 20,8 m.

Akwen ten to kolejny przykład silnie wydłużonego jeziora rynnowego o misie zorientowanej niemal dokładnie wzdłuż osi północ – południe. Linia brzegowa, podobnie jak w wypadku j. Chłop i Czarna Woda, słabo rozwinięta. Wyraźniej wykształcone zatoki to jedynie kraniec północny i południowy zbiornika, zaś jeden, niewielki cypel leży w jego północno-wschodniej części.

Głęбочek znajduje się na środku przekroju poprzecznego misy na wysokości około 1/4 długości patrząc od północy, na przeciwnym końcu drugi – nieco ponad 15 m. Dno w zdecydowanej mierze piaszczyste, większe ilości osadów mulistych, w tym o charakterze gytii napotkamy jedynie w krańcu północnym. Przy brzegach zachodnim i wschodnim schodzi ono szybko, bowiem w odległości

około 10 m od brzegu głębokość sięga 4 – 5 m.

J. Czyste Wielkie nie ma żadnych dopływów, a mimo to stały odpływ opuszcza go w krańcu północnym, nieco na zachód, a więc zasilanie odbywa się głównie wodami podziemnymi. Dociera on niebawem do położonego w pobliżu znacznie mniejszego od opisywanego J. Czyste Małe (9,0 ha), z którego jednak w normalnych warunkach już nie wypływa. Niegdyś misy tych dwóch akwenów tworzyły jedno jezioro. Brzegi J. Czyste Wielkie w zdecydowanej większości są twarde, wyraźnie wykształcone, wysokie, utworzone głównie przez krawędzie rynny, w całości zalosowane. Płaskie i podmokłe są jedynie oba krańce, zwłaszcza północny – tam fragment bagnistego, zdradliwego wiszaru. Oczerecy – przede wszystkim trzcina i pałka wąskolistna tworzą z reguły wąską (2 – 3 m), nieciągłą strefę, wyraźnie szerszą jedynie w krańcu północnym, w okolicach odpływu (ok. 20 m). Nimfeidy (grzybień





biały) nieliczne, głównie przy brzegu północnym. Z kolei rośliny zanurzone (jeziora morska, rogatek sztywny, włosienicznik krążkolistny, czy wywłócznik kłosowy) docierają do głębokości około 6 m. Czystość wód zbiornika jest uderzająca. Potwierdzają to wyniki badań i analiz PIOŚ, a więc jego nazwa bynajmniej nie na wyrost. W jeziorze obecne są wymagające środowiskowo ramienice. Łątem charakterystyczna, szmaragdowa barwa wód zaprasza do wędkowania i wypoczynku.

Liczyć można tutaj głównie na dużą płoć przyrastającą szybko na racicznicy, grubego leszcza, lina, pięknego okonia, czy szczupaka. Obecne są również węgorz, wzdregą, osiągająca znaczne rozmiary ukleja. Warunki siedliskowe jeziora sugerują, że powodzeniem mogłaby się zakończyć tutaj introdukcja głabieli – sielawy i siei (choćby tylko do celów odrostowych).

Do niedawna użytkownikiem rybackim tego jeziora był PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Niestety, termin umowy dzierżawy minął i obecnie Okręg ten czyni stara-

nia, aby ponownie prowadzić tu gospodarkę rybacko-wędkarską.

J. Czyste Wielkie odległe jest od Osna Lubuskiego jedynie 2,5 km w kierunku południowo-wschodnim. Od siedziby miasta i gminy do akwenu prowadzi nas w pierw ulica Kopernika, a następnie ul. Stubicka, do niedawna, tj. do chwili oddania do użytku obwodnicy miasta znajdujące się w ciągu drogi wojewódzkiej nr 137 Słubice – Osno Lub. – Trzciel. Dalej posuwamy się wzdłuż wschodnich brzegów tego akwenu, po czym skręcamy w prawo pokonując przepust na odpływie z j. Czystego Wielkiego. Następnie ponownie w prawo i jesteśmy na leśnym miejscu postoju przy północno-zachodnich brzegach. Na pobrzeżu od strony południowo-wschodniej ogrodzony teren z wiatą, ławkami, paleniskiem dużego ogniska z tabliczką „Zakaz wstępu – szkółka leśna”. Istnieje możliwość skorzystania z niego do biwakowania po skontaktowaniu się z zarządcą – Nadleśnictwem Osno Lubuskie.

J. Czyste Wielkie wraz z kilkoma sąsiednimi znajduje się w obrębie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Uroczysko Osniańskich Jezior”.



Jezioro Dziarg (Duże, Kosobudz Duży)

Następny malowniczy akwen gminy Łagów leżący w pobliżu wsi Kosobudz w górnej partii wschodniej części długiej glacialnej rynny biskupicko-sądowsko-kosobudzkiej. Jego kształt to wydłużony owal z osią długą wzdłuż kierunku północny-zachód – południowy-wschód.

J. Dziarg jest zbiornikiem przepływowym, na swym biegu pokonuje go Konotop – lewobrzeżny dopływ Pliszki. Wpływa on w południowo-wschodnim krańcu jeziora jako rów melioracyjny o długości 600 m, zaś wypływa po przeciwnej – północno-zachodniej stronie. W dłużej trwających okresach suszy przepływy w nim zupełnie ustają.

Akwen od wschodniej strony sąsiaduje bezpośrednio z krawędzią rynny zajęta przez mozaikę niewielkich wzgórz i drobnych zagłębień. Na jej stromych, porośniętych głównie sosną zboczach – dolinki erozyjne. W pobliżu wody wąski pas olch, brzoź i dębów. Zachodnie pobrzeże również suche, mineralne, lecz łagodniejsze,

gdyż tutaj krawędź rynny odległa jest od wody o około 200 m. Okolice wpływu i wypływu rzeki Konotop płaskie, podmokłe, a w sąsiedztwie odpływu wręcz o charakterze bagiennym, wiszarowym. Przy wlocie cieku nieduża enklawa olsu. W południowej części brzegu zachodniego znajduje się lokalne kąpielisko z niewielką trawiasto-piaszczystą plażą i sporym pomostem. W ich pobliżu do niedawna funkcjonowało także pole biwakowe z ujęciem wody administrowane przez Nadleśnictwo Bytnica. Obecnie jest tam wędkarska wiata z ławkami.

Jedyny głęboczek jeziora znajduje się w jego południowej części, w odległości ok. 70 m od brzegu zachodniego. Dno zbiornika jest dość wyrównane, mało urozmaicone. Nie występują tu żadne podwodne progi ani wypłyenia. J. Dziarg składa się właściwie z jednego basenu o średnio głębokim plosie. Wzdłuż krótszej osi masy dno schodzi w głąb szybko i gwałtownie. Przeciętnie w odległości





4 – 5 m od brzegu głębokość wynosi blisko 2 m, a po 15 – 20 m dochodzi do 5 m. Spadek dna wzdłuż osi dłuższej wyraźnie łagodniejszy. Ławica przybrzeżna najrozleglejsza w okolicach wpływu i wypływu Konotopu, w dużej mierze pokryta tam osadami mulistymi.

Pas oczeretów (trzcina pospolita, palka wąsko- i szerokolistna) o średniej szerokości 3 – 4 m zajmuje blisko 75% linii brzegowej. Nimfeidy reprezentuje grzybień biały z udziałem grążela żółtego oraz rdestnicy pływającej, występują one głównie w okolicach odpływu i wzdłuż północnej części brzegu zachodniego, a także w sąsiedztwie wpływu strugi. Dno zbiornika do głębokości ok. 5,5 m porasta bogata gatunkowo roślin-

ność podwodna, głównie wywłócznik kłosowy, rogatek sztywny i krótkosztykowy, włosienicznik krążkolistny, moczarka kanadyjska, kilka gatunków rdestnic, a także ramienice, świadczące o czystości wód. Ich przejrzystość cenią sobie pletwonurkowie stanowiący jednak nierzadko utrapienie dla wędkarzy.

J. Dziarg, podobnie jak zdecydowana większość wód ogólnodostępnych PZW Okręg w Zielonej Górze, jest corocznie zarybiane i to zawsze kilkoma gatunkami ryb. Obecnie zasiedla go aż co najmniej 20 gatunków z 8 rodzin. Obiektami połowów wędkarskich są przede wszystkim szczupak, leszcz, płoć, okoń, wzdreğa, krap. Łowiony jest także karp, węgorz, karaś pospolity, duża ukleja. Występuje miętus.

Do j. Dziarg najłatwiej można dojechać z drogi krajowej DK92 (E 30). W miejscowości Pożrzadło koło Łagowa należy skrócić na Toporów i dalej na Kosobudz.

Akwen znajduje się w otulinie Gryżyńskiego Parku Krajozobrazowego



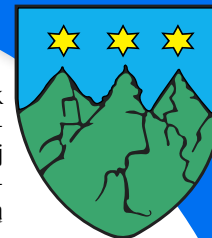
Jezioro Garbicz (Wielicko, Wielkie)

Położone w gminie Torzym na dnie długiej rynny glacialnej j. Garbicz (34,2 ha) przylega do wsi o tej samej nazwie. Docieramy do niego skręcając w kierunku S-E z DK 2 w pobliskim Boczowie, niedaleko także węzeł drogowy Torzym autostrady A2.

Akwen ma mocno wydłużony, rogolowaty kształt. Jego brzegi tożsame są ze stromymi krawędziami rynny. Pobrzeże krańca S-E akwenu porastają piękne buczyny, zbocza wschodnie pas lasu mieszanego, zaś przeciwległe – jedynie wąski wieniec olch, który kilka lat temu został niestety „przerzedzony” przez właścicieli przyległych gruntów. Po obu stronach jeziora jeszcze niedawno znajdowały się marne gruntu orne, od lat leżące odłogiem. Kilka lat temu ziemie te zostały rozparcelowane pod zabudowę lotniskową do samej wody.

Pod wykorzystanie rekreacyjne „poszła” również większość pobrzeża wschodniego. Niestety oznacza to brak swobodnego, zagwarantowanego ustawowo dostępu do większości linii brzegowej jeziora. Pobrzeża południowe zbiornika porastają zwarte lasy sosnowe z domieszką świerka pospolitego.

Do niedawna j. Garbicz połączone było płytkim kanałem – dopływem z sąsiednim j. Pniewy. Przepust na tym okresowym cieku zarwał się i został zasypany. W południowo-wschodnim krańcu dnem wąskiej dolinki erozyjnej wpływa do akwenu strumyczek odbierający wodę ze źródeł krawędzi rynny. Ponadto do zbiornika uchodzą trzy ciekły okresowe. J. Garbicz jest zbiornikiem bezodpływowym.





W misie zbiornika znajdują się trzy głęboczki z największym w części środkowej – 21,7 m. Dno opada bardzo szybko, a dopiero począwszy od izobaty 15 m wyraźnie łagodniej. Budują je głównie piaski, ale też i żwiry, a nawet kamienie wyerodowane z krawędzi rynny. W okolicach dawnego dopływu z j. Pniewy wytworzył się stożek napływowy tworząc tam rozległą pływiczną

Przezroczystość wody j. Garbicz sięga latem kilku metrów. Pozwala ona na rozwój roślin zanurzonych – wywłócznika, rogatka, moczarki kanadyjskiej, włosienicznika krążkolistnego, rdestnic włączając w to ramienice, do głębokości około 6 m. Użytkownikiem rybackim akwenu od 2002 roku jest PZW Okręg w Zielonej Górze, który regularnie, corocznie go zarybia. Jezioro znane jest z dużego okonia, pięknej płoci, wzdregi, lina, no i oczywiście z kilkukilogramowego leszcza. Zasiedla je także wprowadzana przez PZW sielawa. Co ciekawe, jest ona czasami łowiona

spod lodu na wędkę na ... larwy ochotki. W 2002 wprowadzono tu sumę, a w 2004 roku sieję. Drugi gatunek przyjął się wysmienicie. Wędkować można z powodzeniem z kładek. Na dużego okonia i pełnowodnego szczupaka znacznie lepiej jednak zapolować z łodzi.

Do jeziora można dojechać samochodem wyłącznie w okolicy jego północnego krańca, od strony wsi Garbicz. Tam znajdują się dwa lokalne, niestrzeżone kąpieliska. Do części południowej prowadzą gruntowe drogi leśne (piechotka lub rowerok). W tej wsi na przemyku pomiędzy j. Garbicz, a j. Kręcno (patrz opis) usytuowany jest pałac o założeniach z XVII wieku, obecnie funkcjonujący jako Ośrodek rehabilitacyjno-wczasowy „Pałac Magnat” (www.palacmagnat.com). Oferuje on łącznie 190 miejsc noclegowych, na miejscu wypożyczalnia rowerów, sprzętu pływającego, kąpielisko. W pobliżu znajdują się także gospodarstwa agroturystyczne, niewielkie hotele, zajazdy.

Uwaga! Druga i trzecia nazwa j. Garbicz – „Wielicko”, „Wielkie” może mylić, gdyż niedaleko, na rzece Pliszcze znajduje się J. Gądkowskie Duże o identycznych nazwach pobocznych.



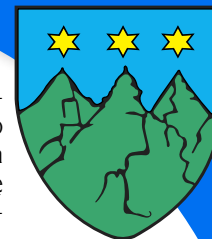
Jeziro Gądkowskie Duże (Wielicko, Wielkie)

Piąty pod względem wielkości (103,2 ha) akwen KST – J. Gądkowskie Duże (Wielicko, Wielkie) znajduje się w samym środku Puszczy Rzepińskiej, w południowo-zachodniej części gminy Torzym. Przepływa przez nie Pliszka w środkowodolnym fragmencie swojego biegu. Akwen ten w dużej mierze jest po prostu płytkim zbiornikiem zaporowym zajmującym fragment doliny tej rzeki po jej podpiętrzeniu przez kamiennie-ceglany próg o wysokości prawie 2,5 m. Niedawno budowla ta została odremontowana.

Od głównego, mocno wydłużonego plosa w jego krańcu południowo-zachodnim odchodzi odrębna zatoka połączona z nim wąskim przesmykiem o świetle zaledwie 50 m. Przed przegrodzeniem Pliszki stanowiła ona osobne, niewielkie, płytkie jezioro. Obecnie różni się ona także charakterem od głównego basenu – woda jest tutaj bardziej przezroczysta, co umożliwia obfity rozwój zróżnicowanych gatunkowo skupisk roślin zanurzonych. W jej centralnej części od-

najdziemy najgłębsze miejsce dla całego akwenu – 3,5 m. W plosie zasadniczym elodeidy występują szczerkowo. Jednym z głównych powodów tego stanu rzeczy jest podatność wód zbiornika na falowanie. Oś dłuższa misy ciągnącej się aż przez 2,2 km jest równoległa do kierunku najczęściej wiejących tu wiatrów (W-E), zaś głębokość jeziora niewielka. Konsekwencją tego jest zatem częste podrywanie przez silne falowanie osadów dennych zmniejszających znacznie przezroczystość wód, a zatem dostępność światła dla podwodnych hydrofitów.

J. Gądkowskie Duże leży wśród niewielkich, piaszczystych, sandrowych pagórków, które swoje kulminacje mają po stronie południowej. Porasta je głównie sośnina z istotną domieszką świerka. Przy samych brzegach wąski zazwyczaj pas olch i brzoź, przecho- dzący w olsy w kilku podmokłych miejscach, głównie po stronie





Ma on tu w bród pokarmu w postaci krupia, uklei, kielbia, jazgarza i dominującej liczebnie płoci. Dużo tutaj również leszcza, ale raczej drobnego, szczupaka, okonia. Występuje w istotnych ilościach karp, sum oraz jaź. W zatoce przy krańcu południowo-zachodnim najłatwiej o lina, wzdręę i karasia pospolitego. Akwen jest corocznie zarybiany co najmniej 3 – 4 gatunkami ryb przez PZW Okręg w Zielonej Górze.

Najdogodniejszy dojazd do wschodnich partii jeziora, w okolicy ośrodka wypoczynkowego prowadzi od pobliskiego Gądkowa Wielkiego – dużej wsi znajdującej się na linii kolejowej C-E 59 (Nadodrzańskiej Magistrali Kolejowej) oraz przy DW139 Debrznica – Rzepin. Do zbiornika dotrzemy drogą o nawierzchni z płyt betonowych kierując się ze wsi na południe. Do niedawna można było tu dojechać również od południa – od wsi Siedlisko leżącej przy DW 138, leśną, ale publiczną drogą gruntową. Obecnie jednak most w jej ciągu na Pliszce jest uszkodzony, a o terminie remontu na razie nic nie wiadomo. Dozwolone jest także poruszanie się traktem leśnym prowadzącym w okolicy wypływu Pliszki ze zbiornika, jednakże budowla piętrząca pozbawiona jest mostu, więc na drugą stronę rzeki nie uda się nam przedostać.



południowej. Około 250 m na zachód od wpływu Pliszki, na wysokim brzegu wybudowano spory, tętniący niegdyś życiem ośrodek wypoczynkowy zielonogórskich kolejarzy z dużą stolówką i zapleczem socjalnym. Dziś jego zabudowania straszą niestety wybitymi szybami, zdewastowanymi wnętrzami. Przy ośrodku znajduje się rozległa, piaszczysta, ale szybko zarastająca trawą i chwastami plaża, a przy niej duży, ale niemal całkowicie zniszczony pomost kąpielowy.

Głównym dopływem, a przy tym jedynym odpływem jeziora jest oczywiście Pliszka. Ponadto uchodzi do niej Łękosza (środkowa część brzegu północnego) oraz cztery leśne, w dużej mierze okresowe, ciek.

Jezioro Gądkowskie Duże to przede wszystkim dobre łowisko liczego tutaj i osiągniętego duże rozmiary sandacza.

Jeziro Glinik

Jedynie niestety, za to malownicze jezioro gminy Deszczno. Mimo, że to płytki zbiornik, jednak niewątpliwie o charakterze rynnowym, rozciągnięty wzdłuż kierunku NW-SE. J. Glinik (45,2 ha) ma wąską miśę, ale o dość skomplikowanym kształcie, na który składa się kilka dobrze wyodrębnionych półwyspów i zatok. Przy jednym z cypli o sercowatym kształcie w środkowej części akwenu znajduje się przesmyk o szerokości zaledwie 60 m. Na innym z nich, wąskim i długim, w części N-E, m.in. z łanami konwalii majowej oraz zatoce o charakterze bagiennym utworzony został użytek ekologiczny „Mały Półwysep”. W tejże zatoce jedyna, niewielka, zarzewiona wysepka jeziora. Na okolicznych drzewach ślady żerowania licznych obecnie nad wieloma wodami bobrów.

Maksymalna głębokość j. Glinik wynosi jedynie 4,0 m i znajduje się w odległości ok. 350 m na południe od wspomnianego przesmyku. Dno akwenu jest bardzo wyrównane, piaszczyste, miejscami także

ilaste, gliniaste. Największe ilości mułu odłożyły się w zanikającej powoli zatoce przy użytku ekologicznym.

Zbiornik otaczają zwarte lasy sosnowe, jednakże przy samej wodzie rosną drzewa liściaste – olchy, brzozy, dęby szypułkowe. Brzegom towarzyszy poprzerwany pas oczeretów – trzciny pospolitej i palki szerokolistnej. Stosunkowo rzadkie elodeidy docierają do głębokości ok. 2 m.

Jeziro posiada tylko jeden, okresowy, krótki dopływ uchodzący do niego w krańcu S-E. Z kolei odpływ opuszcza akwen we wschodniej zatoczce krańca północnego poprzez małą zastawkę, którą można regulować poziom jego wód. Ciek ten służy następnie do napełnienia położonych tuż poniżej dwóch stawów rybnych typu nizinnego w układzie paciorkowym.

J. Glinik jest przykładem zbiornika w rybackim typie sandaczowym i rzeczywiście drapieżnik ten tutaj występuje, co nie jest regułą.



Jego obecność to m.in. zasługa zarybień gospodarza akwenu – PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Ponadto, czy przede wszystkim, dużo tu leszcza, ale raczej drobnego, płoci, uklei, sporo lina. Pływają tu również bardzo duże karpie, trafia się sum, węgorz i amur biały z dawnych zarybień.

Woda j. Glinik latem ma niewielką przezroczystość, ale w sezonie urlopowym przy brzegach północno-zachodnich działa strzeżone kąpielisko z dobrze utrzymaną, piaszczystą plażą o długości linii brzegowej 50 m. Tutaj również obszerny parking leśny z estetycznymi tablicami edukacyjnymi o tematyce przyrodniczej wystawionymi przez Nadleśnictwo Skwierzyzna oraz oryginalna przestroga przed zaśmiecaniem lasu – suche drzewo z powieszonymi na nim odpadami z tworzyw sztucznych.

Główny dojazd do j. Glinik prowadzi od wsi o tej samej nazwie, do której docieramy z Deszczna – siedziby gminy znajdującej się przy DK3 Świnoujście – Gorzów Wlkp. – Jakuszyce. W Gliniku dalej na Orzelec i za ostatnimi po lewej stronie budynkami skręcamy ostro na południe (w lewo) w las. Po 1,7 km piaszczysto-szutrowej drogi – skrzyżowanie, tutaj ponownie w lewo i za chwilę jesteśmy w okolicach plaży. Można inaczej – na początku zakrętu głównej drogi w Gliniku od strony Deszczna prosto na drogę poboczną, po 180 m skrzyżowanie, dalej również prosto, w las, po 800 m kolejne, teraz w prawo (można jechać i dalej prosto – wzdłuż wschodnich brzegów akwenu – tamże cztery miej-

sca postoju dla wędkarzy), na następnym, po pokonaniu przepustu na odpływie z jeziora koło pięknych dębów w lewo i jedziemy do plaży wzdłuż zachodnich brzegów stawów.



Jeziro Grabino (Gołębje)

To drugi po jeziorze Chłop z opisywanych akwenów naturalnych gminy Kłodawa. Zbiornik o charakterze rynnowym, o niezbyt dużej (2,4) wartości współczynnika wydłużenia, czyli ilorazu długości miski do jej szerokości. Oś dłuższa jeziora ułożona prawie południkowo z kilkustopniowym odchyleniem w kierunku NW-SE. Powierzchnia jeziora Grabino położonego wśród pięknych buczyn wynosi 36,4 ha

Czaszę akwenu pokonuje na swym biegu Grabinka – lewobrzeżny dopływ Kłodawki z lokalną, niewielką populacją pstrąga potokowego. Ciek wpływa do jeziora od południowego wschodu jako odpływ z dwóch pobliskich stawów rybnych, a uchodzi w krańcu południowym poprzez betonową zastawkę z przepustem, która ustala i stabilizuje poziom lustra wody zbiornika. Akwen zasila ponadto jesz-

cze jeden ciek uchodzący do niego po stronie północno-zachodniej.

Właściwie całe pobraże zbiornika jest twarde, suche, wyraźnie wznoszące ponad lustro wody. Jedyny płaski, ale bynajmniej nie podmokły jego fragment to okolice odpływu.

Od strony wody brzegi jeziora otacza zwarty, lecz niezbyt szeroki (5 – 7 m) pas oczeretów głównie trzciny pospolitej. W niewielu miejscach rozszerza się osiągając maksimum 25 m w pobliżu wypływu Grabinki. Nimfideidy rozrzucone są w niewielkich skupiskach głównie po stronie zachodniej.

Jedyny głębozeczek akwenu (14,2 m) leży w głównym plosie, bliżej nieco brzegu zachodniego. Niektóre źródła podają również, że głę-





bokość maksymalna zbiornika to 16 m. Dno najszyciej opada w środkowej części brzegu wschodniego. Po około 40 m notujemy tam głębokość rzędu 5 m. Najwolniejsze jego spadki obserwowane są w krańcu północnym. Tam izobata 5 m przebiega w odległości około 120 m od linii woda – ląd.

Wody j. Grabino są czyste, ale posiadają charakterystyczną, brunatną barwę od dużych ilości związków humusowych z leśnej zlewni.

Najciekawszymi obiektami połowu jest tutaj kilkukilogramowy leszcz, szczupak,

okoń, lin, a także sum wprowadzony przez gospodarza akwenu – PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. W 2009 roku dokonał on również zarybienia zbiornika sandaczem. Ponadto w j. Grabino trafia się węgorz, karp (w tym bardzo duże jego okazy), rzadko bardzo duży amur biały.

Nad jeziorem wytyczone zostały dwa miejsca postoju. Do pierwszego z nich dojedziemy leśnym traktem skracając na niego prostopadłe na zachód z DW151 Świdwin – Gorzów Wlkp. po 480 m od skrzyżowania z brukową drogą gminną do Moczydła. Stąd już do akwenu

tylko 850 pięknym lasem. Trasą tą przejeżdżamy przez Grabinkę i osiągamy leśne pole biwakowe zorganizowane przez Nadleśnictwo Kłodawa przy południowych brzegach. Tu za niewielką opłatą można rozbić namiot, rozpalic bezpiecznie ognisko, schronić się pod wiatą, skorzystać ze stołu i siedzisk wykonanych z drewnianych bali. Przy polu tym malutkie kąpielisko i kawałek trawiastej plaży. Do drugiego miejsca postoju dojeżdżamy skracając również z DW 151, tym razem po ok. 1,3 km od wspomnianego skrzyżowania, także na drogę leśną w kierunku północno-zachodnim. Po blisko 150 m na rozwidleniu w lewo i po dalszych 150 m docieramy na postój. Tutaj wyraźnie widać skutki wichury, jaka przeszła nad tymi okolicami we wrześniu 2011 r. Dziesiątki połamanych, pięknych buków robią przynębiające wrażenie. W pobliżu wschodnich brzegów akwenu i równoległe do DW 155 biegnie nowa droga ekspresowa S3, nie ma jednak tutaj dogodnego dla nas z niej zjazdu.

J. Grabino znajduje się na terenie Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego oraz w obszarach Natura 2000 – „Ostoja Barlinecka” oraz „Puszcza Barlinecka”.



Jeziro Grzybno (Świniary)

Drugi, po J. Czystym Wielkim w opisie akwen Ośno Lub., ale największy – 42,1 ha. Zajmuje on fragment dna północnej części dwudzielnej, glacialnej rynny gronowsko-rzepińsko-torzyskiej. Kształt misy jeziora zbliżony jest do nieregularnego rogala „rozciągniętego” silnie wzdłuż osi długiej w kierunku NW-SE. Brzegi urozmaicone w dużym stopniu – obecność licznych zatoczek, małych półwyspów, kilku przewężeń, brak jednak wysp.

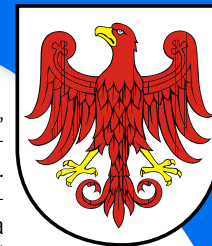
Brzegi akwenu niemal w całości są twarde, wysokie, w zdecydowanej większości strome, suche. Pełno na nich malowniczych rozcięć erozyjnych. Wznoszą się one w przeciętnie na wysokość 6 – 10 m, ale np. w północnej jego części osiągają ponad 30 m w odległości 50 – 80 m od jeziora z nachyleniem nawet rzędu 70°. Wyjątkiem od tej generalnej zasady jest kraniec północno-zachodni – podmokły, niski, bagienny, mający charakter wiszarowy.

Dno zbiornika jest jakby przedłużeniem w dół jego brzegów. Schodzi ono gwałtownie i stromo od samego początku. Akwen pozabawiony jest w zasadzie typowej platformy przybrzeżnej. Wyjątkiem

kiem w tym względzie jest tylko kraniec południowo-wschodni oraz największa zatoka zachodnia zbiornika, gdzie zlokalizowano główne kąpielisko. Ławica ma tutaj blisko 20 – 25 m szerokości. Dno jeziora jest urozmaicone. Prócz największego głęboczka (13,9 m) istnieje kilka poprzedzielanych śródzielnymi progami lokalnych przegłębień. Jest ono najczęściej piaszczyste, w niektórych miejscach żwirowate, czy wręcz drobnokamieniste. W niewielkim stopniu pokrywają je osady muliste, co dotyczy głównie krańca północno-zachodniego.

J. Grzybno pozbawione jest dopływów powierzchniowych. Jego zasilanie odbywa się głównie wodami podziemnymi rynny oraz poprzez okresowe spływy krawędziami rynny. W części południowo-wschodniej w „mokrych” porach roku funkcjonuje okresowy odpływ. Prowadzi on do pobliskiego j. Kocioł, a następnie do Łęczy (Ośnianki).

Jeziro otaczają lasy sosnowe z niewielką ilością świerka. Przy brze-





gach przechodzą w wąski, kilkumetrowy pas drzew i krzewów liściastych. Oczerety zbiornika to wąski (średnia szerokość zaledwie 1 – 2 m), mało zwarty, często poprzerwany pas, tworzony przede wszystkim przez trzcinę. Tylko przy dwóch cyplach jej skupiska sięgają 20 – 30 m. Nimfeidy szczątkowe – jedyne ich znaczące skupisko znajduje się przy brzegu wschodnim krańca północno-zachodniego (głównie grzybień biały). Elodeidy (wywłócznik kłosowy, rogatek sztywny, rdestnice, jeziorza morska) w czystych wodach j. Grzybno schodzą do głębokości 6 m. Występuje tu również aż siedem gatunków ramienic.

J. Grzybno niedawno zarybiał sielawą (a następnie ją odławiał) jego użytkownik – PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Pozwalała na to doskonała jakość wód zbiornika. W akwenu tym występuje obecnie co najmniej 18 gatunków ryb z ośmiu rodzin. Przedmiotem połowów wędkarskich są przede wszystkim płoć, leszcz, szczupak, okoń oraz lin. Trafić można również na karpia, w tym ogromne jego egzemplarze, węgorza (ostatnie zarybienie w 2010 roku), a także sporadycznie na karasia pospolitego i sandacza.

Zbiornik ten jednak, podobnie, jak wiele innych czystych tego typu, pod względem wędkarskim uznawany jest za kapryśny, choć jego rybostan budzi uznanie.

J. Grzybno leży 1,2 km w kierunku NE od wsi Świniary i w dwukrotnie większej odległości na wschód od Ośna Lub. Prowadzą do niego dwa główne dojazdy – jadąc z Ośna Lub. w kierunku na Słubice obwodnicą kierujemy się na DW 137 (poruszając się przez miasto korzystamy z ul. Słubickiej) po 1,6 km od cmentarza komunalnego skręcamy w prawo na drogę śródleśną, którą po 270 m osiągamy kraniec SE zbiornika. Z kolei po wjeździe do Świniar kierujemy się na północ drogą najpierw brukową, a później gruntową prowadzącą przez pola, wchodzącą w las. Po 450 m od granicy lasu na pierwszym skrzyżowaniu skręcamy ostro w prawo i pokonując 0,5 km docieramy do części środkowej zachodniego brzegu akwenu, gdzie funkcjonowało do niedawna duże obozowisko harcerskie Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP. Obecnie jest to teren Koła Przyjaciół Korczakowa (www.korczakowo.org). Piaszczysto-trawiasta plaża i pomost kąpielowy są ogólnodostępne.

J. Grzybno to największy zbiornik Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Uroczysko Ośniańskich Jezior”.

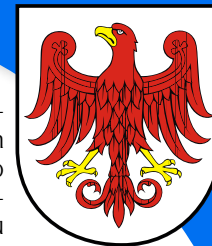


Jeziro Imielno (Sienno)

Kolejny, piękny zbiornik gminy Ośno Lubuskie zajmujący szczytową, północną część długiej (ponad 37 km) rynny gronowsko-rzepińsko-torzyskiej. Kształt misy j. Imielno (19,6 ha) podobnie, jak pobliskiego j. Grzybno, zbliżony jest do wąskiego, bardzo długiego rogala (wskaźnik wydłużenia – 9,6!). Akwen posiada kilka zatok, niewielkich półwyspów, dwa przewężenia, ale pozbawiony jest wysp. Jego brzegi są w zdecydowanej większości suche, twarde, strome. Ich nachylenie miejscami osiąga nawet 60°. Z reguły wznoszą się na wysokość 5 – 7 m, w środkowej części zachodniego pobrzeża deniwelacje osiągają 15 m. Tutaj też krawędzie rynny pocięte są przez dolinki erozyjne. Jedynie kraniec północny i południowy są bardziej płaskie. W pierwszym przypadku na odcinku ok. 50 m są one nawet podmokłe, o charakterze bagiennym.

Jeziro leży pośród różnowiekowych lasów sosnowych, bezpośrednio przy jego brzegach przechodzących w wąski pas olch, brzoź, dębów szypułkowych (nierzadko starych) oraz osik i wierzb. Do części brzegu wschodniego zbliżają się niewielkie obszary gruntów ornych. W krańcu N-E w sezonie wakacyjnym funkcjonuje pole biwakowe prowadzone przez Nadleśnictwo Ośno Lubuskie. W miejscu tym również małe kąpielisko z krótkim pomostem, niewielka łączka do plażowania, palenisko ogniska, ławki, wiata.

Jedyny głęboczek jeziora (7,6 m) znajduje się w centralnej części misy. Dno pozbawione jest niemal platformy brzegowej. Schodzi szybko w dół, do centralnych części zbiornika. Wyjątkiem jest pół-





nocny, a zwłaszcza południowy jego kraniec. Tutaj spadki dna są powolne i łagodne. Jest ono niemal w całości piaszczyste, w części S-W nawet żwirowe. Organiczne osady muliste odłożyły się w nieznacznym stopniu jedynie w niewielkich częściach krańców południowego i północnego.

J. Imielno nie ma żadnych dopływów, ani odpływów. Zasilanie akwenu odbywa się bezpośrednio poprzez splywy brzegowe wód opadowych i roztopowych. Akwen ten ma niewątpliwie kontakt z wodami rynny, cechuje się jednak bardzo dużymi wahaniami poziomu wody dochodzącymi niekiedy nawet do 1 m w skali roku.

Pas oczeretów bardzo wąski (jedynie 1 – 1,5 m), często, zwłaszcza od zachodu, brak go w ogóle.

Eloideidy stosunkowo rzadkie, za wyjątkiem gęsto porośniętego przez wywłócznika kłosowego krańca południowe-

go i północnego. Roślin o liściach pływających praktycznie brak, jeśli pominąć kilka małych skupisk rdestu ziemnowodnego.

Jeziorem pod względem rybackim zawiaduje PZW Okręg w Gorzowie Wilkp. Wędkarze łowią tu przede wszystkim płoć, leszcza, okonia, szczupaka, krapia, w znacznie mniejszych ilościach lina, wzdręę, karpia (w tym duże osobniki), sporą tutaj ukleję.

W pobliżu znajduje się wieś Gronów (1,9 km na wschód) oraz Sienno (1,8 km na S-E). Dojazd do południowego krańca jeziora drogą gruntową Sienno – Grzybno. Jadąc od strony Sienna drogą asfaltową do Osna Lub. na wysokości ostatnich zabudowań wsi należy skręcić w lewo, początkowo na brukową, następnie piaszczystą, śródpólną drogę. Po przejechaniu ok. 1,3 km kierujemy się w lewo do punktu czerpania wody, czyli właśnie ku brzegom akwenu. Od Gronowa poruszamy się początkowo drogą na Czarnów, po około 800 m od ostatnich budynków kierujemy się z niej na lewo, po czym po pokonaniu kolejnych 800 m skręcamy w lewo, na widoczne już wspomniane pole biwakowe.

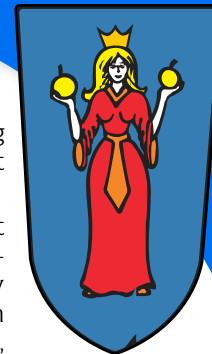


Jezioro Jarnatowskie (Miechowskie)

To pierwsze z jezior gminy Lubniewice odległe o 5,5 km na N-W od siedziby jej władz oraz o 1 km w kierunku północnym od Jarnatowa. Pokrój misy j. Jarnatowskiego (32,1 ha) to nieregularny owal zorientowany dłuższą osią w kierunku SW-NE. Głównym plosem akwenu jest jego część N-E. Linia brzegowa słabo rozwinięta. Są tu właściwie tylko trzy wyraźniejsze zatoki i cztery słabo wyodrębnione cypłe. Brzegi od strony południowej i północnej otaczają morenowe pagórki. Nie są one tak wysokie, czy strome, jak nad pobliskim j. Lubniewsko (patrz opis), bowiem wyrastają średnio na 12 – 13 m ponad lustro wody, choć to przecież też niemało. Pokrywa je las sosnowy z ładnymi, liściastymi enklawami – od strony południowej wspaniale okazy starych dębów szypułkowych. Kraniec zachodni zbiornika sąsiaduje z fragmentem płaskiej, zatorfionej i zakrzaczonej

doliny, w niedalekiej przeszłości geologicznej zajmowanej przez to samo jezioro, jednak wówczas o znacznie większej powierzchni. Z kolei brzeg wschodni, również łagodny, porośnięty jest niewielkim, dość młodym olsem.

Zbiornik posiada tylko jeden dopływ. Jest to rów melioracyjny odwadniający kompleks zdegradowanych łąk znajdujący się w kierunku S-W. W ostatnich latach przepływy często zupełnie w nim ustają, nic dziwnego zatem, że także jedyny dopływ w części N-E funkcjonuje wyłącznie okresowo. Niegdyś, za jego pośrednictwem istniał stały kontakt hydrauliczny pomiędzy J. Jarnatowskim a j. Lubiąż, poprzez leżące na jego trasie płytkie J. Żydowskie, które uległo niemal całkowitemu zanikowi i j. Karpnik (Krzywe Małe).





Najlepsze chyba miejsca do wędkowania znajdują się przy części N-W jeziora. Spadki dna są tu najbardziej zdecydowane, w pobliżu znajduje się też jedyny jego głęboczek (3,6 m). Tutaj również najwięcej kładek wędkarskich, czy pomostów kąpielowych. Podobnie sprawa ma się z okolicami północnymi a także N-E, gdzie izobata 2,5 m również przebiega w odległości ok. 20 – 25 m. Zdecydowanie najmniej korzystna do wędkowania z brzegu jest cała część południowa akwenu – tutaj głębokość 2,5 m osiągniemy dopiero po około 200 m od ujścia dopływu.

Dno zbiornika z reguły piaszczyste, ale natkniemy się tutaj także na pozostawione przez lodowiec gdzieniegdzie kamienie. Pas oczeretów zbudowany głównie z trzciny pospolitej o przeciętnej szerokości 4 – 5 m otacza wszystkie brzegi dość równomiernie, rozrastając się nieco w części wschodniej, gdzie napotkamy rozproszone skupiska roślin o liściach pływających.

Wędkarze mogą tutaj liczyć przede wszystkim na płoć, leszcza, szczupaka, okonia, lina, krąpia, a także na wzdręę, czy karasia pospolitego. J. Jarnatowskie jest od bardzo dawna zarybione przez PZW Okręg w Gorzowie

Wlkp., w tym karpem, stąd też płyną w nim również jego bardzo duże osobniki, szczerzątkowo trafia się jeszcze ogromny amur biały. Na szczególną uwagę zasługują występujące w tym zbiorniku dwa duże drapieżniki – sum oraz sandacz.

Najprościej dojechać tu od Jarnatowa dokąd dostaniemy się asfaltową drogą powiatową z kierunku Lubniewic, bądź z pobliskiego Miechowa. W tej wsi kierujemy się na północ po bruku, przy wyjeździe po lewej stronie mijamy piękny pałac z zespołem folwarcznym i parkiem dworskim, po czym zagłębiamy się we wspaniałą, szeroką, zabytkową aleję wysadzaną pomnikowymi dębami szypułkowymi. Z prawej strony dochodzi do niej, a następnie towarzyszy, nasyp starej, nieistniejącej lokalnej linii kolejowej. Bruk wkrótce się kończy, a my na rozwidleniu skręcamy w lewo na piaszczystą (latem nawet za bardzo) drogę gruntową, po chwili przejeżdżamy nad odpływem, skręcamy ponownie w lewo i docieramy do leśnego miejsca postoju oraz lokalnego kąpieliska z dużym, w znacznym stopniu zniszczonym, niestety, pomostem w krańcu N-W. Drugie miejsce postoju dla samochodów wędkarzy wyznaczono przy brzegu S-W akwenu.

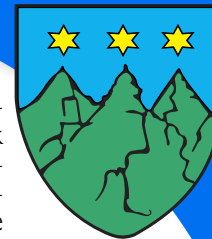


Jeziro Karasienko (Ciemne, Karsienko)

Trzeci po j. Garbicz i J. Gądkowskim Dużym opisywany zbiornik gminy Torzym. Jak przystało na jezioro rynnowe ma ono mocno wydłużony, powyginany pokrój i ułożone jest w przybliżeniu w sposób równoleżnikowy. Akwen posiada kilka wyraźnie wyodrębnionych zatok i półwyspów. Największy z nich wchodzi daleko w jezioro w jego części północno-wschodniej stanowiąc tam charakterystyczny element krajobrazu. W jego okolicach oraz w części wschodniej pobrzeża zbiornika są najbardziej płaskie, nieco podmokłe. Wszystkie pozostałe, a zwłaszcza południowe są strome, nierzadko urwiste, niemal pionowe. Biegnie nimi wąska, urokliwa droga, z której w kilku miejscach najładniejsze punkty widokowe na akwen.

Zbiornik tonie wśród sosnowych lasów z domieszką świerka i buka, a nad samą wodą z królującymi tam, jak to zazwyczaj bywa, olchą i brzozą.

Do j. Karasienko wpływa tylko jeden krótki, za to stale prowadzący wodę, ciek. Uchodzi on do niego w końcu zachodnim, a tworzą go wody źródełk znajdujących się w pobliskim zespole malowniczych wąwozów porośniętych wspólną buczyną. Na przyjeziornej drodze nie ma jednak przepustu, struga przepływa przez nią po prostu w formie piaszczysto-żwirowego brodu. Kilkanaście lat temu, kiedy susza hydrologiczna nie dawała się na Środkowym Nadodrzu jeszcze tak we znaki, poziom lustra wody akwenu był wyższy niemal o metr. Wówczas też nadmiar wód uchodził ze zbiornika w kierunku j. Wilczego (patrz opis) przepustem z zastawką znajdującym się w północno-wschodnim krańcu. Po drodze służył on do zalewania części dna rynny. Wówczas tworzyło się tam jezioro zwane Nowym, czy też Suchym. Strefa oczeretów na j. Karasienko ma szerokość kilku metrów.





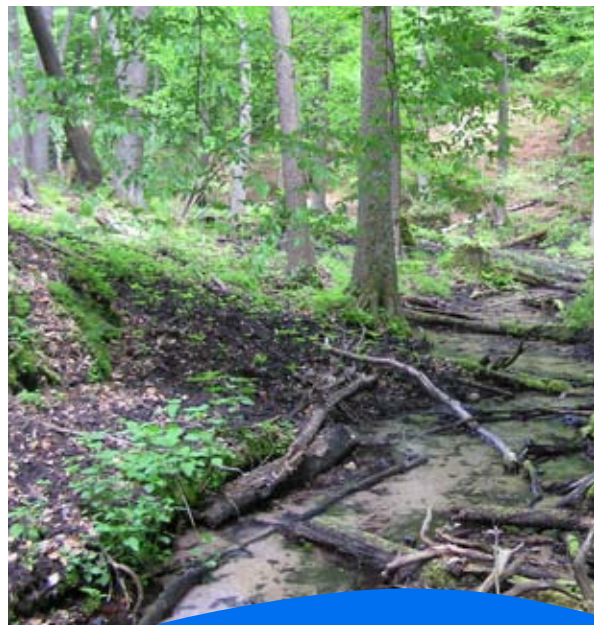
Nieco szersza jest ona w części wschodniej, a brak jej niemal zupełnie przy stromym, wysokim pobrzeżu południowym. To efekt znacznego zacienienia przez klif z nadwodnymi drzewami, a także stromizny dna. Budują je tutaj głównie piaski, tym niemniej przy brzegu południowym napotkamy również partie żwiru, czy nieco kamieni. W wielu miejscach pokrywają je osady muliste o umiarkowanej jednak miąższości. Hydrofity zanurzone rosną tutaj szczątkowo, a ich reprezentantem jest mech zdrojek oraz wywłócznik kłosowy.

J. Karasienko pod względem rybackim znajduje się już prawie pół wieku w gestii PZW Okręg w Zielonej Górze. Zarybiane jest ono corocznie, przede wszystkim karpem, linem, karasiem pospolitym, szczupakiem. Okresowo wpuszczany jest tutaj sum, jaź, węgorz, a znacz-

nie dawniej, w niewielkich ilościach także amur biały.

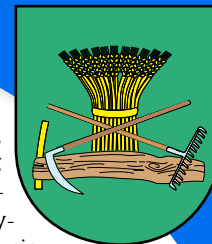
W 2006 roku dokonano tutaj introdukcji sandacza. Wędkarze połowią w akwenu głównie płoć, okonia oraz szczupaka.

Dojazd do jeziora prowadzi z Torzymia w kierunku północno-wschodnim ul. Podgórną. Przejeżdżamy nią pod wiaduktem kolejowym, po 350 m kończy się nawierzchnia utwardzona. Od tego miejsca po pokonaniu 1,5 km leśną, gruntową drogą osiągamy rozwidlenie, na nim w lewo i znajdujemy się przy wschodnim krańcu j. Karasienko. Samochód należy postawić na pobliskim rozjeździe pod tzw. „stara sosną”.



Następne po j. Chłop i Grabino z jezior gminy Kłodawa, znajdujące się w niemal samym środku tej dużej, starej, gminnej wsi. Wydłużony, wąski, powyginany kształt zbiornika wskazuje nam jednoznacznie na polodowcową, rynnową jego genezę. Pokrój j. Kłodawskiego (26,3 ha) jest nieregularny z dwoma załamaniami głównego kierunku osi długiej mającej generalnie przebieg NW-SE. Część środkowa akwenu jest wyraźnie, dwukrotnie szersza od fragmentów peryferyjnych. Misa jeziora posiada kilka zatok oraz trzy półwyspy, z których zdecydowanie największy jest ten w części południowo-zachodniej.

Brzegi wschodnie bieżą tuż przy krawędzi rynny, są zatem wyraźnie wykształcone, miejscami strome, wysokie, przyjmujące nawet formę klifu. Wzdłuż nich pod sklepieniem konarów różnogatunkowego, choć dość wąskiego pasa przybrzeżnych drzew biegnie droga, zwężająca się miejscami do rozmiarów ścieżki. Pobrzeże zachodnie wyraźnie niższe, bardziej płaskie, częściowo nieco podmokłe, ale nie bagienne. Znaczna część najbliższego sąsiedztwa zbiornika została niestety zajęta pod budownictwo jednorodzinne, całe szczęście jednak, że granice działek budowlanych nie dochodzą do samej wody, jak ma to niestety coraz częściej miejsce





nad wieloma polskimi jeziorami.

J. Kłodawskie nie posiada żadnych istotnych powierzchniowych dopływów korytowych, ani tym bardziej odpływu, jednakże ze wschodnich skłonów rynny sączą się dwa małe, krótkie cieki. W samym środku głównego płosa leży jedyny głęboczek (16,0 m). Przy wschodnich i zachodnich brzegach spadek dna jest bardzo szybki. Iżobata 5 m biegnie tam w odległości ok. 10 m. Najwolniej schodzi ono

w całej części S-E, gdzie głębokości nie przekraczają 5 m. Tam też generalnie piaszczyste, a nawet częściowo żwirowe dno zbiornika przykryte jest znacznymi ilościami mułu, podobnie, jak niektóre zatoczki brzegu zachodniego.

Niewielka przezroczystość wód w okresie wegetacyjnym znacznie ogranicza porost zanurzonych hydrofitów kwiatowych (głównie wywłócznika kłosowego i rogatka szywnego). Strefa roślin wynurzonych (palka wąskolistna, trzcina pospolita, manna mielec) wąska, przeciętnie o szerokości 2 – 3 m, nierzadko fragmentaryczna. Jedynie

większe skupisko nimfeidów reprezentowanych przez grążela żółtego znajduje się w krańcu południowo-zachodnim.

Przy północnych brzegach jeziora zostało urządzone kąpielisko z piaszczystą plażą i dwoma pomostami – jedno z najczęściej odwiedzanych w całym powiecie gorzowskim, czemu z pewnością sprzyja bezpośrednie sąsiedztwo północnej stolicy województwa. W pobliżu kąpieliska, na niewielkiej górcie znajduje się zaplecze gastronomiczne. Woda latem niezbyt przejrzysta, tym niemniej regularnie badana przez Sanepid.

J. Kłodawskie pozostaje w pieczy PZW Okręg w Gorzowie Wlkp., który oczywiście je zarybia. To jedna z głównych przyczyn różnicowanego gatunkowo rybostanu zbiornika. Wędkarze najczęściej przyjeżdżają tutaj po dorodną, głównie wiosenną płoć, dużego leszcza, wzdregę, lina. Amatorzy gatunków drapieżnych mają do wyboru szczupaka, okonia, sandacza, sumę, a nawet węgorza. W akwenie pływa znacząca ilość karpia, w tym okazy „dwucyfrowe”, a także niewielkie już ilości ogromnych amurów białych i tołpy ze starych zarybień.



Jezioro Krajnik (Trzciniec)

Do zachodnich i północnych brzegów j. Krajnik (38,8 ha) zbliżają się zabudowania Lubniewic – pięknego miasteczka, siedziby gminy, jednej z najbardziej znanych miejscowości turystycznych Ziemi Lubuskiej. Akwen ustępuje znacznie wielkością dwóm innym jeziorom lubniewickim – Lubniewsko (240,4 ha) i Lubiąż (130,5 ha), ale z okładem przewyższa je głębokością maksymalną – 35,2 m. Pod tym względem to trzeci w ogóle zbiornik województwa lubuskiego po opisanych uprzednio j. Ciecz (58,8 m) oraz Buszno (36,0 m). Okrągły pokrój jego misy przy stosunkowo niewielkiej powierzchni i bardzo dużej głębokości sugerują, że za jej powstanie odpowiedzialne były procesy eworsyjne spowodowane oddziaływaniem

wód roztopowych spadających tutaj niegdyś z wysokiej krawędzi ustępującego lądolodu.

Pobrzeża akwenu sąsiadujące z infrastrukturą Lubniewic są raczej płaskie, suche. Na brzegu zachodnim rozsiadł się ośrodek wypoczynkowy z dużym pomostem kąpielowym i jednym z miejskich kąpielisk. Łagodne są także niemal całe pobrzeża południowe. Jedynie w ich środkowej części do zbiornika zbliżają się północne skłony malowniczego wzniesienia morenowego. Odmienny charakter ma prawie cały wschodni brzeg akwenu. Two-





rzy go stroma, miejscami wręcz urwista skarpa porośnięta różnorodnymi drzewami liściastymi, w tym pomnikowymi okazami dębów, klonów, topól i jesionów.

Brzegi zbiornika otacza kilkumetrowy zazwyczaj wianuszek trzciny, rozrastający się do kilkunastu metrów wzdłuż brzegu wschodniego i częściowo południowego. Niewiele tam kładek wędkarskich w odróżnieniu od pozostałej części akwenu.

Spadek dna jeziora jest dość szybki i niemal wszędzie bardzo równomierny. Po kilkunastu metrach głębokość sięga już około 5 m. Nieco łagodniejszy jest on jedynie w krańcu południowym. Głęбочek leży w środkowo-zachodniej części misy.

Jezioro Krajnik posiada pięć dopływów powierzchniowych. Zasadniczym jest

Lubniewka uchodząca do niego od północy z sąsiedniego j. Lubiąż po zasileniu swymi wodami turbin pobliskiej MEW. Opuszcza ona akwen jako jedyny odpływ w jego południowo-wschodnim krańcu, skąd rozciąga się malownicza panorama Lubniewic ze strzelistą wieżą starego kościoła. Ponadto do akwenu uchodzą cztery rowy. Jeden z nich odprowadza nadmiar wód z niewielkiego oczka znajdującego się w pobliżu brzegów północno-wschodnich j. Krajnik.

Na ichtiofaunę zbiornika składa się wiele gatunków ryb. Jest ono często zarybiane przez PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Wędkarze łowią tu głównie płoć, leszcza, okonia, szczupaka. Wody akwenu zamieszkuje także wzdreń, duża ukleja, sum oraz oczywiście karp z zarybień. Trafić można także na węgorza, czy nawet miętusa. Kilkadziesiąt lat temu mieszkańcem jego wód była sielawa.



Jezioro Kręcko (Krzywe, Garbackie)

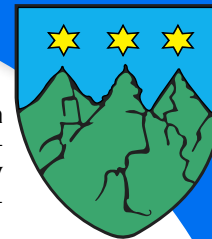
Jadąc DK92 (do niedawna DK2) w kierunku zachodniej granicy naszego kraju, przed wsią Boczków po lewej stronie, wśród pól dojrzymy na chwilę toń pięknego j. Kręcko (43,7 ha) leżącego na dnie długiej, polodowcowej rynny gronowsko-rzepińsko-torzymskiej, a od południa przylegającego do wsi Garbicz.

Pokrój tego zbiornika jest bardzo wąski (wskaźnik wydłużenia o wartości aż 10,2) i „powykrzywiany”. Linia brzegowa obfituje w półwyspy i rozmaitej wielkości zatoki. W części południowej brzegu zachodniego znajduje się największe wybrzuszenie ograniczające szerokość zbiornika w tym miejscu do zaledwie 50 m. Jezioro to jest wyraźnie większe, aniżeli sąsiednie, położone po drugiej stronie wsi, równie piękne, j. Garbicz (patrz opis), dlatego też, to

właśnie ono posiada poboczną nazwę „Wielkie”.

Od 2002 roku użytkownikiem rybackim j. Kręcko jest osoba fizyczna, a j. Garbicz – PZW Okręg w Zielonej Górze. Oba podmioty dzierżawią te wody od Agencji Nieruchomości Rolnych.

Suche i twarde brzegi zbiornika niemal na całej długości definiują wysokie i strome krawędzie rynny glacialnej, poźłobione często dolinkami erozyjnymi. Porasta je pas drzew liściastych o zmiennej szerokości. W części północnej i środkowozachodniej do jeziora zbliżają się grunty orne. Po stronie zachodniej leżały one długo odłogiem i kilka lat temu odrolniono je, po czym sprzedano jako działki budowlane. Domy wyrosły





tu w szybkim tempie, niektóre z nich niestety o wątpliwym uroku architektonicznym. W części południowo-wschodniej nad jeziorem wznosi się na wysokość 40 m malownicze, porośnięte lasem, najwyższe z okolicznych wzgórz.

Głównym sąsiedztwem zbiornika są pola, jednakże w wielu miejscach jego pobrzeża są zalesione. Tak jest przede wszystkim w części południowej krańca zachodniego oraz na fragmencie części wschodniej krańca południowego.

Oczerety reprezentowane głównie przez trzcinę pospolitą oraz pałkę wąskolistną rosną tu w formie mało zwartej, często szczątkowego pasa. Grupa roślin zanurzonych zbiornika składa się przede wszystkim z rogatka sztywnego, wywłócznika kłosowego, kilku rdestnic, a także paru gatunków ramienic.

J. Kręcko z głębokością maksymalną 13,2 m jest zdecydowanie płytsze od pobliskiego j. Garbicz, jednakże jego dno,

w odróżnieniu od sąsiada, ma wiele przegłębień i wypłyceń. Jest ono w zdecydowanej większości piaszczyste.

Zbiornik nie posiada żadnego odpływu. Jedyny, okresowy, krótki dopływ uchodzi do niego w środkowej części brzegu północnego.

Z rybackiego punktu widzenia akwen jest reprezentantem jezior typu leszczowego. Wędkarze łowią tu głównie płoć, okonia, leszcza i szczupaka. Znacząca domieszkę stanowi wzdrenga oraz lin. Obecny dzierżawca zobowiązany jest warunkami umowy do prowadzenia zarybień, stąd w toniach zbiornika pływają m.in. karpie o różnej wielkości. Nie można nie wspomnieć tu również o dużym sandaczu.

Wędkowanie na j. Kręcko umożliwia wykup zezwolenia w Pałacu Magnat (www.palacmagnat.com), który pięknie góruje nad zbiornikiem w jego południowo-wschodnim krańcu. Funkcjonuje on obecnie jako ośrodek rehabilitacyjny – wczasowy oraz hotel. Mały hotelik działa także po przeciwległej stronie jeziora w pobliżu DK92. Od niedawna przy dojeździe można skorzystać z nowego odcinka autostrady A2 opuszczając ją na zjeździe w pobliżu Torzymia lub Rzepina.



Jezioro Lubiąż (Lubniewice)

J. Lubiąż (130,5 ha) to czwarty pod względem wielkości akwen Stowarzyszenia KST i drugi gminy Lubniewice przylegający od południa do siedziby jej władz. Misa akwenu charakteryzuje się wieloma zatokami, półwyspami, posiada kilka przesmyków, a także dwie zalesione wyspy. Pierwsza, patrząc od wschodu, to wyspa „Mała” („Poznajmy się”), druga, znajdująca się w pobliżu środkowej części brzegu południowego i znacznie większa nosi nazwę „Wyspa Miłości” lub „Księży Ostrów”. Przesmyki dzielą zbiornik na cztery baseny o różnicowanej wielkości.

J. Lubiąż posiada dwa dopływy. Pierwszym z nich jest Kanał Jarnatowski uchodzący do krańca N-W. To zazwyczaj okresowy obecnie ciek odwadniający zespół kilku wyżej położonych jezior: Jarnatowskiego, Karpnika (Krzywe Małe) oraz Krzywego Dużego. Ostatni z nich stanowił niegdyś część j. Lubiąż. Połączenie to pokryły już torfy, podobnie, jak stało się to już niemal z dwoma jeziorami pomiędzy j. Jarnatowskim a j. Lubiąż. Głównym dopływem jest Lubniewka podążająca z sąsiedniego j. Lubniewsko krótkim fragmentem kana-

lowym, nad którym przerzucono dwa mosty – drogowy i kolejowy. Wpływa ona do j. Lubiąż w środkowej części brzegu południowego. Z kolei wypływ rzeki odbywa się z krańca wschodniego, skąd jako tzw. Kanał Lubniewicki kieruje się do j. Krajnik (patrz opis).

J. Lubiąż otaczają malownicze, zalesione wzgórza, a jego brzegi są suche, twarde, za wyjątkiem okolic wpływu K. Jarnatowskiego. Strefa helofitów z reguły wąska, w wielu miejscach brak jej w ogóle, zwłaszcza na terenie kąpielisk kilku tutejszych ośrodków wypoczynkowych. Nimfeidy – przede wszystkim grązel żółty, stosunkowo nieliczne, najłatwiej natkniemy się na nie w zatokach, zwłaszcza w części wschodniej. Rośliny zanurzone (dominuje wywłócznik kłosowy oraz rogatek sztywny i krótkoszyjkowy, moczarka kanadyjska, kilka gatunków rdestnic) schodzą do głębokości ok. 4 m. Mało znanym jest fakt, że odnajdziemy tutaj również przedstawicieli kil-





ku gatunków ramienic.

Spadki dna do izobaty 5 m są praktycznie wszędzie szybkie, by następnie zdecydowanie złagodnieć. Głęboczek 12,8 m i najgłębsze części akwenu znajdują się w drugim, licząc od wschodu płosie. Głównym substratem dna jeziora są piaski, jednakże natknąć się można również na fragmenty żwirowe, czy rzadziej kamieniste. W większości zatok odłożyły się pewne ilości mułu.

J. Lubiąż pod względem rybackim to zbiornik przejściowy pomiędzy typem leszczowym, a sandaczowym. Od pewnego czasu rybackim gospodarzem akwenu jest Urząd Miasta i Gminy w Lubniewicach, który wprowadza tu m.in., lina, szczupaka, karpia. Głównymi obiektami wędkarskich połowów jest duża płoć, okoń, leszcz oraz szczupak. Należy wspomnieć tutaj również o pięknym sandaczu, z którego pogłowia znany jest akwen. W jego wodach pływają także kilkudziesięciokilogramowe kolosy – mowa tu o sumie, karpkach, tołpygach i amurach białych z dawnych zarybień. Nierzadki jest tutaj węgorz. Zasady korzystania z jednostek pływających oraz wysokości opłat na j. Lubiąż określa Zarządzenie nr 52/2012 z dnia 13 stycznia 2012r. Burmistrza Lubniewic dostępne na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Lubniewicach.

Jezioro Lubiąż to bez wątpienia jeden z kilku akwenów z najbardziej rozbudowaną bazą turystyczną na terenie działania KST. Ośrodki wypoczynkowe funkcjo-

nują przede wszystkim we wschodniej części zbiornika. Posiadają one kąpieliska z piaszczystymi plażami, wypożyczalnie sprzętu pływającego, rowerów, zaplecze gastronomiczne i oczywiście bazę noclegową. W Lubniewicach i ich sąsiedztwie jest wiele hotelików, agroturystyk, pól namiotowych (www.lubniewice.pl, www.powiat-sulecinski.pl).

Miejskie kąpielisko znajduje się w północno-zachodnim krańcu zbiornika. Góruje nad nim neorenesansowy Nowy Zamek, którego wysoka wieża z galerią widokową jest widoczna z daleka. Uroku tym okolicom z pewnością dodaje malowniczy pomost z latarniami spinający oba brzegi zatoki, z której uchodzi Lubniewka. Rzeczka nurkuje następnie pod żelaznym mostkiem na przyjeziornym deptaku, wpływa w piękny, wiekowy park, po czym kłania się Staremu Zamkowi. Niedaleko stąd do piętrzenia (około 3 m) niewielkiej siłowni wodnej, które w istocie definiuje poziom wód jeziora Lubiąż. Ponad korony drzew wysokiego północnego pobrzeża wygląda drewniana wieża widokowa.

Południową stroną opisywanego zbiornika biegnie droga asfaltowa prowadząca z Lubniewic do Sulecina przez Jarnatów. Odchodzi od niej kilka prostopadłych, krótkich dojazdów do brzegów jeziora. Część północno-wschodnią osiągniemy kierując się drogą wiodącą z Lubniewic na Trzcince.



Jeziro Lubie (Lipy Duże)

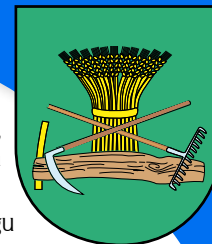
To największe z jezior gminy Kłodawa – 73,1 ha. Przylega ono od wschodu do wsi Lubociesz znajdującej się przy asfaltowej drodze łączącej z Kłodawą odległą o 0,8 km w kierunku północnym miejscowość Lipy. Wraz z kilkoma innymi zbiornikami zajmuje ono dno długiej rynny glacialnej, jak zatem przystało na zbiornik tego typu jego misa jest bardzo wydłużona, powyginana. Oś długa akwenu ułożona zgodnie z przebiegiem rynny – w kierunku północny-zachód – południowy-wschód.

Niemal wszystkie brzegi zbiornika są twarde, mineralne, wysokie, w wielu miejscach nawet strome. Porasta je przede wszystkim piękna buczyna przechodząca w części S-W w lasy sosnowe. Płaskie i w pewnym stopniu podmokłe partie odnajdziemy wyłącznie w okolicach ujść dopływów. Na fragmencie N-W pobraża rozłożył się ośrodek wypoczynkowy. Na jego terenie znajduje się duża piaszczysto-trawiasta plaża, strzeżone kąpielisko z wodami nadzo-

rowanymi przez Sanepid, z po-
każnym 50-metrowym pomostem,
z którego wygodnie można powędkować,
punkt małej gastronomii, wypożyczalnia
sprzętu wodnego.

Całą misę akwenu pokonuje na swym biegu
rzeka Santoczna wpływając do niego po wy-
pływie z j. Lubieszewko (woj. zachodniopomorskie) w krań-
cu północno-wschodnim i opuszczeniu zespołu pięciu pry-
watnych stawów rybnych w Lipach. Ponadto istnieją jeszcze
trzy dopływy, zazwyczaj okresowe – wpływający w krańcu
N-W, odprowadzający nadmiar wód z kolejnego zespołu niewiel-
kich stawów, kolejny, uchodzący w brzegu zachodnim blisko ką-
pieliska i ostatni w końcu południowo-zachodnim.

Jedyny głęboczek zbiornika – 8,9 m znajduje się około 150 m na
południowy-wschód od wpływu Santocznej. Misa akwenu cechuje
dużą długość maksymalna – 2,4 km, dlatego przy większych w kie-





oraz „Puszczy Barlineckiej”. Do miejscowości tej można dojechać również od DK22 kierując się w Zdroisku na Santoczno i dalej na Rybakowo.



runku NW-SE silnych wiatrach powstają wysokie, niebezpieczne, dla małych jednostek pływających fale.

Gospodarzem rybackim omawianego zbiornika, podobnie, jak wielu w okolicy jest PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Podstawowym obiektem połowów wędkarskich jest tutaj przede wszystkim leszcz, płoć, okoń, szczupak. Jezioro zasiedla również lin, wzdregę, karaś pospolity, sum i sandacz. Pływają w nim duże amury i karpie po starych zarybieniach, pojedynczo ogromne tołpygi pstre. Podczas odławiania stawów położonych w sąsiedztwie akwenu trafiają do niego znaczące ilości, głównie narybków, lina, karsia pospolitego i okonia.

We wsi Lubociesz znajduje się Leśna Stacja Dydaktyczna Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego, w obrębie którego znajduje się omawiane jezioro. Wchodzi ono ponadto ono w skład dwóch obszarów ochronnych systemu Natura 2000 – „Ostoi Barlineckiej”

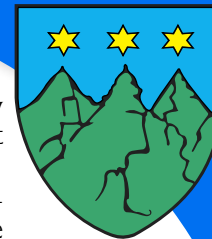
Jezioro Lubińskie

To jeden z kilkunastu zbiorników leżących na dnie długiej, polodowcowej rynny gronowsko-rzepińsko-torzymskiej. Usytuowany jest on w granicach gminy Torzym pomiędzy wsiami Boczowem (1,5 km na wschód) i Lubin (1,5 km na południe).

Misa j. Lubińskiego (22,8 ha) jest rogalowato wygięta, przy czym jedno z ramion skierowane jest ku północy, a drugie ku wschodowi. Linia brzegowa stosunkowo słabo rozwinięta – zbiornik posiada jedno duże, główne płoś, od którego na wschodzie odchodzi zatoka oddzielona wyraźnym przesmykiem o szerokości 70 m. Wszystkie brzegi jeziora są mineralne, twarde, strome, wysokie, wznoszące się nad wodę na kilka – kilkanaście metrów, miejscami urwiste, bowiem niemal na całym obwodzie tworzą je krawędzie rynny glacialnej. Nieco łagodniejsze pobraże znajduje się jedynie

przy samym krańcu wschodniej zatoki. Akwen ze wszystkich stron otoczony jest lasami sosnowymi, przy czym po stronie zachodniej pas drzew jest wąski, przechodzący w grunty orne.

Jezioro posiada jeden, ale za to stały dopływ – krótki ciek oprowadzający wody ze źródeł w rozcięciu erozyjnym w pobliżu brzegów S-E. Nadmiar wody opuszcza misę zbiornika w krańcu północnym jako krótki, lewobrzeżny dopływ Rzepi uchodzącej z kolei do Ilanki. To bez wątpienia głęboki zbiornik – 22,8 m, a jedyny głęboczek znajduje się w środkowej części głównego basenu. Dno niemal wszędzie opada szybko, za wyjątkiem zatoki wschodniej, gdzie głębokości nie przekraczają 5 m oraz okolic odpływu. Zasadniczym budulcem dna są piaski, jednakże miej-





scami, zwłaszcza przy brzegu zachodnim, natkniemy się na partie żwirowe, czy nawet pewne ilości kamieni. W zatoce wschodniej sporo osadów mulistych, podobnie, jak przy wypływie. Tylko w tamtych też miejscach występują nimfeidy.

J. Lubińskie to przykład rzadkiego typu akwenów meromiktycznych. Jego stosunkowo niewielka powierzchnia, okolicie wysokimi brzegami przy dużej głębokości powodują, że wody zbiornika w okresie cyrkulacji wiosennej i jesiennej nie mieszają się do dna, jak ma to miejsce w zdecydowanej większości innych jezior. Są one przejrzyste, co oczywiście sprzyja porostowi roślin zanurzonych, który z drugiej strony ogranicza znaczna stromizna dna. Na wielu jego partiach natkniemy

się na kobierce kilku gatunków ramienic. Pas helofitów wąski, szczątkowy.

Rybostan jeziora jest bardzo zróżnicowany gatunkowo. Należy wspomnieć o dwóch gatunkach głąbieli – sielawie oraz siei introdukowanych tu przez PZW Okręg w Zielonej Górze, który zbiornik zarzybia corocznie kilkoma gatunkami ryb. Wędkarze łowią tu przede wszystkim dorodną płoć (okazy powyżej 1 kg), dużego okonia, leszcza, szczupaka. O lina, karpia, karasia pospolitego, wzdręę, czy nawet suma najłatwiej wśród grążeli i grzybieni zatoki wschodniej oraz przy wypływie cieką z akwenu.

Dojazd nad jezioro wiedzie gruntową i wyboistą nieco drogą od wsi Lubin na północ, najpierw piękną dębową aleją. Zaprowadzi nas ona nad południowe brzegi z miejscem postoju dla pojazdów, niewielką, porośniętą trawą plażą, kąpieliskiem z niedużym pomostem. Do Lubina z kolei można dojechać m. in. od pobliskiego Boczowa leżącego przy DK92 oraz od Rzepina znajdującego się także w pobliżu DK92 oraz węzła drogowego autostrady A2.



Jeziro Lubniewsko (Nakońskie, Świerczowskie)

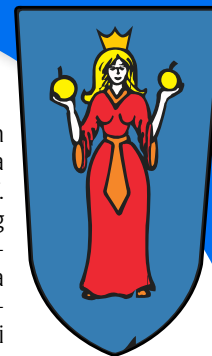
J. Lubniewsko (240,4 ha) – największy spośród akwenów KST znajduje się pomiędzy Sulęcinem, a Lubniewicami, które łączy DW136. Do Sulęcina najprościej dojechać od pobliskiego Torzymia leżącego na DK92 oraz przy autostradzie A2 lub od wschodu, z Międzyrzecza (DK3, S3), zaś do Lubniewic z DK22, skręcając z niej na DW136 na południe na wysokości Rudnicy.

Ogromnie powyginana, wydłużona misa jeziora oznacza wiele zatok i półwyspów. Akwen ma jakby dwa główne baseny – południowy i północny, oddzielone silnym przewężeniem, zwanym po prostu „Przesmykiem” o szerokości tylko 100 m. Jedna, niewielka (0,7 ha), zalesiona wysepka leży w północnej części zbiornika.

Jeziro rozłożył się pięknie pośród wysokich wzgórz moreny czołowej spiętrzonej. Najwyższe z nich – Lubniewka wznosi się 94 m ponad taflą wody. Tamże wieża widokowa i wspaniała panorama okolicy. Zbocza wzgórz porożcinane są głębokimi jarami często noszącymi nazwy własne, usiane głazami, porośnięte głównie wspaniałymi buczynami. Nic dziwnego, że na jeziorze i w jego sąsiedz-

twie ustanowiono Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Uroczysko Lubniewsko”.

Zbiornik zasila kilka stałych i okresowych dopływów z Czerwonym Potokiem na czele wpływającym do jego krańca S-W. Struga ta jest przyjmowana za górny bieg Lubniewki (patrz opis), zwanej także Lubną ładnego dopływu Postomi. Lubniewka stanowi jedyny odpływ akwenu i opuszcza go w końcu północnym, jako krótki kanał, którym możemy przedostać się do sąsiedniego j. Lubiąż, czy płynąć dalej Lubniewką aż do Warty poprzez Kanał Postomski. Jeden z dopływów środkowej części brzegu wschodniego zasila wylęgarnię ryb z zespołem kilku niedużych stawów rybnych w miejscu o nazwie „Tkacze” lub „Rybakówka”. Dotrzemy tutaj ze Świerczowa położonego tuż przed Lubniewicami przy DW136. Posuwając się dalej wzdłuż brzegów gruntową drogą w kierunku południowym dotrzemy do niestrzeżonego kąpieliska,





gdzie trzeba pozostawić samochód. Wkrótce przekraczamy Potok pod Grodziskiem – wzgórzem z pozostałościami słowiańskiej osady. Piękna, nadbrzeżna droga prowadzi nas na południowy kraniec akwenu i dalej wzdłuż podmokłej tutaj i pokrytej osłem dolnej części doliny Czerwonego Potoku. Po dotarciu do skrzyżowania szlaków rowerowych i pieszych, pokonujemy w kierunku północnym tę strugę i za chwilę widzimy stary kanał młyński z ruinami Górskiego Młyna. Stąd po ok. 600 m,

mijając z lewej strony wyloty kilku wąwozów, przybywamy do „Domku na Wodzie” – ładnego, zadaszonego pomostu.

Dno jeziora jest również urozmaicone, posiada bowiem dużo wypłyceń, głębocków, z największym – 15,1 m w części wschodniej. Opada w głąb zazwyczaj zdecydowanie, zwłaszcza po stronie zachodniej, lecz od izobaty 7,5 m jego nachylenie wyraźnie maleje. Nieco łagodniej schodzi ono w krańcu południowym i północnym, gdzie odłożyło się nieco osadów mulistych. Dno jest jednak głównie piaszczyste, nierzadko żwirowate, miejscami natrafimy nawet na kamieniste rafy, czy głazowiska.

Od pewnego już czasu użytkownikiem j. Lubniewsko jest PZW Okręg w Gorzowie Wlkp., który wprowadza do niego regularnie kilka gatunków ryb. To duży akwen o bardzo urozmaiconej linii brzegowej i dnie, a więc oferujący wiele kryjówek ichtiofaunie, rzadko odlawiany sprzętem rybackim. To wszystko powoduje, że pływają w nim stale rekordowe okazy ryb, których coraz tu więcej. W pierwszej kolejności należy wymienić sandacza, okonia, leszcza, szczupaka, karpia, lina. Jezioro zamieszkują także kilkudziesięciokilogramowe sumy oraz tołpygi pstre o masie ponad 50 kg z dawnych zarybień. Najliczniej poławiana jest jednak płoć, której osobniki często przekraczają ciężar 1 kg.

Drugie miejsce postoju wytyczono w sąsiedztwie asfaltowej drogi z Lubniewic do Jarnatowa. Zaparkować można także na parkingu i biwaku znajdującym się na wschód od Żubrowa, a także w pobliżu dwóch ośrodków wypoczynkowych przy brzegu wschodnim i w okolicach ujścia Lubniewki. W ośrodkach tych, w samych Lubniewicach i ich okolicach znajduje się bogata baza noclegowa, działają wypożyczalnie sprzętu pływającego, wyżywienie. Bieżące informacje w tym zakresie na portalu www.lubniewice.pl. Tam też przewodnik wędkarski po okolicznych wodach.



To mniejszy „brat” (82,4 ha) j. Ciecz w gminie Łagów, z którym stanowił niegdyś jedną całość. Leży ono zatem w tej samej, niezwykle malowniczej rynn timerze polodowcowej, otoczonej lasami mieszanymi o dużej wartości przyrodniczej. Ponadto do brzegów wschodnich akwenu dochodzi inna, znacznie mniejsza rynna j. Czarna Woda (patrz opis). Dobrze rozwinięta linia brzegowa zbiornika tworzy liczne zatoczki i niewielkie półwyspy.

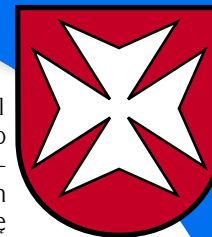
Brzegi akwenu, w wielu miejscach porośnięte piękną buczyną, są niemal w całości twarde, mineralne, strome, bo to po prostu głównie krawędzie rynny glacialnej. Jedyne bardziej płaskie i nieco podmokłe, krótkie odcinki pobrzeża znajdują się po zachodniej stronie wypływu Łagowej oraz w środkowej części brzegu wschodniego.

J. Łagowskie jest znacznie płytsze, aniżeli j. Ciecz. Jego głębokość maksymalna to jedynie 13,5 m. Zbiornik posiada trzy głęboczki, są

to, posuwając się z północy na południe, miejsca o głębokości: 9, 13,5 oraz 11 m. Spadki dna początkowo niemal równie gwałtowne, jak w misie północnego sąsiada, ale już od izobaty 5,0 – 7,5 m wyraźnie łagodnieją. Zasadniczym budulcem dna akwenu są piaski, jednakże trafiają się tu partie żwirowe i z udziałem kamieni.

W zatokach północnych odłożyły się osady muliste. W wielu miejscach na dnie również napotkamy muszlowiska.

Głównym dopływem j. Łagowskiego jest Łagowa wpływająca do niego od północy z j. Ciecz. Prócz tego do zbiornika niosą wody, choć często tylko okresowo, dwa inne ciekier. Uchodzą one blisko siebie do dwóch krańców zatoki w środkowowschodniej części akwenu. Pierwszy, z nich, patrząc od północy, odwadnia polodowcową rynn timer j. Czarna Woda przepływając po drodze przez pobliskie J. Ciche (Majątkowe), zaś drugi zbiera wody z niewielkiego, lokalne-





go obniżenia. Łągowa, jako jedyny odpływ opuszcza jezioro po wschodniej stronie krańca południowego

Elodeidy (głównie włosienicznik krążkolistny rogatki sztywny, wywłócznik kłosowy, kilka gatunków rdestnic) schodzą tu do głębokości 4 m, w wielu miejscach, zwłaszcza w zatokach tworząc podwodne łąki. Dwa metry niżej rosną jeszcze obecne tutaj ramienice. Nimfeidów niewiele – grązła żółtego zaobserwujemy

w pierwszej zatoce N-E oraz po prawej stronie okolic wypływu Łągowej, a także w krańcu S-W. Tam też rośnie kilkanaście egzemplarzy grzybienia białego. Natrafimy również na niewielkie zgrupowania rdestu ziemnowodnego. Helofity (trzcina pospolita, oczeret jeziorny i palka wąskolistna) tworzą tu fragmentaryczny, często szczątkowy, zazwyczaj wąski pas o średniej szerokości 2 – 4 m. W przeważającej części linii brzegowej, w tym oczywiście w okolicach plaż, kąpielisk, wypożyczalni sprzętu pływającego oczeretów brak w ogóle. Rozrastają się one najbardziej, tzn. do około 20 m, na końcu trójkątnego pół-

wyspu w części północno-wschodniej oraz w końcu południowo-wschodnim.

Jezioro zaliczane jest do rybackiego typu leszczowego. Atrakcyjnych gatunków ryb co niemiara, w dużej mierze dzięki corocznym zarybieniom PZW Okręg w Zielonej Górze. Najpospolitsze spokojnego żeru to płoć, leszcz, ukleja, wzdregę, lin, karp. Drapieżniki reprezentowane są przez okonia, szczupaka, sandacza, suma, węgorza (regularnie wprowadzanego), a nawet bolenia. W 1998 roku rybacy złowili tu w sieci okonia o wadze ... 3,6 kg! Ponadto zetknąć się można także z karasiem pospolitym, jaziem, czy też z sielawą lub sieją, które przedostają się tutaj głównie Łągową z j. Ciecz. J. Łągowskie jest o wiele mniej wymagającym wędkarsko łowiskiem, aniżeli jego północny sąsiad, przede wszystkim z powodu znacznie mniejszej głębokości maksymalnej i średniej.

W Łągowie i jego okolicach istnieje dobrze rozwinięta baza noclegowa, ośrodki wypoczynkowe z pomostami, pole namiotowe, dużo kwater prywatnych, możliwość wypożyczenia sprzętu pływającego (www.lagow.pl). Dojazd do Łągowa został zamieszczony przy opisie j. Ciecz.



Jeziro Malcz Północny (Malcz Duży, Malcz I)

J. Malcz Północny (67,8 ha), znajdujące się w gminie Torzym, zwane też Malczem Dużym, jest największym zbiornikiem grupy tzw. „jezior poligonowych” leżących w obrębie Poligonu Wędrzyn, jeśli nie liczyć j. Ciecz, którego jedynie północna część wchodzi w skład tego obszaru.

Misa j. Malcz Płn. zajmuje południową część dna dość płytkiej ryny glacialnej. Składa się ona z dwóch basenów – głównego, zachodniego, z owalnym plosem, asymetrycznie położonym głęboczkiem i jedną podwodną górką oraz bocznego – wschodniego. Mniejszy basen oddzielony jest od głównego wąskim przesmykiem zarośniętym oczeretami. Ma on powierzchnię ok. 6 ha, jest płytki i od brzegów porasta go szeroki pas grzybieni. Ta część zbiornika z rybackiego punktu widzenia stanowi przykład typu linowoszczupakowego, podczas, gdy pozostała leszczowego. Do 1988 roku z małego plosa początek brała rzeka Pliszka, która teraz uchodzi

sztucznym przekopem z j. Malcz Płd. (Malcz Mały). Z hydrograficznego punktu widzenia należałoby jednak przyjąć, że Pliszka nadal wypływa z większego zbiornika, ponieważ z jego południowej zatoki do j. Malcz Płd. uchodzi krótki (140 m), zarośnięty, ale stale niosący wodę ciek. Warto tutaj dodać, że stosunkowo niedawno oba akweny stanowiły jeden zbiornik. Jezioro Malcz Płn. nie posiada żadnych dopływów powierzchniowych i jest zasilane głównie wodami podziemnymi.

Położone jest ono malowniczo wśród morenowych, niezbyt wysokich, piaszczystych pagórków pokrytych pięknymi, głównie sosnowymi lasami. Pobrzeża zazwyczaj mineralne, twarde, suche, okolone pasem nadwodnych olch i brzoź. Płaskie i podmokłe partie brzegu znajdują się w pobliżu dawnego wypływu Pliszki, w rejonie odpływu do j. Malcz Płd. oraz w części N-W mniejszego plosa.





Dno jeziora tworzą przede wszystkim utwory piaszczyste, miejscami występują niewielkie partie żwirów. Osady muliste odłożyły się najbardziej w basenie mniejszym oraz w okolicach odpływu. Tam też najliczniej występują rośliny o liściach pływających, których ponadto trochę jeszcze rośnie głównie w krańcu N-W zbiornika.

Strefa helofitów (trzcina z domieszką oczeretu jeziornego i pałki wąskolistnej) charakteryzuje się bardzo zmienną szerokością. Przy brzegach zachodnich wynosi ona zaledwie kilka metrów, by po stronie przeciwnej miejscami osiągnąć nawet 50 m. Znaczne partie dna, zwłaszcza po wschodniej stronie, zajęte są przez podwodne łąki, w tym ramienicowe.

Wody j. Malcz Płn. cechuje bardzo duża czystość – brak tu jakichkolwiek punktowych źródeł zanieczyszczeń. To oczywiście czynnik sprzyjający dla rybostanu, na który z wędkarskiego punktu widzenia składa się przede

wszystkim duży leszcz, okoń (fot.), szczupak oraz okazała płoć. Oczywiście najczęściej tu tej ostatniej przekraczającej łatwo ciężar osobniczy 1 kg. Jest także duża ukleja, wzdręga, lin oraz węgorz wędrujący do zbiornika Pliszka. Pojedynczo trafia się karp z indywidualnych, wędkarskich, zwanych obrazowo, „wiaderkowych” zarybień, bowiem gospodarka rybacka, a więc i profesjonalne zarybienia, nie jest tu prowadzona. Na brzegach akwenu trochę kładek wędkarskich, po stronie S-W pomost kąpielowy.

Z wiadomych względów j. Malcz Płn., jak i inne akwenu Poligonu Wędrzyn nie posiadają bazy turystycznej, jednakże różnorodna infrastruktura tego typu znajduje się choćby w pobliskim Łagowie, czy niedalekich Lubniewicach.

Do zbiornika nie prowadzi oficjalnie żaden dojazd (patrz opis J. Pierwszego), choć praktyka bywa inna. Z drugiej strony leży ono przy południowym krańcu poligonu obok sąsiedniego j. Malcz Płd., z zabudowaniami Kolonii Raków, do której można dostać się leśną, ale publiczną drogą gruntową łączącą Walewice z Korytami, lub bezpośrednio z Koryt (usytuowanych przy drodze DK92) na północ drogą brukową.



Jeziro Marwicko (Marwickie, Roztocz, Wysoka)

Jeziro Marwicko (134,0 ha) to trzeci po j. Lubniewsko i j. Ciecz pod względem wielkości zbiornik terenu działania Stowarzyszenia Krainy Szlaków Turystycznych. To również tylko jedno z czterech jezior gminy Lubiszyn i zarazem ostatnie tamże nie będące własnością prywatną.

W odróżnieniu od zdecydowanej większości uprzednio opisanych akwenów, nie ma ono wydłużonego, wąskiego pokroju – wręcz przeciwnie, jest to bowiem szeroki owal z wyraźnym, obustronnym przewężeniem czynionym przez dwa półwyspy w części środkowej. Również dla odmiany, jego brzegi w całości są płaskie, dodatkowo w części północnej – podmokłe.

Maksymalną głębokość – 12,2 m, niezbyt dużą, jak na sporą powierzchnię tego jeziora, znajdziemy w odległości ok. 250 m na północ od kąpieliska. Drugi, niemal równorzędny głęboczek (12,0 m) znajduje się kolejne ok. 250 m, w kierunku N-E od pierwszego. Zdecydowanie płytsza jest cała północna część akwenu. Głębokości nie

przekraczają tam z reguły 2,5 m, a izobata 5 m biegnie dopiero na wysokości obu półwyspów. Otoczenie zbiornika od południa stanowią piękne lasy, od wschodu i od zdecydowanej większości okolic północnych – łąki i pola.

Jeziro ma kilka, z reguły krótkich dopływów – rowów melioracyjnych, które uchodzą do niego głównie w części południowej. Największym jest ciek wpływający, w okolicach kąpieliska. We wszystkich jednakże z nich podczas dłuższych okresów posusznych przepływy okresowo ustają. Jedyny odpływ – Myślański Kanał opuszcza akwen w części N-W. To lewobrzeżny dopływ Myśli.

Jakość wód jeziora jest dobra, czego oznaką jest ich spora przejrzystość. Ten fakt, niskie pobraża oraz łagodne w wielu miejscach dno sprzyjają rozwojowi hydrofitów, stąd m. in. rozległe trzcinowiska osiągające szerokość nawet 100 m w zatoce N-E. Dno, zwłaszcza w części północnej pokrywają zwarte kobierce elodeidów. Szerokie





trzciniowiska stanowią istotne utrudnienie przy wędkowaniu z brzegu. Ilość takich stanowisk jest tutaj nieduża, dlatego najlepiej łowić ze sprzętu pływającego. Jezioro Marwicko znane jest wśród wędkarzy przede wszystkim z licznego pogłowia okonia i szczupaka. Wśród ryb spokojnego żeru na czoło wysuwa się duży leszcz, dorodna płoć, lin, trafia się wzdręga karaś pospolity oraz karp, w tym ogromne jego sztuki

z dawniejszych zarybień. Coraz rzadziej, ale stale można zetknąć się z dużym węgorzem. Rozległość tego zbiornika, charakter jego brzegów i sporej części dna czyni z niego łowisko raczej dla doświadczonych wędkarzy. Gospodarzem akwenu jest PZW Okręg w Gorzowie Wlkp.

Główny dojazd prowadzi od wsi Wysoka leżącej na DW130 Gorzów Wlkp. – Barnówko. Skręcamy w niej na asfaltową drogę do Ściechowa, po 0,9 km od ostatnich zabudowań Wysokiej od szosy tej w prawo odchodzi gruntowa droga leśna, której stan pozostawia niestety wiele do życzenia. Odbijamy na nią, po 1,9 km na rozwidleniu wybieramy prawe odgałęzienie i po 200 m

docieramy nad południowe brzegi j. Marwicko. Tutaj dogodne miejsce do zwodowania łódki, bo „slip” to jednak trochę za mocno powiedziane. W dalszej jeździe latem na przeszkodzie stanie nam szlaban ustawiony przez nowego dzierżawcę terenu rekreacyjnego nad akwenem. Za jego podniesienie przyjdzie nam zapłacić kilka złotych. W zamian możliwość zaparkowania samochodu, skorzystania z długiej, trawiasto-piaszczystej plaży, punktu małej gastronomii, zażycia kąpeli. Niestety, bardzo długi (ponad 100 m) i ładny niegdyś pomost kąpielowy jest zniszczony. Hałas skuterów wodnych także nie zachęca zbyt do wypoczynku. W najbliższym czasie ze środków gminy Lubiszyn zostanie wyremontowana inna droga dojazdowa prowadząca w to samo miejsce przez las z DK3, a odchodząca od niej około 3,5 km na N-W od Marwic.

W odległości 1,5 km na północ od omawianego zbiornika znajduje się rozległy rezerwat torfowiskowy „Bagno Chłopy”. Zajmuje on po prostu załadowioną część dawnej, wielkiej misy jeziornej, której j. Marwicko jest obecną, stosunkowo niedużą pozostałością.



Jeziro Mrowinko (Mrowinko Małe)

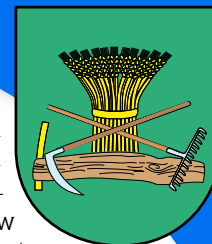
J. Mrowinko (25,1 ha) usytuowane jest w tej samej rynnicy polodowcowej, co inny akwen gminy Kłodawa – j. Chłop, jednakże w znacznie dalej na południe położonym jej fragmencie. Fakt ten w sposób bezpośredni odbija się na bardzo wydłużonym pokroju jego misy. Długość maksymalna tego niezbyt dużego przecięż akwenu wynosi prawie 1,9 km, a rozciągnięty jest on niemal równoleżnikowo z niewielkim odchyleniem w kierunku NW-SE.

Powyginana linia brzegowa zawiera szereg półwyspów i zatoczek, choć nie są one zbyt mocno wcięte. Brzegi południowe i północne są suche, mineralne, miejscami, zwłaszcza od południa strome. Płaskie i podmokłe pozostają jedynie okolice wpływu i wypływu Santocznej (kraniec N-W i S-E), która pokonuje na swej trasie całą długość misy jeziora.

Stosunkowo czysta woda sprzyja rozwojowi wielogatunkowej roślinności zanurzonej (wywłócznik, rogatek, kilka gatunków rdestnic). Dociera ona do głębokości ok. 3 – 4 m, a więc do najgłębszych

części dna zbiornika, którego głębokość maksymalna wynosi 4,0 m (znajduje się w pobliżu brzegu południowego na wysokości największego półwyspu), co stwarza bardzo dogodne warunki do tarła i podchowu młodych stadiów większości tutejszych gatunków ryb. Oczerety (trzcina pospolita, pałka wąskolistna) rosną zazwyczaj wąskim, poprzerwanym pasem. Przy znacznej części brzegu południowego miejscami brak ich w ogóle – konsekwencja znacznej stromizny pobrzeża i dna oraz zacinienia przez konary nadbrzeżnych drzew, w tym sięgających samej wody buków. W okolicach wpływu Santocznej helofity tworzą miejscami łąny o szerokości nawet 20 m. Tam też natrafimy na rośliny o liściach pływających, które ponadto występują licznie w wąskim krańcu S-E, będącym w istocie rozszerzeniem koryta Santocznej.

Brzegi j. Mrowinko otaczają w większości lasy mieszane z dużym udziałem buka, zaś bezleśne brzegi N-E zajęte są już niemal cał-





kowicie pod zabudowę, głównie rekreacyjną. W ten sposób pomiędzy Santocznem, a wsią Rybakowo powstało niedawno nowe, spore osiedle mieszkaniowe.

Tuż powyżej tego akwenu znajduje się j. Mrowino. Wbrew jego nazwie jest ono niewiele, ale mniejsze (o 0,8 ha) od j. Mrowinko. Oba akweny łączy krótki, o długości 250 m odcinek Santocznej.

J. Mrowinko jest dobrym miejscem na rozpoczęcie (lub zakończenie) łatwego i przyjemnego szlaku kajakowego przez szereg mis jezior leżących na biegu Santocznej, bądź jej lewo-brzeżnego dopływu z j. Chłop. Poziom zwierciadła wody zbiornika zależy bezpośrednio od ustawień szandorów zastawki w Santocznie. Akwen ten poza Santoczną nie ma żadnych innych stałych dopływów. Z północnych skłonów rynny glacialnej, płyną jedynie okresowo dwa dopływy z łąk spod „starego” Rybakowa.

Na j. Mrowinko, podobnie, jak na położonych wyżej w rynnie sąsiednich akwenach, gospodaruje PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Wędkarze mogą liczyć tu na złowienie przede wszystkim płoci, wzdręgi, leszcza, lina, okonia, szczupaka, niezbyt licznych ale dużych karpi. Od pewnego czasu w jeziorze pojawia się również sum, który najprawdopodobniej spłynął z zarybianego nim jeziora Mrowino, stale trafia się węgorz. W 2009 roku wprowadzono tutaj także sandacza.

Najprostszy dojazd do zbiornika prowadzi z DK22 ze Zdroiska do Santoczna, w bezpośrednim pobliżu którego się on znajduje. W Santocznie po przejechaniu mostu na rzece skręcamy w prawo i wkrótce osiągamy miejsce postoju koło lokalnego kąpieliska mającego niewielką trawiasto-piaszczystą plażę i wąski pomost kąpielowy o długości 20 m, przy brzegach południowo-zachodnich. Na przeciwległą stronę dostaniemy się skręcając w prawo na Rybakowo przy wjeździe do Santoczna.

J. Mrowinko znajduje się w obrębie dwóch obszarów Natura 2000 – „Ostoi Barlineckiej” oraz „Puszczy Barlineckiej”.



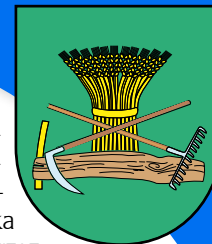
Jeziro Nierzym

Kolejne jezioro gminy Kłodawa rozłożyło się pośród lasów Puszczy Barlineckiej, w odległości 1,5 km na zachód od pobliskiego Zdroiska. Właściwie to jest odwrotnie, wszak ta wieś z pewnością jest dużo młodsza od zbiornika liczącego sobie przecież co najmniej kilkanaście tysięcy lat.

Kształt j. Nierzym (18,3 ha) przypomina kontur oglądanej z boku stopy z fragmentem podudzia i ułożonymi nieco w dół palcami, czy też grubego, dajmy na to świętomarcińskiego rogała. Elementy morfologiczne misy zbiornika słabo wykształcone – raptem trzy zatoki i ani jednego właściwie półwyspu. Szczególnie monotony przebieg ma cały brzeg wschodni.

Dojazd do akwenu jest bardzo łatwy – po prostu zjeżdżamy z DK22

między Różankami, a Zdroiskiem na widoczny z niej rozległy, położony w sąsiedztwie krańca S-W jeziora, przyleśny parking z żużlową pętlą autobusową. Nad samą wodę prowadzi sąsiednia, wąska droga asfaltowa do Ośrodka Przywodnego Nierzym zawiadywanego przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gorzowie Wlkp., leżącego na brzegach S-E. Tutaj noclegi w kilku drewnianych domkach, sklep i punkt gastronomiczny, pole namiotowe, a przede wszystkim jedno z największych i najchętniej odwiedzanych w okolicach Gorzowa Wlkp. kąpielisk z badaną regularnie przez Sanepid wodą i długim na 130 m w świetnym stanie pomostem kąpielowym. Tam też za opłatą można pozostawić samochód na niestrzeżonym parkingu. W sezonie wakacyjnym kursują tu auto-





busy miejskie (stąd pętla). Słoneczna pogoda latem nie jest zatem najlepszą porą na spokojne „moczenie kija”, czy kontemplację przyrody. Gwar, okrzyki kąpiących się nierzadko setek osób po prostu nie sposób zignorować. Z drugiej strony, kto jednak powiedział, że samemu w tym czasie nie można skorzystać z kąpieli? Kraniec S-E zbiornika przecinał kiedyś pomost łączący oba brzegi, po którym zostały teraz tylko pale.

J. Nierzym to przykład akwenu bezodpływowego i pozbawionego dopływów. Zbiera ono jedynie wody ze spływów powierzchniowych, z pewnością mając także kontakt z wodami podziemnymi rynny. Maksymalna głębokość akwenu wynosi 8,3 m, a odnajdziemy ją w środkowej części misy, nieco w kierunku S-E od „pięty”. Najłagodniejszy spadek dna występuje w obu jego krańcach – NW i SE. Tam izobata 5,0 m przebiega w odległości ok. 80 m od brzegu, podczas, gdy wzdłuż krawędzi rynny średnio już po około 20 m.

Akwen cechuje się stosunkowo czystą wodą, której przejrzystość pozwala

na osiąganie przez elodeidy (wywłócznik kłosowy z udziałem rogatka sztywnego i kilku gatunków rdestnic) dolnej granicy porostu około 4 m, które najbujniej rosną w obu krańcach akwenu. Tam też odłożyło się nieco mułu, podczas, gdy przeważające partie dna zbiornika są piaszczyste. Oczerety, (pałka wąskolistna i trzcina pospolita) tworzą pofragmentowany, wąski wieniec, sięgający średnio 25 m szerokości. Głównym gatunkiem nimfeidów jest rdestnica pływająca, której zbiorowiska rosną w kilku różnych miejscach.

Głównym gatunkiem ryby łowionym tu na wędkę jest płoć. Największe jej osobniki trafiają się najczęściej wiosną. Ponadto częstym obiektem połowów jest leszcz, okoń, szczupak, wzdręga oraz lin, z rzadka trafia się karaś pospolity. W zbiorniku pływają także karpie, węgorze i „niedobitki” ogromnych amurów białych. Gospodarzem rybackim wody jeziora Nierzym jest PZW Okręg w Gorzowie Wlkp.



Jeziro Ostrowicko (Ostrowicko Duże, Głuche, Wielkie, Wyspa)

J. Ostrowicko (44,8 ha) – kolejny reprezentant pięknych jezior Poligonu Wędrzyn, trzeci po j. Malczu Płn. i Buszno zbiornik tego terenu pod względem wielkości. Znajduje się ono w granicach administracyjnych gminy Sulęcín w północno-zachodniej części połudowcowej rynny jezior Malcz – Ostrowicko. Jego bardzo nieregularny kształt przypomina owal z trzema ramionami. Liczne półwyspy i zatoki z najwyraźniej wyodrębnioną w krańcu północno-zachodnim. Rzut kamieniem od niego leży jezioro Sandacznik, z którym omawiany akwen niegdyś się łączył. W części południowo-zachodniej głównego basenu nad wodę wznosi się spora, o powierzchni 2,6 ha, zalesiona wyspa. Z jej powodu funkcjonuje powszechnie inna, wędkarska nazwa akwenu – „Wyspa”. Ostatnio pojawiła się również druga, niewielka wysepka 140 m na zachód od pierwszej, na skutek obniżenia się poziomu lustra wody i odsłonięcia się niewielkiego fragmentu dna.

Zbiornik leży pośród pięknych, morenowych wzgórz, których zbocza porzeźbione są rozcięciami erozyjnymi. Pagórki porasta piękna, jagodowa sośnina z licznymi jałowcami. Niemal wszystkie brzegi jeziora są suche, twarde, otoczone wianuszkami olch, brzoź, jarzębiny, leszczyny. W części południowej brzegu wschodniego lokalne kąpielisko

Maksymalna głębokość akwenu wynosi 12,0 m i znajduje się ok. 100 m na północ od mniejszej wyspy. Dno urozmaicone, z kilkoma wypłycciami i przegłębieniami, piaszczyste. W zatokach odłożyły się znaczne ilości osadów mulistych, w tym gytii z czego skwapliwie korzystają nimfeidy – grzybień, grązele oraz rdestnica pływająca. J. Ostrowicko, podobnie, jak praktycznie wszystkie zbiorniki poligonowe może poszczycić się czystymi wodami. To fakt sprzyjający wegetacji roślin zanurzonych, które tworzą tu rozległe,



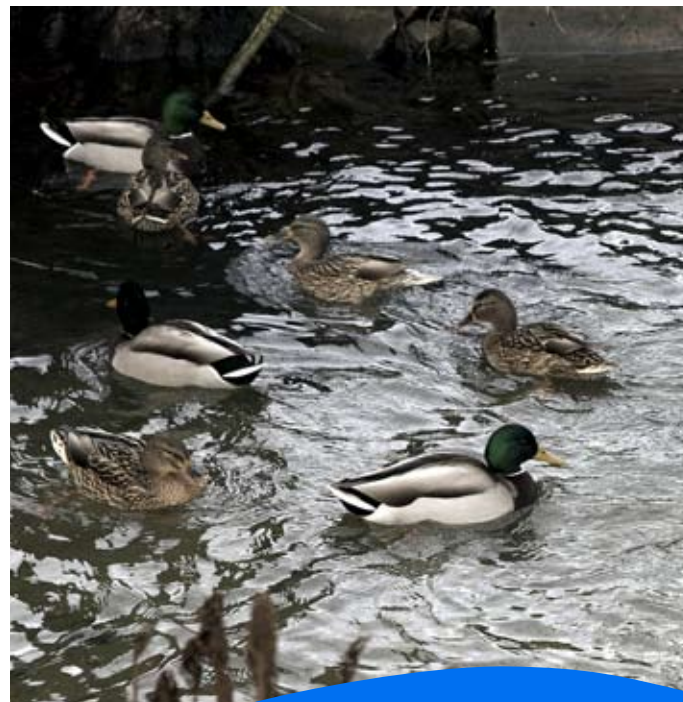


podwodne dywany przede wszystkim wywłócznika kłosowego w towarzystwie rogatka sztywnego i kilku gatunków rdestnic. Obecne są także wymagające środowiskowo ramienice. Porost oczere-tów (trzcina, palka wąsko- i szerokolistna) o zróżnicowanej szerokości, przeciętnie kilkanaście metrów. Strefa ta jest najwęższa przy brzegach wschodnich, do 30 m rozrasta się przy półwyspie w części północno-zachodniej.

J. Ostrowicko pozbawione jest dopływów powierzchniowych, nie ma też żadnego odpływu. Nad brzegami zbiornika sporo kładek wędkarskich, w tym jedna łącząca w sobie również funkcję małego pomostu kąpielowego na samym środku akwenu, wybudowana na śródjeziornym wypłyceniu. Podstawę rybostanu j. Ostrowicko z wędkarskiego punktu widzenia stanowi płoć, leszcz, okoń oraz szczupak, podobnie, jak

ma to miejsce w większości jezior poligonowych. Powszechnie występuje tutaj ponadto lin, wzdreğa, ukleja, krap. Co ciekawe, to najprawdopodobniej (i na szczęście) jedyne z jezior tego terenu z nielicznym amurem białym wprowadzonym tutaj na własną rękę przez wędkarzy.

Formalnie do j. Ostrowicko nie dojedziemy (patrz opis J. Pierwszego), choć w jego pobliżu biegnie wiele leśnych dróg.



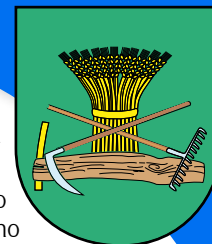
Jezioro Ostrowite

Zbiornik gminy Kłodawa leżący na dnie tej samej, co j. Nierzym, stosunkowo płytkiej rynny glacialnej. Również i jego dłuższa oś układa się wzdłuż kierunku NW-SE. Kształt j. Ostrowite nie przychodzi autorowi na myśl żadnej rozsądnej analogii. To wydłużona, nieregularna misa z jakby małym rozwidleniem na krańcu północnym i wyraźnym rozszerzeniem, stanowiącym główne płoś w partii N-W. Linia brzegowa dobrze rozwinięta – wiele tu, jak na niezbyt duży zbiornik (26,0 ha), zatoczek i półwyspów. Na środku głównego basenu jedna, mała (0,15 ha), okrągła wysepka porośnięta drzewami liściastymi, stąd też poboczna nazwa akwenu „Wyspowa”. J. Ostrowite, podobnie, jak większość zbiorników gminy Kłodawa, otaczają zwarte kompleksy leśne Puszczy Barlineckiej, tutaj z dużym udziałem pięknych buczyn. Pobrzeża w zdecydowanej mierze są twarde, wyraźnie wznoszące się ponad zwierciana-

dło wody. Na partie niskie, płaskie i podmokłe natrafimy w jedynie dwóch miejscach – w okolicach odpływu w krańcu N-W oraz przy krańcu S-E.

J. Ostrowite jest zbiornikiem okresowo przepływowym. W części N-E odbiera ono krótki (85 m), jedyny dopływ prowadzący wody okresowo z niewielkiego, zanikającego, sąsiedniego oczka. Z kolei we wspomnianym krańcu N-W ze zbiornika uchodzi odpływ – struga Srebrna (lewobrzeżny, pstragowy dopływ Kłodawki), biorąca stąd właśnie początek.

Głębokość maksymalna akwenu sięga zaledwie 2,9 m i znajduje się ok. 200 m w kierunku S-E od wysepki. Piaszczyste dno zasłane jest w wielu miejscach osadami mulistymi, zwłaszcza w krańcowych zatokach. Niewielka głębokość i nienajgorsza przejrzystość wód sprawiają, że duże polacie dna porastają podwod-





ne łąki wywłócznika kłosowego oraz rogatka sztywnego. Przy brzegach większości zatok sporo również nimfeidów. Pas oczerzetów dość zwarty, o szerokości kilku – kilkunastu metrów zbudowany przez trzcinę, palkę wąskolistną oraz oczerzet jeziorny. J. Ostrowite jest przykładem zbiornika linowo-szczupakowego. Przedstawiciele obu przewodnich dla tego typu jezior gatunków sporo. Ponadto wędkarze łowią tu wszędobylską płoć, okonia, wzdręę, leszcza. Trafia się również karaś pospolity i duże karpie z poprzednich zarybień. Gospodarzem akwenu jest PZW Okręg w Gorzowie Wlkp.

Do zbiornika prowadzą dwa główne dojazdy. Pierwszy wiedzie od DK22, z której w połowie odległości między Różankami, a Zdroiskiem skręcamy w kierunku N-W w leśną drogę. Po 1,2 km zaprowadzi nas ona na miejsce postoju przy brzegach południowo-wschodnich. Tutaj splecione ze sobą buk i sosna – jedna z kilku takich par w woj. lubuskim oraz piękny widok na jezioro. Jednocześnie to miejsce do kąpieli z niewielką trawiastą plażą. Drugi dojazd wiedzie śródleśną drogą łączącą Santoczno i Różanki, biegnącą przy brzegach północno-zachodnich zbiornika. Tam również możliwość zaparkowania samochodu.

Zaledwie 1,5 km w kierunku północnym dzieli j. Ostrowskie (10,7 ha) od wsi Ostrów, a 2 km od Sulęcina – miasta – siedziby władz gminy i Stowarzyszenia KST. Dojazd do zbiornika bardzo dogodny, gdyż znajduje się on zaledwie 200 m w linii prostej na wschód od biegnącej tutaj DW138 komunikującej Sulęcina z Gubinem.

Pokrój akwenu to szeroki owal z zakłębieniem, którego przyczyną jest duży, ale wychodzący w niewielkim stopniu w wodę półwysp w części S-E. Po obu jego stronach dwie zatoki, oraz trzecia, stanowiąca kraniec N-W, co właściwie wyczerpuje krótką listę elementów morfologicznych misy. Większość pobrzeży niska, z lekka pofalowana, na wschodzie, czy północy miejscami nawet nieco podmokła. W opozycji do niej pozostają brzegi zachodnie, które przyjmują formę wyraźnej, dość stromej skarpy. Około 60% długości linii brzegowej graniczy z lasami iglastym. Do okolic wschodnich i częściowo krańca północnego zbliżają się ugorowane od lat piasz-

zyste pola. Na wschodzie ich fragment zajmuje teren niewielkiego ośrodka wypoczynkowego „U Mariana”, zaś na północy, w pobliżu szpaleru wysokich, nadbrzeżnych topól białych wędkarze rozbijają namioty i najczęściej parkują samochody. Z kolei przy brzegach południowych znajduje się miejskie, strzeżone kąpielisko (woda regularnie badana przez Sanepid) z niewielką plażą, 50-metrowym, dobrze utrzymanym pomostem kąpielowym i wypożyczalnią sprzętu pływającego.

Jeziro ma niewielką głębokość maksymalną – 4,6 m. Odnajdziemy ją w odległości 90 m w kierunku S-W od szczytowej części półwyspu. Poza tym na dnie brak innych przegłębień, czy podwodnych wypłyceń. Najłagodniejsze jego spadki przy tymże cyplu – głębokość 2,5 m dopiero po ok. 50 m, podczas, gdy na zachodzie już po kilkunastu. Podstawowym substratem dna są piaski, w wielu miejscach pokryte jest ono jednak osadami mulistymi.

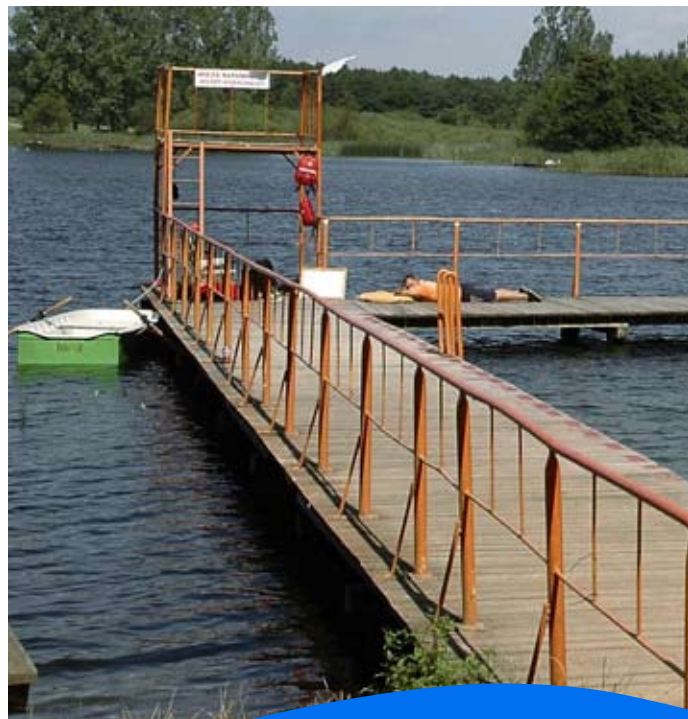




J. Ostrowskie nie posiada żadnego dopływu i mimo, że płytkie kontaktuje się z wodami podziemnymi, czego skutkiem jest jedyny odpływ – prawostronny dopływ pobliskiej Postomi, opuszczający go w krańcu S-E. Większość brzegów okolona jest wieńcem oczerretów o średniej szerokości 4 – 6 m składającym się głównie z trzciny z domieszką pałki oraz manny mielec. Brak go jednak na półwyspie oraz w rejonie kąpieliska. Nimfeidy (grązel żółty i grzybień biały) występują prawie na całym obwodzie zbiornika, zdecydowanie najliczniej w zatoce N-W oraz S-E. Rośliny zanurzone, głównie rogatek krótkoszyjkowy oraz sztywny, którym towarzyszą ramienice, docierają do głębokości około 3 m tworząc w wielu miejscach rozległe kobierce.

J. Ostrowskie należy do kategorii zbiorników linowo-szczupakowych i jest niezwykle chętnie odwiedzany łowiskiem

wędkarskim, o czym świadczy m.in. duża ilość kładek. Jego gospodarzem jest PZW Okręg w Gorzowie Wlkp., a opiekunem Koło PZW nr 1 w Sulęcinie, regularnie wprowadzający tutaj materiał zarybieniowy. Podstawowe obiekty połowu to płoć, leszcz, okoń, szczupak, wzdręga, także lin, karaś pospolity, czy karp z wielkimi okazami. W wodach zbiornika obecny jest również sandacz, sum, a nawet węgorz.



Jezioro Pierwsze

(Rakowe, Recze, Turskie)

Kolejne z ponad dwudziestu jezior Poligonu Wędrzyn, znajdujące się w granicach gminy Sulęcín. Jedno z dwóch, obok j. Sandacznik, najbardziej na północ wysuniętych akwenów ryny polodowcowej j. Ostrowicko – Malcz Płn. Wydłużony, ale nie przesadnie, owal misy akwenu z małym uchyłkiem w krańcu S-E ułożony jest wzdłuż osi NW-SE. Ma on szereg słabo rysujących się zatok i cypelków. Wszystkie brzegi zbiornika twarde, suche, wyraźnie wznoszące się nad wodą. Pobrzeże części zachodniej pocięte dużymi, głębokimi, niezwykle malowniczymi dolinkami erozyjnymi z jałowcami. Brzegi łagodnieją nieco w części N-E, gdzie wytyczono parking oraz urządzono piaszczystą plażę i kąpielisko z dwoma, pojedynczymi, sporymi, o długości 40 i 50 m, pomostami. Korzystają z nich również pletwonurkowie, przede wszystkim wojskowi, którzy często trenują w wodach tego bardzo czystego akwenu.

Głębokość maksymalna sięga 10,7 m i znajduje się w części S-E płosa. Drugi, niemal równorzędny głęboczek odnajdziemy po przeciwnej stronie. Piaszczyste na ogół dno pokrywają gdzieniegdzie stosunkowo niewielkie ilości osadów, w tym gytii wapiennej. Przejrzysta, czysta woda umożliwia występowanie tutaj aż siedmiu gatunków ramienic oraz często rozległych łąk podwodnych tworzonych przede wszystkim przez wywłócznika kłosowego i moczarkę kanadyjską. Elodeidy schodzą do 4 m, a ramienice do rekordowej głębokości 8 m. Pas oczeretów (głównie trzcina pospolita, pałka wąskolistna) stosunkowo wąski i poprzerwany, a nimfeidy (grzybień biały i rdestnica pływająca) występują w niewielkich ilościach, przede wszystkim w części południowej akwenu.





W j. Pierwszym znajduje się zatopiony czołg i nie jest to bynajmniej bajka, jakich w związku z jeziorami wiele. Ten T-34 umieścili w latach 50. ubiegłego wieku Rosjanie władający wówczas udzielnie Poligonem Wędrzyn.

Skład gatunkowy rybostanu typowy dla pozostałych jezior poligonowych. Jego trzon tworzy płoc, leszcz, okoń, szczupak z istotnym udziałem wzdregi i lina. W zbiornikach tych brak sumy i sandacza – niech zatem nie zwiedzie nas nazwa sąsiedniego jeziora „Sandacznik”.

Pobyt i wędkowanie na jeziorach Poligonu Wędrzyn, rządzi się specjalnymi prawami. Po pierwsze trzeba udać się do Komendy Poligonu do Wędrzyna w poniedziałki w godz. 9.00 – 14.00 oraz w piątki w godz. 8.00 – 14.00 i po okazaniu karty wędkarskiej uzyskać pisemną, bezpłatną ważną do końca roku przepustkę. To podstawowy, ale nie jedyny warunek legalności połowu. Przed wyjazdem musimy bowiem **koniecznie i każdorazowo uzyskać** zgodę na wędkowanie komendanta poligonu, w imieniu którego działa oficer dyżurny – nr tel. 957556444 i 957556455. Odbywają się tutaj przecież m.in. strzelania ostra amunicją. Poligon Wędrzyn, to w większości lasy, głównie Nadleśnictwa Sulęcina. Dlatego też generalnie zabronione jest tutaj poruszanie się pojazdami mechanicznymi. Nadleśnictwo wyraża jedynie zgodę na dojazd ze wsi Tursk początkowo gminną, a następnie leśną drogą, tylko do

J. Pierwszego Stąd do pozostałych akwenów poligonu, z formalnego punktu widzenia, można się dostać tylko rowerem lub pieszo. Na wodach poligonu łowimy zgodnie z RAPR PZW, obowiązuje ponadto zakaz połowu ze sprzętu pływającego, a wędkowanie dozwolone jest wyłącznie od świtu do zmierzchu. Pamiętajmy też, aby stanowisko uprzątnąć ze śmieci w promieniu 10 m.

Dojazd do j. Pierwszego prowadzi ze wspomnianego już Turska znajdującego się na DW138 łączącej Sulęcina z Gubinem. W tej wsi 150 m za kościołem jadąc w kierunku Gubina, skręcamy w lewo, na wschód. Gruntowa droga poprowadzi nas wprawdzie przez pola, po czym zagłębimy się w las. Po przejechaniu 1,6 km na śródlęśnym skrzyżowaniu kierujemy się w prawo, na południe. Od tej krzyżówki do północnych brzegów jeziora jest zaledwie 500 m, ale nie są to bynajmniej metry najłatwiejsze. Nieuważna jazda po płytach betonowych drogi schodzącej w dół rynny może skończyć się uszkodzeniem zawieszenia samochodu, z kolei zjechanie na piaseczyste, mialkie poboczne to w przypadku słabszych wozów ryzyko zakopania się po progi, zwłaszcza latem.

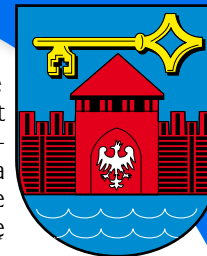


Jezioro Przecięte (Grzybno)

Tylko cztery jeziora o powierzchni większej niż 1 ha posiada na swoim terenie gmina Santok, podobnie, jak gmina Lubiszyn. Usytuowane w górnej części rynny glacialnej odwadnianej przez strugę Łączną j. Przecięte (14,2 ha) jest zdecydowanie największym z nich. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat poziom jego wód obniżył się aż o około 1,5 m. Wykorzystała to skwapliwie trzcina popolita z udziałem obu gatunków pałek kolonizując odsłaniające się stopniowo przybrzeżne partie dna, dlatego też otacza ona obecnie brzegi zwartą strefą o średniej szerokości 8 – 12 m rozrastając się od wschodu i południa miejscami do 20 m. Częste zakwity fitoplanktonu, a zatem niewielka przezroczystość wód znacznie ograniczają występowanie elodeidów. Roślin wodnych o liściach pływających brak zupełnie, choć jeszcze niedawno było tu niewielkie skupisko grążela żółtego w pobliżu dawnego odpływu.

Niegdyś z jeziora wypływała struga Łączna, o czym świadczy stara

zastawka betonowa z przepustem w jego krańcu południowo-zachodnim. Przepust jest obecnie całkowicie zasypany, a od wody dzieli go kilkadziesiąt metrów. Zbiornik ten nie ma również żadnych stałych dopływów. Jedyne raz na kilka lat, po śnieżnych zimach wody roztopowe z północnej części zlewni przesączają się wątlym strumyczkiem przez nasyp stanowiący brzeg krańca N-W. Nasyp ten oddziela fragment dawnej, teraz pozbawionej wody, misy akwenu od pozostałej jego części. Z tym zapewne wiąże się obecna główna nazwa jeziora. J. Przecięte od trzech lat ma nowego użytkownika rybackiego (osobę fizyczną), który zarybia go szczupakiem, linem karasiem popolitym oraz karpem. W tym bardzo płytkim obecnie zbiorniku (głębokość maksymalna – około 1,8 m) zbiorniku ponadto sporo płoci, wzdreği, okonia, drobnego raczej leszcza, krapia i niestety...



sumika karłowatego. Niedgdyś występował tu jego większy krewniak (przynajmniej z nazwy) – sum. Wyginał on najpewniej całkowicie, podobnie, jak węgorz, w czasie katastrofalnej przyduchy zimowej kilkanaście lat temu. Wody akwenu zasiedla jeszcze jeden gatunek nierodzący – karaś srebrzysty, nie spotkamy tutaj za to sandacza. Zezwolenia na wędkowanie do kupienia u gospodarza rybackiego w pobliskim Gralewie – numery telefonów na tablicach informacyjnych, choćby na tej przy dawnym odpływie, tam też miejsce postoju dla samochodów wędkarzy.

Na jeziorze nie ma infrastruktury rekreacyjnej, jeśli nie liczyć jednego, kilkunastometrowego pomostu w krańcu południowym akwenu służącego do cumowania łodzi i bezpiecznemu zejściu do wody w celu kąpieli.

Do akwenu prowadzi kilka dróg. Jedną z nich jest gruntowy, śródleśny trakt łączący Zdroisko leżące przy DK22 z Janczewem przez które biegnie DW158 Gorzów Wlkp. – Drezdenko. Zaraz po przejechaniu w Zdroisku mostu na Santocznej w kierunku Gorzowa Wlkp. kierujemy się na południe (w lewo) drogą gruntową (początkowo bardzo dziurawą) w las. Po 400 m na rozwidleniu w prawo i trzymając się stale głównego, lepszego już tutaj duktu po 2,5 km docieramy do południowego krańca akwenu. Do miejsca tego można dojechać także tzw. Białą Drogą z Janczewa, z Różanek, czy też z połowy trasy DK22 między nimi, a Zdroiskiem.

- J. Przecięte znajduje się w południowym krańcu Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego, otoczone jest zwartymi, grzybnymi (stąd zapewne druga jego nazwa) zespołami lasów, głównie sosnowych. Jeziora tego nie należy oczywiście mylić z opisanym wcześniej j. Grzybno (Świniary) koło Ośna Lubuskiego.



Jezioro Przyłęg (Prylang)

Kolejny przedstawiciel grupy pięknych jezior kłodawskich, i to wcale nie najmniejszy (pow. 43,6 ha). Dłuższa oś jego nieregularnego, ale dość szerokiego owalu ułożona jest niemal równoleżnikowo. Linia brzegowa akwenu tworzy kilka wyraźnych zatok i parę znacznie słabiej wykształconych wybrzuszeń. W części zachodniej misy znajduje się charakterystyczna, malutka wysepka z jednym drzewem.

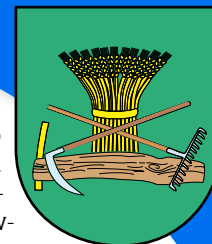
Znaczna część brzegów północnych, zachodnich i okolice odpływu są niskie, płaskie, podmokłe, miejscami wręcz bagienne. Pozostałe pobraża są twarde, pofalowane, od strony wschodniej miejscami nawet strome. Zbiornik otoczony jest lasami, głównie iglastymi, bliżej wody przechodzącymi w piękne buczyny. Podmokłe fragmenty pobraża porasta ols.

Do j. Przyłęg uchodzi kilka dopływów. Płyną one od strony zachodniej i prowadzą wodę okresowo. Największy z nich – struga Przyłęg wpły-

wa do zbiornika w krańcu N-W w swym szczytowym odcinku. Pokonuje ona znaczną część misy akwenu po przekątnej uchodząc z niego w części S-E. Na odległym o 70 m od brzegów jeziora kamiennym przepuście drogowym z zastawką na Przyłęgu zamontowano wodowskaz.

Zbiornik ma niezbyt dużą głębokość maksymalną – 5,3 m, którą odszukamy w części północno-zachodniej płosa. Dno płaskie, monotonne, piaszczyste, ale w wielu miejscach pokryte osadami mulistymi oraz skupiskami wywłócznika kłosowego i rogatka sztywnego. Pas oczeretów niezbyt szeroki średnio 4 – 6 m, często poprzerwany, rozrastający się nieco przy płaskich fragmentach pobraża.

Akwen nie posiada obecnie użytkownika i jako składnik obwodu rybackiego regionu wodnego Warty pozostaje w dyspozycji RZGW w Poznaniu. Po byłym dzierżawcy pozostał domek na wodzie





we wschodniej części misy oraz nieco karpi z zarybień. Głównym obiektem połowu są tutaj jednak: płoć, leszcz, szczupak oraz okoń. Nietrudno także o lina, wzdręgę, występuje karaś pospolity. Wędkowanie z brzegu umożliwia ponad 20 kładek.

Do j. Przylęg najwygodniej dojechać w okolicy odpływu z położonego w kierunku S-W Rybakowa. Po minięciu rozwidlenia na początku wsi patrząc od strony pobliskiego Santoczna oraz po przebyciu 600 m w kierunku Dankowa główną drogą na północ, skręcamy na śródleśny, gruntowy trakt wiodący w kierunku N-E. Jadąc cały czas prosto po niespełna 2 km osiągamy brzegi S-E. Tutaj miejsce do postawienia samochodu, małe kąpielisko z krótkim pomostem i kawałek trawiastej plaży.

J. Przylęg leży w obrębie tych samych, co np. j. Chłop obszarów chronionych.

To drugie w niniejszym przewodniku i także samo pod względem wielkości (6,2 ha) z czterech jezior gminy Santok. Leży ono w tej samej płytkiej rynnie polodowcowej, co opisane uprzednio j. Przecięte. Oba akweny dzieli odległość ok. 1,4 km. Misa j. Raczego posiada mocno wydłużony, stosunkowo wąski pokrój zorientowany prawie południkowo z niewielkim odchyleniem w kierunku NE – SW. Linia brzegowa zbiornika nie może poszczycić się żadnymi mocniej wykształconymi półwyspami (co najwyżej kilkoma płaskimi wybrzuszeniami), ani zatokami za wyjątkiem oczywiście obu przeciwnych krańców fragmentów dna rynny.

Brzegi wschodnie akwenu są twarde, suche, wysokie, miejscami strome. W wyraźnym kontraście do nich stoi większość pobraża zachodniego. Jest ono często podmokłe, płaskie, jako, że krawędź rynny oddala się tam nieco od wody. Zbiornik otaczają ze wszystkich stron zwarte lasy iglaste z dużym udziałem buka, przy samej wodzie przechodząc oczywiście w pas brzoź i olch.

Wody jeziora są czyste, przejrzyste, nawet latem (zakwity fitoplanktonu są rzadkie i utrzymują się krótko), dno widać do głębokości aż 4 – 5 m. Sprzyja to prześwietleniu wody, a więc i rozwojowi roślin zanurzonych, które obficie porastają znaczne połacie. Prym wiedzie tutaj zdecydowanie wywłócznik kłosowy, któremu towarzyszy głównie rogatek sztywny. Nimfeidy napotkamy przede wszystkim w krańcu południowym w okolicach wypływu Łącznej, uchodzącej do zbiornika po przeciwnej stronie. Przepust nad tą strugą na leśnej drodze biegnącej na północ od jeziora jest obecnie w bardzo złym stanie – jego kręgi są rozsunięte grożąc poważną awarią samochodu. Oczerezy stanowią niezbyt szeroki (średnio 35 m), często poprzerwany pas tworzony przede wszystkim przez trzcinę pospolitą. Rozrasta się ona miejscami do maksymalnie kilkunastu metrów przy płaskich brzegach.





Największa głębokość akwenu sięga 6,2 m. Piaszczyste, choć w wielu miejscach pokryte osadami mulistymi dno, od brzegów zachodnich, a zwłaszcza wschodnich, schodzi początkowo w głąb szybko, by od izobaty około 3 m znacznie zwolnić tempo spadku. Najpłytsze partie znajdują się na obu krańcach zbiornika.

J. Racze to przykład akwenu w rybackim typie linowo-szczupakowym. Rzeczywiście oba te gatunki znajdują tu dobre warunki do bytowania w rozległej, obficie porośniętej przez hydrofity strefie litoralnej zajmującej zdecydowaną większość dna jego misy. Obiektem połowu jest ponadto płoć, okoń, leszcz, występuje tutaj wzdręga i coraz rzadszy, co z załem należy stwierdzić, w naszych wodach karaś pospolity.

Z dawnych zarybień prowadzonych przez gospodarza wody – PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. uchowały się również ogromne już teraz karpie.

Swą nazwę jezioro zawdzięcza licznej niegdyś tu populacji raka szla-

chetnego, którego jednak dziś niestety nie uświadczymy.

Dojazd do akwenu prowadzi przede wszystkim od południa poprzez trzy miejscowości: Janczewo, Trzęsacz i Gralewo. Najdogodniejszy chyba z tej ostatniej wsi, choć i tak wszędzie stan dróg dojazdowych, mówiąc eufemistycznie, nie jest idealny. Wyruszając zatem z Gralewa kierujemy się prosto na północ. Po 1,9 km od ostatnich zabudowań wsi docieramy do linii lasu. Jadąc dalej prosto po 300 m osiagamy pięcioramiennie śródleśne rozdroże. Wybieramy drogę na skos w kierunku wschodnim. Wciąż jedziemy lasem mijając ogromne pędy barszczu Sosnowskiego. Wkrótce przepust na Łącznej, po czym odbijamy w lewo i oto przed nami miejsce postoju dla wędkarzy przy krańcu S-W akwenu przy wypływie Łącznej. Tutaj także punkt czerpania wody gaśniczej, tablica informacyjna Nadleśnictwa Kłodawa. Nieco dalej na północ przy wschodnim brzegu niewielkie, lokalne kąpielisko.

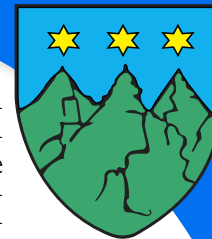


Jezioro Ratno (Gądkowskie Małe)

J. Ratno (32,6 ha) rozłożyło się w samym środku Puszczy Rzepińskiej na biegu Pliszki w jego środkowym fragmencie. Akwen swe powstanie zawdzięcza najprawdopodobniej bryle tzw. martwego lodu, a więc oderwanego fragmentu wycofującego się na północ lądolodu. Z wolna wytopił się on na dnie rynny biskupicko-sądowsko-kosobudzkiej dając początek misie zbiornika. J. Ratno znajduje się w schyłkowym okresie swego istnienia. Wkrótce (w skali geologicznej, oczywiście) ulegnie ono całemu zarośnięciu, zalądowieniu. Przekształci się ono w torfowisko zalegające w dużej mierze na pokładach kredy pojeziornej. Przedtem zapewne jednak podzieli się w dwa mniejsze zbiorniki po obu brzegach koryta Pliszki. Tylko wprawne oko może dostrzec na dokładnych mapach topograficznych, jak wiele mniejszych lub większych zbiorników Ziemi Lubuskiej od czasu ustąpienia lodowca skandynawskiego z tych ziem podzieliło już taki los.

Wydawać by się mogło, że dno tego płytkiego zbiornika jest już zupełnie płaskie. W rzeczywistości jednak odnajdziemy tu sporo, choć niewielkich przełęczy, przede wszystkim w sąsiedztwie kęp osoki aloesowatej. To naturalne kryjówki, co skwapliwie w połowach z łodzi należy wykorzystać. Głębokość wody ponad 1,2 m odnajdziemy w części wschodniej jeziora z obu stron wpływu Pliszki. Z kolei głęboczek 2,1 m znajduje się w zatoce północno-wschodniej, gdzie piaszczyste dno nie zostało jeszcze przykryte silnie uwodnionymi, mało zwięzłymi osadami gytii wapiennej.

Niemal wszystkie brzegi j. Ratno są niskie, podmokłe, miejscami stanowią wręcz niebezpieczne bagnisko. Niewielkie mineralne, dosyć twarde odcinki pobraża występują na wschód od najgłębszego miejsca zbiornika oraz w jego części południowo-wschodniej.





Tam też można najwygodniej wędkować z brzegu. Na pozostałych fragmentach pobraża do wody dotrzemy wyłącznie po żerdziach zazwyczaj starych będących w złym stanie kładek wędkarskich ryzykując kąpiel w bagnisku, dlatego też w takich sytuacjach zachowujemy rozsądek i wybieramy się tam ze względów bezpieczeństwa co najmniej w dwojkę. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest zwodowanie łodzi, czy też pontonu na Pliszce przy śródleśnym miejscu postoju dla wędkarzy w pobliżu wiaduktu kolejowego (patrz opis Pliszki) i wpłynięcie rzeką na jezioro.

To nie jest łowisko dla nowicjuszy – ryby na płytkiej wodzie omawianego akwenu są bardzo płochliwe, ale jest ich tu naprawdę sporo. Mowa tu przede wszystkim m.in. o szczupakach, linach, (te dwa gatunki w dawnych połowach rybackich stanowiły ponad 50%), płociach, okoniach, wzdregach. Akwen zasiedla również karaś pospolity, z rzeki wpływają klenie i jazie, a nawet ptargi tęczowe – uciekinierzy z pobliskiej hodowli. J. Ratno w okresie wiosen-

nym stanowi drogę tranzytową dla dużych ilości płoci z położonego poniżej odcinka rzeki oraz z opisanego uprzednio sąsiedniego J. Gądkowskiego Dużego. W marcu i kwietniu, a czasem już pod koniec lutego, okolice j. Ratno roją się od wędkarzy wykorzystujących w tym czasie bez problemów swój dobowy limit wagowy połowu.

W sąsiedztwo zbiornika doprowadzi nas DW138 łącząca Sulęcín poprzez Torzym z Gubinem. Jadąc nią w kierunku Gubina zaraz za przejazdem na linii kolejowej C-E 59 (Nadodrzańskiej Magistrali Kolejowej) w Pliszce zjeżdżamy z niej w sosnowy las, na północ. Jedziemy cały czas wzdłuż torów mając je po prawej stronie. Docieramy do rozwidlenia przy ceglanyim wiadukcie kolejowym. Jedziemy pod nim w prawo osiągając wspomniane leśne miejsce postoju dla wędkarzy nad Pliszką. Od tego miejsca wzdłuż rzeki do j. Ratno pozostaje do pokonania odległość 400 m. Oczywiście niezmotoryzowani mogą skorzystać z usług kolei – stację Pliszka od akwenu dzieli odległość 2 km.

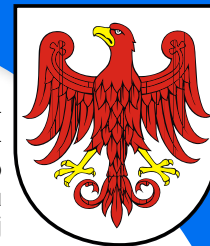


Ostatnie w kolejności, ale z pewnością nie pod względem wartości przyrodniczej i urody jezioro gminy Osno Lubuskie. Znajduje się ono w granicach administracyjnych tego miasta, w jego północno-zachodniej części. Kształt misy jeziora Reczynek (28, 0 ha) to wydłużony owal, zorientowany w przybliżeniu południkowo z niewielką odchyłką w kierunku NE-SW, rozszerzający się z północy ku południu, z dużym wyrzuceniem od strony środkowoschodniej. Akwen ten nie posiada żadnych dopływów powierzchniowych, ani też odpływu.

Budowa i charakter pobraża są zróżnicowane. Brzegi najwyższe, najbardziej pochyłe znajdują się po stronie zachodniej i po północno-wschodniej. Okolice krańca południowego są płaskie, podmokłe, zaś pozostałe części pobraża to lekko pofałdowane, niewysokie, ale

suche partie terenu. Praktycznie cały brzeg zachodni, południowy i południowo-wschodni zajęty jest pod zabudowę. Co godne jednak pochwały właściwie nigdzie nie dociera ona bezpośrednio do linii brzegowej i nie utrudnia dostępu do wody. Od strony północno-wschodniej do zbiornika dochodzą lasy sosnowe.

Usytuowane jeziora w granicach administracyjnych miasta to zazwyczaj zła prognoza dla jakości jego wód, w tym przypadku na szczęście jest jednak inaczej. To zbiornik o wciąż czystych i przejrzystych wodach pozwalających na występowanie w nim hydrofitów do głębokości 6,5 m, w tym aż sześciu gatunków ramienic. Wśród roślin naczyniowych wyraźnie dominuje wywłócznik kłosowy i rogatek sztywny tworząc miejscami rozległe kobierce łąk podwodnych. Towarzyszy im jeziorza morska, kilka gatunków rdestnic, głównie rdestnica połyskująca. Oczerezy





(pałka wąskolistna i trzcina pospolita) cechują się tutaj porostem o zmiennej szerokości. Przy brzegach południowych i wschodnich sięga on średnio kilkanaście metrów. Znacznie rozleglejszy jest on w krańcu południowym, czy też w zatoce w środkowej części brzegu wschodniego gdzie miejscami osiąga nawet 40 m. Brzeg zachodni charakteryzuje się poprzerywaną strefą helofitów o przeciętnej szerokości 4 – 8 m.

W części południowo-wschodniej pobraża zbiornika usytuowany jest ośrodek wypoczynkowy. Tutaj w sezonie urlopowym funkcjonuje strzeżone kąpielisko miejskie którego jakość wód regularnie nadzoruje Sanepid, z długim (ponad 70 m), w dobrym stanie pomostem, piaszczysto-trawiastą plażą, restauracją, wypożyczalnią sprzętu pływającego. Tutaj też, podobnie, jak w kilku miejscach w pobliżu brzegów, choćby

w krańcu północnym akwenu, gdzie usytuowany jest mały, przedwojenny amfiteatr, można zaparkować samochód.

Gospodarzem j. Reczynek jest gmina Ośno Lubuskie. Zezwolenia na wędkowanie (okresowe i całosezonowe) można kupić w kasie UMig oraz ośrodku wypoczynkowym posiadając oczywiście kartę wędkarską, jako, że zbiornik cały czas pozostaje wodą publiczną. Wędkarze przybywają tutaj głównie po to, aby złowić dorodną płoć, okonia, leszcza i szczupaka. Wody akwenu zasiedla również lin, wzdregą, duża ukleja, karaś pospolity.



Jeziro Rudna (Rogi II, Kiełb)

Natura poskąpiła niestety jezior i gminie Krzeszyce, bowiem na jej terenie znajdziemy tylko dwa takie zbiorniki. Niewielkie j. Rudna, (3,8 ha lustra wody) jest i tak większym z nich. Drugie to j. Czajcze (1,7 ha) leżące w pobliżu wsi Brzozowa, będące własnością gminy Krzeszyce i udostępnione do wędkowania bez dodatkowych zezwoleń, pod warunkiem oczywiście, że jest się posiadaczem karty wędkarskiej.

Wróćmy jednak do j. Rudna znajdującego się w starej wsi o tej samej nazwie, w rejonie której dawno temu w dymarkach wytapiano rudy darniowe. Akwen ten, mimo, iż płytki, to ma jednak charakter rynnowy. Posiada wydłużony, fasolkowaty kształt z jedynym większym wybrzuszeniem – półwyspem w części S-E i wyraźnym rozszerzeniem misy w partii południowej. Prawie wszystkie

brzegi zbiornika otacza wieniec drzew, głównie olchy i brzoź o zmiennej szerokości. Pozbawiony jest ich jedynie krótki odcinek lokalnego kąpieliska z niewielką plażą w środkowym fragmencie brzegu zachodniego. Drzew ubywa ostatnio także za sprawą obecnych tutaj bobrów. Lasy zbliżają się do akwenu głównie od południa, zaś pobrzeże północno-zachodnie oraz północno-wschodnie zajęte jest przez postępującą zabudowę, obecnie o charakterze rekreacyjnym.

Przez całą długość misy j. Rudna przepływa niewielka struga Rudzianka. Wpływ znajduje się w jej krańcu południowym, a ujście w północnym. W cieku tym w czasie dłuższych okresów bez opadów przepływy okresowo zupełnie ustają.





Jeziro o tak niewielkiej powierzchni oznacza się zazwyczaj niezbyt dużą głębokością maksymalną, w tym przypadku – 4,1 m. Dno akwenu budują przede wszystkim piaski, jednakże są one w dużym stopniu pokryte osadami mulistymi. Najmniejsze ich ilości znajdziemy wzdłuż brzegów, które tworzą krańce płytkiej rynny glacialnej – wschod-

nich i zachodnich, a największe w części południowej. Tutaj też Rudzianka wytworzyła wyraźny stożek napływowy z transportowanego, a następnie sedymentującego w czaszy jeziora materiału.

Strefa oczeretów (głównie trzcina pospolita) jest stosunkowo wąska (2 – 4 m), często przerywana, przez dość liczne tutaj kładki. Nimfeidy (przede wszystkim grąziel żółty) rosną zazwyczaj wzdłuż brzegów krańca północnego i południowego, a także w sąsiedztwie cypla. Stosunkowo nieduża przezroczystość wody w okresie wegetacyjnym ogranicza porost elodeidów, na które składa się w największym stopniu rogatek sztywny oraz wywłócznik kłosowy.

Użytkownikiem rybackim j. Rudna jest aktualnie osoba fizyczna, która wygrała niedawno ogłoszony przez RZGW w Poznaniu konkurs. Poprzedni, długoletni gospodarz

tego akwenu – PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. podpisał jednakże z dzierżawcą umowę, na mocy której jego członkowie z aktualnymi okręgowymi składkami na wędkowanie mogą łowić tutaj bez dodatkowych opłat. Zbiornik jeszcze niedawno był regularnie, często zarybiany, co zawdzięczał m.in. bliskości byłego ośrodka zarybieniowego PZW w Sulęcinie. To także dzięki tym zarybieniom można się tu stale natknąć na ogromne już karpie, amury białe, czy niewielkiego niestety już węgorza. Ponadto jezioro zasiedla leszcz, płoć, wzdregę, lin, karaś pospolity, oczywiście okoń oraz szczupak.

Dojazd do opisowanego akwenu jest bardzo prosty, leży ono bowiem niemal przy samej drodze powiatowej nr 11407 Sulęcina – Kolczyn. Do jego brzegów wschodnich dotrzemy poprzez krótkie, prostopadłe do tej szosy, gruntowe drogi dojazdowe wiodące pomiędzy zabudową letniskową. Na stronę przeciwną można dojechać również ze wspomnianej drogi powiatowej jadąc nią w stronę Sulęcina i tuż za Rudną skręcając w leśny trakt gruntowy wiodący na zachód, w stronę budynków leśniczówki, pokonując uprzednio przepustem Rudziankę. Za leśniczówką należy bezpośrednio skręcić w prawo, na północ.

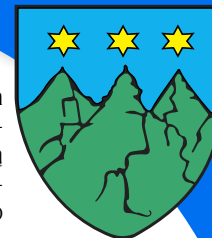


Jeziro Rzepinko (Boczowskie)

Przy DK92, a także nieopodal autostrady A2, pomiędzy Rzepinem, a Torzymiem leży wieś Boczów. Do jej południowo-wschodnich terenów przylega niewielkie, ale godne uwagi j. Rzepinko (Boczowskie) o powierzchni lustra wody 13,5 ha. Mimo, że niezbyt głębokie, ale wydłużone, bez wątpienia mające charakter rynnowy. Na jego misę składają się trzy główne zatoki połączone ze sobą w części środkowej. Brzegi zbiornika z reguły twarde, suche, od południa, wschodu i zachodu w formie stromej skarpy rynny glacialnej porośniętej lasem mieszanym ze starymi okazami drzew liściastych. Jej górną krawędź dzieli od lustra zbiornika wysokość kilkunastu metrów, a brzegi opadają najstromiej w jego krańcu południowo-zachodnim. Pobrzeże wyraźnie łagodniej w okolicach wypływu Rzepi (lewobrzeżnego dopływu Ilanki), która z j. Rzepinko bierze właśnie swój początek. Tutaj pobrzeże jest płaskie, podm-

kle, częściowo w formie wiszaru.

W tej południowo-zachodniej zatoce znajdują się największe agregacje roślin o liściach pływających – głównie grążela żółtego. Tam też dno przykryte grubą warstwą mułu, podobnie, jak w części północnej. W pozostałych miejscach jest ono z reguły piaszczyste, a przy brzegach południowo-zachodnich fragmentami nawet żwirowe. Łagodny brzeg północny sąsiaduje z nasypem drogi DK92 oraz przydomowymi ogródkami posesji Boczowa. Od tej strony najlepszy dojazd do samej wody obok trawiastego boiska. Strefa helofitów budowana głównie przez trzcinę pospolitą i pałkę wąskolistną, w partii północnej również przez tatarak i mannę mielec, osiąga niezbyt wielką szerokość, średnio 3 – 4 m. Elodeidy (wywłócznik kłosowy, rogatek sztywny, rdestnice) porastają dno w sposób dość





kami ryb. Trzon zarybień stanowi karp, lin, szczupak i karaś pospolity. Co pewien czas do jeziora trafia również sum, węgorz, a od kilku ostatnich lat także jaź. W 1994 roku introdukowano tutaj sandacza, który w opisywanym zbiorniku świetnie się przyjął tworząc stabilną populację. Prócz tego w wodach j. Rzepinko łowione są piękne okazy lina i karasia pospolitego, regularnie kilku – kilkunastokilogramowe karpie i dochodzące obecnie niemal do 20 kg pojedyncze „klamoty” amurów białych z zarybień sprzed kilkunastu lat. Silne jest tutaj również pogłowie szczupaka, okonia, dzięki zarybieniu występuje węgorz. Jak dowodzi analiza ewidencji połowów wędkarskich najliczniej poławiane są tutaj jednak: płoć, leszcz i krap. Nad brzegami jeziora rozlokowana jest wystarczająca ilość kładek wędkarskich.



umiarkowany, najwięcej ich w zatoce północnej i zachodniej fragmentu północnego.

J. Rzepinko ma trzy krótkie dopływy powierzchniowe. Dwa z nich niosą wodę w zasadzie w sposób stały z podnóży rynny glacialnej i mają formę rowów melioracyjnych. Dopływ północno-wschodni, bierze początek na północ od nasypu DK92. Drugi wpływa do zbiornika w jego nieco podmokłym krańcu południowo-wschodnim, zaś ostatni rów uchodzi do akwenu w jego brzegu północno-zachodnim, zazwyczaj okresowo odprowadzając wodę z jezdnii pobliskich dróg.

Pod względem rybackim jezioro Rzepinko znajduje się na granicy typu linowo-szczupakowego i sandaczowego. Gospodarz wody – PZW Okręg w Zielonej Górze regularnie, corocznie akwen ten zarybia kilkanaście gatun-

Jezioro Wilcze (Jasne, Zyguntowskie)

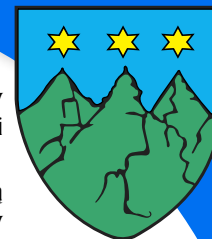
J. Wilcze (27,7 ha) leżące w gminie Torzym, to jeden z najładniejszych akwenów długiej rynny gronowsko-rzepińsko-torzyskiej. Otoczone jest ono zewsząd zwartymi borami sosnowymi ze sporą domieszką świerka, miejscami także buka. Przy samej wodzie gęsty szpaler brzoź i olch.

Misa jeziora jest wyraźnie wydłużona, nieco powyginana, ułożona wzdłuż osi NW – SE. Linia brzegowa obfituje w wiele niedużych z reguły zatoczek i półwyspów. Największy cypel znajduje się w środkowej części brzegu północno-wschodniego. Po jego północnej stronie wyraźnie wykształcona zatoka z lokalnym kąpieliskiem i niewielką, piaszczystą plażą. Nad nią duża drewniana wiata ze stołem i ławkami wystawiona ku naszej wygodzie przez Nadleśnictwo Torzym. Koło niej leśny postój dla samochodów. Do tego miejsca prowadzi główny dojazd do jeziora. Jadąc DW138 od Torzymia w stronę Gubina skręcamy na pierwszym rozwidleniu za

miastem w prawo, po 500 m pokonujemy przejazd kolejowy, od razu za nim skręcamy w prawo i główny leśny trakt po niespełna 2 km sam zaprowadzi nas w okolice kąpieliska.

Niemal wszystkie pobrzeża zbiornika są twarde i suche. Odstępstwo od tej reguły stanowią podmokłe, niskie okolice krańca S-E. Tam najbardziej rozrasta się strefa trzcin – do ok. 20 m, podczas, gdy gdzie indziej sięga ona zazwyczaj 6 – 8 m. Zdecydowanie najbardziej strome, w dużej mierze nawet klifowe są brzegi południowe i częściowo północne. Tymi pierwszymi, na wąskiej półce krawędzi rynny glacialnej biegnie wąska, bardzo malownicza leśna droga.

W jeziorze napotkamy dosłownie pojedyncze okazy roślin o liściach pływających. Za to elodeidy (głównie wywłócznik kłosowy i rogatek sztywny), a zwłaszcza charofity (6 gatunków ramienic)





tworzą w wielu miejscach rozległe, podwodne kobierce schodzące do głębokości aż 7,5 m.

Czaszę zbiornika budują przede wszystkim piaski, nie brak tu jednak również fragmentów żwirowych, a nawet niewielkich partii drobnokamienistych. Z dna wyrasta wyraźny, podwodny próg będący jakby przedłużeniem wspomnianego cypla, oddzielający częściowo dwa główne baseny jeziora. Głęбочek 10,2 m znajduje się tuż przy S-E stokach tego wyniesienia.

J. Wilcze pozbawione jest dopływów powierzchniowych, kilkanaście lat temu odbierało ono wody z sąsiedniego j. Karasienko (patrz opis).

Dobre warunki środowiskowe i regularne wprowadzanie materiału zarybieniowego przez PZW

Okręg w Zielonej Górze powodują, że jest to zbiornik bardzo atrakcyjny wędkarsko.

Przyciąga on głównie dużym oko-

niem, leszczem, szczupakiem, płocią, linem, wzdregą, a także węgorzem i oczywiście karpem o zróżnicowanej wielkości. Spotkać się można również z jaziem, karasiem pospolitym, czy sumem.



Jeziro Wełmino (Duże Wełmino, Wełmica, Policyjne)

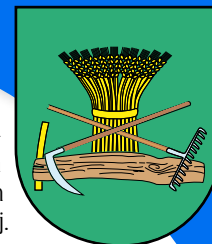
Ostatnie z opisanych tu kilku pięknych jezior gminy Kłodawa i ostatnie niestety w ogóle. Zbiornik, jak większość o genezie rynnowej, choć o misie nie tak bardzo wydłużonej, jak choćby j. Ciecz, czy j. Grzybno. Pokrój tego akwenu można przyrównać do prostokąta, który na krańcu N-W i S-E wystawił po jednym prostym rogu. Oś długa zbiornika przekrzywiona o ok. 45° na zachód od linii N-S. Linia brzegowa słabo rozwinięta, brzegi wschodnie i zachodnie niemal proste z niewielkimi tylko zakleśnięciami i wybrzuszeniami. Jezioro posiada jedynie po dwie wyraźniej wykształcone zatoki na krańcu N-W oraz S-E i tamże dwa półwyspy.

Niemal wszystkie brzegi zbiornika są twarde i suche. Szczególnie wysokie, strome i malownicze są pobraża N-W, przy których zlokalizowany jest ośrodek wypoczynkowy. Jedyne płaskie, podmokłe fragmenty to bezpośrednie sąsiedztwo dopływu i odpływu. Akwen w całości otoczony jest lasami, przede wszystkim pięknymi buczynami.

J. Wełmino osiada trzy głęboczki. Największy – 19,0 m znajdziemy w ok. 1/3 długości akwenu poczynając od krańca N-W, bliżej brzegu wschodniego. Dwa pozostałe o głębokościach powyżej 15 m znajdują się w części północno-wschodniej.

Zbiornik ma tylko jeden dopływ wpadający do niego w krańcu N-W i odbierający wodę z górnej części rynny. Zazwyczaj nie wysycha on i prowadzi wodę przez cały rok. Odpływ z kolei znajduje się dokładnie po przekątnej misy w końcu N-E. Prowadzi on do pobliskiego j. Wełminko (7,4 ha), w którym, co ciekawe, kończy swój bieg.

Wody zbiornika są przejrzyste, co umożliwia występowanie elodeidów (głównie wywłócznik kłosowy, rogatek sztywny, kilka gatunków rdestnic) do głębokości około 5 m. W wielu miejscach piaszczyste na ogół dno zbiornika jest zatem pokryte podwodnymi dywanami hydrofitów.

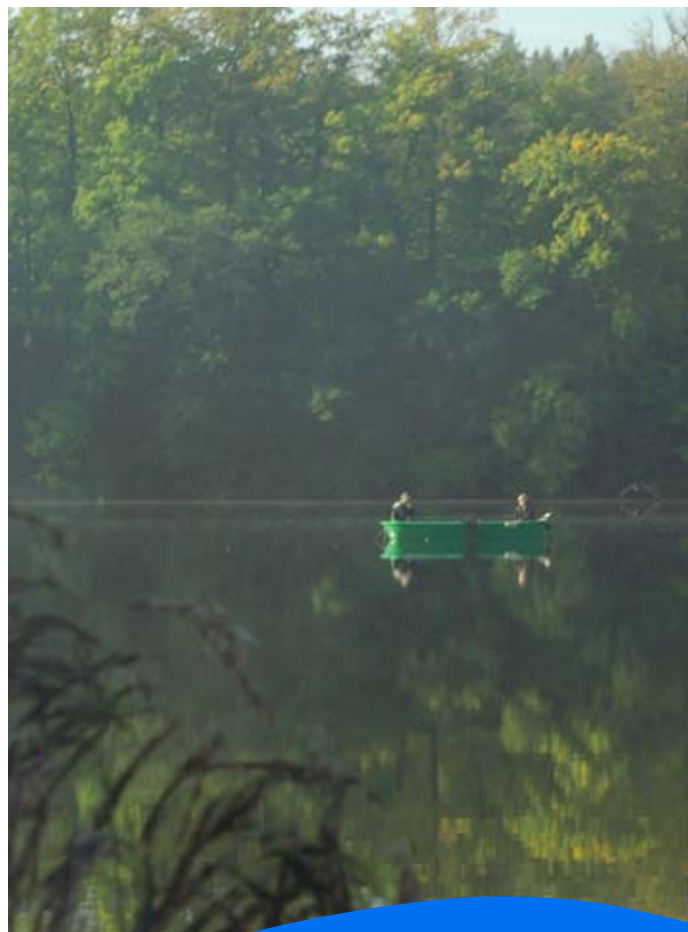




Wędkarzy nad brzegi tego pięknego jeziora przyciąga przede wszystkim gruby leszcz, dorodny okoń i duża płoć. Sporo tutaj także szczupaka, lina, wzdręgi, trafia się ładny węgorz. Począwszy od 2005 roku jego rybacki gospodarz – PZW Okręg w Gorzowie Wlkp., zachęcony świetną jakością wód wprowadza sieję. Od kilku lat jest ona z powodzeniem łowiona na wędkę głównie zimą.

J. Wełmino znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie DK22 pomiędzy Zdroiskiem i Przylęgiem. Jadąc tamtędy z łatwością dostrzeżemy z drogi po stronie południowej jego modrą toń prześwitującą kusząco wśród buków. Tam też znajduje się „OW Zdroisk” należący do KW Policji w Gorzowie Wlkp. (stąd poboczna nazwa akwenu – „Policyjne”). Przed ośrodkiem można pozostawić samochód, a na jego terenie skorzystać z niewielkiego kąpieliska i plaży, wypożyczyć łódkę, posilić się, rozbić namiot, czy przenocować.

J. Wełmino znajduje się w obrębie obszarów przyrodniczych – „Ostoj Barlineckiej” i „Puszczy Barlineckiej”.



Początku malowniczej Ilanki należy szukać w górnym krańcu glacialnej rynny torzysko-kosobudzkiej biegnącej w kierunku NE-SW, zajętej przez dwa niewielkie, połączone ze sobą jeziora – Trawno i Trawienko znajdujące się 2 km na południowo-wschód od Torzymia (są one łowiskiem ogólnodostępnym PZW Okręg w Zielonej Górze). Ilanka jest bezpośrednim dopływem Odry, do której uchodzi w km 184,7 we wsi Rybocice. Jej długość całkowita wynosi 57,9 km. Wypływa ona z tych jezior poprzez przepust z zastawką i od razu wpada w wąski jar, którego zbocza porośnięte są starymi okazami drzew liściastych. Szoruje tu po kamienistym

dnie kierując się na północny-zachód wypływając na śródleśną enklawę ugorowanych użytków zielonych, a następnie przekraczając przepustem DW138 łączącą Sulęcín z Gubinem poprzez Torzym. Stąd już tylko rzut kamieniem do kolejnego zbiornika na jej biegu – j. Ilno (Torzyskiego) o powierzchni 11,8 ha corocznie zarybianego kilkoma gatunkami ryb przez PZW Okręg w Zielonej Górze. Rzeka uchodzi z tego akwenu poprzez płytki, wąski kraniec północno-wschodni. Teraz przed nią DK92, a potem pozostałości Górnego (Pierwszego) Młyna. Wkrótce przepływa ona pod oddanym niedawno do użytku



odcinkiem autostrady A2. Tuż za jego nasypem resztki Średniego (Drugiego) Młyna, przy nich zastawka, a nieco niżej, z lewej strony nieduże stawy rybne. Rzeka na tym odcinku wygląda jeszcze jak płytki rów melioracyjny o szerokości koryta około 2 m. Zasiedla ją tutaj pojedynczo m.in. drobny okoń i niewielki szczupaczek.

Poniżej Średniego Młyna struga wypływa w szeroką na 150 m łąkową dolinę i po niespełna 2 km dociera do kolejnych ruin Dolnego (Trzeciego) Młyna znajdujących się przy betonowym mostku na gruntowej drodze z Torzymia do Kownat i Prześlic. Poniżej rzeka wyraźnie przyspiesza w wąskiej, leśnej dolinie ze stromymi zboczami, ale już po 400 m wpływa na teren rezerwatu przyrody „Dolina Ilanki” – długiego obniżenia zajętego przez torfowiska i turzycowiska (ochrona cennych zespołów roślin, źródlisk, wielu gatunków zwierząt). Po przebyciu odległości następnych około 2 km od Dolnego Młyna, rzeka uchodzi do

niewielkiego (4,5 ha), rezerwatowego j. Pniów (wędkowanie dozwolone wyłącznie z brzegu zachodniego), które opuszcza w jego krańcu północnym jako kanał o szerokości ok. 3,5 m. Po 400 m osiąga most na drodze gruntowej Pniów – Prześlice oraz kolejne rumowisko



sko Młyna Pniów (Czwartego Młyna). To zdecydowanie najpiękniejszy odcinek górnego biegu Ilanki. Tutaj też napotkamy pierwsze pstrągi potokowe, ale wędkowac jeszcze nie wolno. Wody rzeki przewalają się poprzez kamienno-ceglano-betonowe bloki resztek budowli, po czym gnają po żwirze i kamieniach, a czasami przez glinę zwałową przeciskając się wąską doliną wśród szpalerów nadbrzeżnych drzew, tworząc przepiękne meandry i podmywając strome skarpy. Zbocza jaru porasta wspaniałe, głównie liściaste starodrzew. Wiele tutaj wykrotów, powalonych drzew, źródlisk brzegowych. Z lewej strony słabo już widoczne pozostałości małych, przedwojennych stawów. Pstrąga potokowego jest tu bardzo dużo, ale głównie małe osobniki, bowiem to rejon jego tarlisk i naturalnego podchowu młodzi. Wkrótce struga omywa kolejne pozostałości piętrzenia, a następnie w ładnym olsie z lewej strony przyjmuje bezimienny, ale niosący spore

ilości źródlanej wody dopływ. Od tego miejsca wędkowanie na Ilance w rezerwacie jest dozwolone. W pobliżu jego ujścia, w sąsiedztwie prawego brzegu jeszcze jedne pozostałości obiektu piętrzącego i jego kanału roboczego.

Ilanka skręca w kierunku zachodnim płynąc płaską, podmokłą doliną wśród zalesionych, piaszczystych wzgórz. Na dnie strugi piasek i żwir, pstragowi potokowemu towarzyszy liczny tutaj, chroniony minóg strumieniowy. Przy brzegach Ilanki stale wąski pas olch, w korycie coraz więcej piasku, a nawet muliste odkłady, które zazwyczaj porośnięte są moczarką kanadyjską, rzęślą, włosiennicznikiem, tworzące śród rzeczne wysepki – doskonałe stanowiska pstrąga, który osiąga tu już znaczne rozmiary. Ilanka dociera do mostu betonowego na asfaltowej drodze łączącej Bielice z Bobrówkiem. Wyznacza on zachodnią granicę rezerwatu „Dolina Ilanki”. Z lewej strony mijają wypełnione wodą spore wyrobisko potorfowe, a za nim, w km 45,4 swego biegu przyjmuje pierwszy, znaczący, prawobrzeżny dopływ – Bobrówkę (Bobrową Strugę) płynącą od północy. W dolny bieg tego ciekę również zapuszcza się pstrąg potokowy.

Ilanka nadal podąża płaskim dnem doliny, ale tutaj w dużym stopniu zalesionym. Po 4,5 km od wspomnianego mostu dociera do ko-



lejnego, tym razem ocalałego, ładnego mlyna – Kraśnik (Rojek), przy którym posadowiono MEW. Piętrzenie to niestety nie posiada przepławki. Poniżej mlyna następnym, krótkim odcinkiem przełomowy. Z prawej strony, tuż przed pięknym, wysokim mostem na drodze Bielice – Wystok i dalej do Lubienia, wlot kanału ulgi mlyna. Kamienisty fragment dna dość szybko się kończy, a struga pokonuje na swej drodze wkładki glin zwałowych. W łozysku rzeki długie warkocze hydrofitów z kapitalnymi pstrągami potokowym, z prawej strony kwiciste, piaszczyste ugory z samosiejkami sosny. Tutaj również warunki do użycia metody muchowej.

Ilanka, której koryto szerokie jest tutaj na ok. 4 – 5 m wyraźnie zwalnia, ale zwiększa się też i jej głębokość, miejscami nawet do 2 m.

Pstrąg potokowy stale obecny – nawet okazy powyżej 2 kg, ale coraz częstszy okoń, szczupak, kleń, a także miętus. W rzece coraz

więcej też płoci. Ilanka płynie nadal wśród turzycowisk i torfowisk, ale jej dolina jest tutaj węższa, aniżeli poprzednio, a rzeka w kilku miejscach malowniczo podpływa pod zbocza lesistych wzgórz – ostańców sandrowych z obu stron przyjmując wody z szeregu starych rowów melioracyjnych. W km 40,5 jej biegu kolejny istotniejszy, prawobrzeżny dopływ – Cierniczka, która niestety potrafi całkowicie wyschnąć w latach posusznych. Po obu stronach Ilanki często połączone z jej łożyskiem, krótkie, ale dość uciążliwe w obchodzeniu, fragmenty jej starorzeczy, a także niewielkie torfianki. Do strugi po około 4 km od ujścia Cierniczki wpływa kolejny, tym razem lewostronny dopływ – Tarnawka. Po 180 metrach od połączenia się obu cieków niedawno odbudowany, drewniany most na gruntowej obecnie drodze z Rzepina do Połęcka. Biegnie nim granica

pomiędzy gminami Torzym i Rzepin, co jest równoznaczne także z granicą działania Stowarzyszenia KST.

Gospodarzem opisanego fragmentu ciek o długości 20,2 km wchodzącego w skład obwodu nr I.5.1.

Obwód rybacki Jeziora Ilno (Torzymskie, Ilanka) na rzece Ilanka – nr 1 w regionie wodnym Dolnej Odry i Przymorza



Zachodniego jest PZW Okręg w Zielonej Górze. Rzeka od lewostronnego dopływu poniżej ruin Młyna Pniów do mostu k. Starościna zaliczana jest do krainy wód pstrąga i lipienia, dozwolone wyłącznie przynęty sztuczne. Ilanka od pozostałości Średniego Młyna znajduje się w również w granicach obszaru Natura 2000 „Dolina Ilanki”.

Kłodawka bierze początek z Jeziora Karskiego Wielkiego znajdującego się w pobliżu Nowogródka Pomorskiego w województwie zachodniopomorskim. To prawobrzeżny, bezpośredni dopływ Warty o długości 27,2 km, do której uchodzi w jej km 55,9 w Gorzowie Wlkp.

W granice gminy Kłodawa – członka stowarzyszenia KST wpływa ona na moście pomiędzy dwoma częściami (północną oraz południową) zespołów stawów Kabatka, po uprzednim pokonaniu J. Cichego. Stawy ciągną się wzdłuż prawego brzegu rzeki przez ponad 7 km, a Kłodawka jest ich doprowadzalnikiem i odbiornikiem wód w czasie ich opróżniania, odbywającego się jesienią. Na koniec rzeka wpływa do spuszczalnego obecnie j. Kłodawsko (Mironickie-

go) w Mironicach. Po drodze na wysokości leśniczówki Gośniewiec, w km 12,3 biegu płynąc przez cały czas w otoczeniu lasów, przyjmuje jeden ze swych pstragowych dopływów – Kanał Kłodawski.

Po opuszczeniu misy j. Kłodawsko i piętrzenia dawnego młyna bez przepławki przy moście w Mironicach na drodze do Santocka rzeka wypływa na pola i łąki. Jest tutaj szeroka na 2 – 3 m, a jej brzegom towarzyszą zazwyczaj olchy. Koryto uregulowanej niegdyś Kłodawki nieco tu „kręci”, bo „meandruje”, to z pewnością za duże słowo. Tym niemniej w niektórych zakrętach napotkamy podmycia o głębokości nawet 1,5 m. Na dnie cieku przede wszystkim pasek i żwir, miejscami warkocze hydrofitów, zaś w jej wodach pstrągi potokowe





(w tym wcale niemalże osobniki), głowacze białopłetwe, czy nawet lipienie. Gatunki te oczywiście nie wyczerpują listy zasiedlających strugę ryb. Z wędkarskiego punktu widzenia należy wymienić tu również klenia, okonia, szczupaka, miętusa oraz jazia. Zrzuty wód ze stawów skutkują ponadto obecnością dużych ilości (przynajmniej okresowo) słonecznicy, ciernika, czy młodych stadiów rozwojowych lina, karasia pospolitego oraz srebrzystego, trafia się również oczywiście i karp. Po niespełna 3 km od Mironic rzeka przepływa pod drogą z Kłodawy do Chwałęcic i dalej do Gorzowa Wlkp. Po kolejnych 1,8 km Kłodawka odbiera swój następny dopływ – tym razem prawobrzeżny. Jest nią Marwica, którą zasiedla m.in. liczna populacja pstrąga potokowego oraz głowacza białopłetwego. Uchodzi ona do recipienta w jego km 6,0. Kłodawka opuszcza teren gminy Kłodawa, a więc i działania KST 100 m poniżej miejsca połączenia się z Marwicą.

Główną bolączką Kłodawki są duże pobory wód na napełnienie stawów rybnych wiosną, a następnie ogromne ich

zrzuty, w końcowej fazie z dużą zawartością biogenów i zawiesiny. Przy ciepłej jesieni zakwitły (głównie zielenicowe) utrzymują się na stawach stale, skutkiem czego w rzece przy ich odwadnianiu woda jest tak mętna i zielona, że czasami nie widać końców palców włożonej do niej dłoni. Mimo wszystko wymagające środowiskowo gatunki ryb, w tym z rodziny lososiowatych jakoś się tu utrzymują. Z jednej strony zapewne dzięki pstrągowym dopływom, z drugiej, i chyba w większym stopniu, na wskutek regularnych zarybień dokonywanych przez użytkownika obwodu nr 562. Obwód rybacki rzeki Kłodawka – Nr 1 w regionie wodnym Warty (którego rzeka ta jest głównym ciekim) – PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Od progu w Mironicach do końca omawianego fragmentu Kłodawka zaliczana jest przez niego do krainy wód pstrąga i lipienia.



Lubniewka (Lubna, Lubnia)

Za początek Lubniewki należy uznać Czerwony Potok – piękną, śródleśną strugę płynącą dnem głębokiego, lesistego wąwozu do krańca południowo zachodniego malowniczego j. Lubniewsko (patrz opis) znajdującego się na terenie gminy Lubniewice. Będąc w tamtych okolicach koniecznie należy odwiedzić jego malownicze źródła znajdujące się w puszczańskim, szczytowym fragmencie jaru, zobaczyć piękny, wysoki, stary wiadukt kolejowy, pod którym przepływa w swej dość krótkiej drodze do zbiornika. Za wiaduktem tym kolejny, bardzo wysoki nasyp starej linii kolejowej pokonywany przez nią niziutkim, ceglany przepustem. Niedaleko wpływu do jeziora na strudze ruiny Górskiego Młyna, który niegdyś napędzały jej wody.

Długość Lubniewki z Czerwonym Potokiem, jako jej górnym biegiem wynosi 34,9 km. Jest ona lewobrzeżnym dopływem Kanału Postomskiego, do którego uchodzi w jego 38,6 km we wsi Kołczyn wchodzącej w skład gminy Krzeszyce. Jak zatem widać rzeka w całości znajduje się w obszarze działania stowarzyszenia Krainy Szlaków Turystycznych

Lubniewka przebywa niemal całą, długą misę j. Lubniewsko uchodząc z niego w krańcu północno-wschodnim. Stanowi ona tutaj kanał o szerokości około 3,5 m podążający z wolna do południowośrodkowej części sąsiedniego j. Lubiąż (patrz opis) pośród olsu pod dwoma, tym razem niskimi mostami – drogowym i kolejowym. Niestety nie przepłyniemy pod nimi żaglówka



z nieskładalnym masztem. Ujście rzeki z tego akwenu znajduje się w jego wschodniej zatoce, w obrębie Lubniewic. Ciek pokonuje przyjeziorny deptak pod ładnym, żelaznym mostkiem wkraczając w przepiękny, cienisty park miejski ze starodrzewiem obrośniętym bluszczem. Za chwilę pokłoni się Staremu Zamkowi wznoszącemu się na jej lewym brzegu. Tutaj niegdyś przerzucono przez nią ładny, wysoki, drewniany, nieistniejący już jednakże mostek. Jego dawny, prawy przyczółek zamieniony został obecnie na mały taras widokowy. Lubniewka wypływa wkrótce z parku pod żelazną, niską kratą, nurkuje pod główną drogą w Lubniewicach, po czym jej brzegi ujmują betonowa rynna kanału dolotowego do MEW przy byłym młynie. To wysokie aż na 3 m piętrzenie niestety nie jest zaopatrzone w przepławkę.



Poniżej siłowni krótki, szybki odcinek pod baldachimem leszczyn i olch do następnego na jej trasie jeziora – Krajnik (patrz opis). W ten fragment strugi, zwłaszcza wiosną

zapływają ze zbiornika duże ilości płoci i okonia, kręcących się wówczas oczywiście bezradnie pod blokującym rzekę jazem. Lubniewka wpływa do akwenu w jego części północno-zachodniej, a uchodzi niemal po przekątnej – w kierunku południowo-wschodnim. Na wypływie wybudowano niedawno niski, betonowy próg stabilizujący. Poniżej niego rzeka płynie w kierunku na północnym pośród olsu w „wyprostowanym” tutaj łóżysku o szerokości około 4 m, po wyrównanym, kamienisto-żwirowym dnie, przechodzącym stopniowo w piaszczyste. Także i na tym odcinku kręci się często sporo płoci, okonia, kielbia.

Lubniewka niebawem pozostawia za sobą kolejny mostek, przy którym istniał niegdyś również młyn wodny. Po 630 metrach od wypływu z j. Krajnik następnym mostem, tym razem w wysokim nasypie drogi powiatowej łączącej Lubniewice ze Skwierzyną poprzez Bledzew. Poniżej niego struga znajduje się w podmokłej nieco dolinie po 600 m docierając do Starego Młyna, gdzie część jej wody ujmowana jest na znajdujący się przy jej lewym brzegu zespół trzech stawów

rybnych. Tuż poniżej jego z prawej strony staw pojedynczy, a zaraz za nim drewniany mostek na drodze gruntowej wiodącej z Lubniewic do Pniewska. Niedaleko, po prawej stronie

Lubniewka (Lubna, Lubnia) cd.

budynki leśniczówki. Lubniewka szeroka tu na około 3,5 m, ale płytka, o wyrównanym, piaszczystym dnie otoczona stale lasami nie stanowi jeszcze prawdziwego łowiska wędkarskiego, choć jest tu trochę drobnej płoci, okonia, kielbia, szczupaka.

Rzeka rozpędza się i nabiera wody podążając stale na północ pośród malowniczych, wzgórz porośniętymi lasami, głównie sosnowymi, przy samej wodzie przechodzącymi w szpaler olch. Koryto nabiera cech naturalności, leżą w nim zwalone drzewa, za którymi tworzą się podmycia. Po pewnym czasie rzeka dociera do rozległego torfowiska i do misy płytkiego jeziora Janie (Janowiec). To objęty ochroną rezerwatową zanikający w sposób naturalny płytki zbiornik z wieloma, zespołami roślinności wodno-błotnej, niewielką populacją rodzimego, bardzo już rzadkiego żółwia błotnego, interesującą awifauną. Wędkowanie jest tutaj oczywiście zabronione, choć w jeziorze ryb pełno. Wpływają one jednak w dół oraz w górę Lubniewki, szczególnie licznie w okresie wiosennym. Mowa tu przede wszystkim o płoci, okoniu oraz szczupaku. J. Janie to ostatni zbiornik na trasie przepływu Lubniewki. W obrębie mis czterech



akwenów, które pokonuje przebywa około 8 km, czyli prawie jedną czwartą swojego biegu.

Poniżej rezerwatowego jeziora Janie swoją obecność w rzece zaznacza wreszcie pstrąg potokowy, któremu towarzyszy miętus. Lubniewka poniżej akwenu wije się malowniczo pośród nabrzeżnych zarośli pod baldachimem drzew, który zacienia jej koryto. Na piaszczystym, miejscami żwirowym dnie kępy, czy warkocze kilku gatunków hydrofitów, przede wszystkim moczarki kanadyjskiej, rześli, potocznika wąskolistnego, jeżogłówek, często zwalone drzewa. Niebawem rzeka wpływa w obręb wybudowanego na jej biegu w 2004 roku przez Nadleśnictwo Lubniewice dużego, o powierzchni ponad 30 ha zbiornika w pobliżu Wałdowic. Został on wybudowany w 2004 roku przez Nadleśnictwo Lubniewice, głównie w celu zwiększenia retencji leśnej i regulacji miejscowych stosunków wodnych. Budowla piętrząca tego akwenu została, co oczywiście godne pochwały, w przepławkę ryglową. Bezpośrednio poniżej

tego leśnego zbiornika retencyjnego znajduje się zespół prywatnych stawów rybnych. Struga przyspiesza stając się klasyczną, wyżynną rzeczką pstrągową. Po pokonaniu około 2,5 km dociera ona do mostku, przy nieistniejącym już, a funkcjonującym przed wojną kolejnym młynie. Pstrąg potokowy w bystrym tu cieku jest stale liczny, a pogłowię zróżnicowane wiekowo i wielkościowo. Kolejne 1,2 km biegu i Lubniewka osiąga pierwszy most we wsi Rudnica na asfaltowej drodze z Lubniewic biegnącej cały czas wzdłuż jej lewego brzegu. Tutaj również niegdyś funkcjonował młyn wodny. Za tymże mostem zaczyna się krótki odcinek z kamienistymi bystrzami i rynnami – ostatni fragment przelomowy. To świetne stanowisko pstrąga potokowego, ale także i sporego tutaj okonia, szczupaka, jazia, czy klenia docierających z pobliskiego Kanału Postomskiego. W Rudnicy Lubniewka mija następne dwa mosty – w pierw drogowy, następnie kolejowy, po czym wpływa w obręb płaskiej, rozległej doliny Warty zajętej tam przez kwietne łąki Skreca ona tu gwałtownie na zachód zmieniając raptownie kierunek swojego przepływu z dotychczasowego, w przybliżeniu południkowego, na równoleżnikowy. Struga wyraźnie tutaj zwalnia, zmienia się charakter jej brzegów staje się po prostu dużym rowem melioracyjnym – pstrąg potokowy wycofuje się na rzecz przede wszystkim płoci, okonia, kielbia. Wkrótce płynąc przez chwilę prawie równoległe z Kanałem Postomskim uchodzi w jego lewym brzegu w pobliskim Kołczynie.



Łęcza (Ośnianka, Lenka)

Struga ta stanowi lewostronny, bezpośredni dopływ Kanału Postomskiego, który osiąga w Słońsku w 14,6 km jego biegu. Długość całkowita Łęczy, zwanej przez meliorantów Ośnianka, wynosi 23,9 km. Jej źródła należy szukać wśród pokrytych lasami pagórków w pobliżu wsi Grabno znajdującej się ok. 4 km na południowy-zachód od Ośna Lubuskiego. Struga podąża wprawdzie na północny-zachód i niebawem nawadnia mniejszy zespół dużego (75 ha) kompleksu stawów rybnych, zmieniając kierunek przepływu na północny, który utrzyma w zasadzie aż do samego końca. Po opuszczeniu stawów i przebyciu ok. 2,2 km z lewej strony w km 19,8 już w samym Ośnie Lubuskim rzeka przyjmuje swój

pierwszy, znaczący dopływ – Pałęczną. Struga owa również zdążyła zaopatrzyć już w wodę kolejny duży zespół stawów (90 ha) i do niedawna uznawana była za początkowy fragment Łęczy. Po około 200 m główny ciek dociera do dawnego młyna. Tutaj znajduje się próg o wysokości około 1,5 m ze skośnym wypadem i trójprzęsłowy, krótki most betonowy z przyczółkami z prowadnicami o wysokości około 1 m od strony wody górnej. Poniżej tej budowli rzeka płynie szybko po kamienisto-piaszczystym dnie.

Od tego miejsca można spodziewać się już pierwszych pstrągów potokowych i chronionego głowacza białopletwego. Około 850 m





niję, za ośrodkiem wypoczynkowym „Dolina Leśna” ładnie położonym na prawym brzegu, znajduje się kolejny młyn z jazem bez przepławki i z działającą jeszcze niedawno MEW. Z kolei 650 m od niego na północ z biegiem strugi rozlewa się młynówka utworzona przez następny obiekt piętrzący – jaz kolejnego, byłego młyna. Obecnym zadaniem tego piętrzenia (również niestety bez przepławki) jest kierowanie części wody rzeki na napelnienie trzeciego, tym razem o powierzchni 50 ha, zespołu stawów.

Od tego jazu aż do progu młyna w Słońsku, Łęcza uznawana jest za wodę krainy pstrąga i lipienia. W rzece jednak, za sprawą stawów, wody mało, zwłaszcza latem, czasami po prostu ledwo tu ona. Piaszczyste dno strugi z leniwym tu nurtem porastają długie liście podwodne jeżogłówki. Wzdłuż prawego brzegu zdecydowanie najdłuższego ze stawów do ujścia do Łęczy jego krótkiego

odprowadzalnika struga pokonuje odległość 2,2 km stopniowo ponownie się rozpędzając. Około 140 m poniżej wlotu tegoż kanału zrzutowego uchodzącego z lewej strony, w pięknym lesie prawobrzeżny, bezimienny, krótki, ale niosący dużą ilość czystej wody dopływ. Po pokonaniu około 1 km, w km 14,4 swojego biegu Łęcza przyjmuje ponownie z prawej strony, tym razem największy dopływ w ogóle – Radach. Stale już obecny w Łęczy pstrąg zapęcza się czasem w również w dolny bieg tego ciek. Ponadto w strudze bytuje drobny okoń, kielb, szczupak oraz kleń, a także oczywiście wszędobylska płoć.

Po około 2 km i przyjęciu następnych dwóch, malutkich tym razem cieków, Łęcza mija żelbetonowy mostek (pod nim resztki kolejnego progu) na drodze gruntowej łączącej Ownice z Lipienicą i stanowiący granicę na jej biegu pomiędzy gminą Ośno Lubuskie a Słońsk, a więc także kres terenu działania KST.

Użytkownikiem obwodu nr 574. Obwód rybacki rzeki Ośnianka – Nr 1 w regionie wodnym Warty, którego Łęcza stanowi główny ciek, jest PZW Okręg w Gorzowie Wlkp.



To prawobrzeżny dopływ Odry, do której uchodzi w jej 133,6 km w okolicach Chlewic. Początku Myśli należy szukać na niedużej enklawie łąkowej na północ od wsi Rychnowo w gminie Barlinek, wchodzącej po ostatniej reformie administracyjnej kraju już w skład województwa zachodniopomorskiego. Całkowita długość rzeki wynosi 104,4 km. Jak widać, to wcale nie najmniejsza, ale stale stosunkowo mało znana rzeka zachodniej Polski. Obecnie płynie ona przez teren jednej tylko gminy województwa lubuskiego będącej jednocześnie członkiem Stowarzyszenia KST – Lubiszyn. Na jej obszar wpływa ok. 0,9 km powyżej ujścia do niej dopływu z J. Białego znajdującego się 2,5 km na wschód od wsi Staw. Od wpływu tego niewielkiego ciek, aż do ujścia do Odry struga wchodzi

w skład obwodu nr I.6.6. Obwód rybacki rzeki Myśla – Nr 6 w zlewni Dolnej Odry i Przymorza Zachodniego, którego użytkownikiem jest PZW Okręg w Gorzowie Wlkp.

Myśla płynie tu przez pola i łąki w mocno zaznaczonej, wąskiej, o dość stromych brzegach dolinie, często malowniczo meandrując. Jej szerokość przy średnich stanach wód oscyluje w granicach 6 – 9 m, zaś głębokość przeciętnie w zakresie 0,5 – 1,2 m. Dno głównie piaszczyste (choć gdzieś niedzie i żwirek), a na nim miejscami łany hydrofitów – przede wszystkim moczarki kanadyjskie, rzęśli, włosiennicznika. Jej brzegom stale towarzyszy wąski pas olch. Po około 2 km, w przybliżeniu na wysokości zabudowań przysiółka Zacisze, struga wpływa



w duży kompleks leśny zwany Dolskim Lasem. Wkrótce pierwszy most – na drodze gruntowej łączącej tę osadę ze wsią Staw. Od niego środkiem rzeki biegnie granica pomiędzy województwem zachodniopomorskim, a lubuskim. Myśla płynie tu przepięknie wśród lasów sosnowych, przechodzących przy wodzie w strefę drzew liściastych. W korycie co pewien czas zwalone drzewo, a nurt szybki na ok. 0,5 m/s czasami opływa niewielkie wysepki. Do lewego brzegu zbliża się asfaltowa jezdnia drogi powiatowej 1420F Wysoka – Sieciechów – Staw.

Struga następnie nieco zwalnia, w kilku miejscach doliny widzimy odcięte stare meandry, a w korycie swoją obecność mocniej akcentują osady muliste. Po opuszczeniu lasów Myśla przestaje być rzeką graniczną zagłębiając się ponownie w teren gminy Lubiszyn. Szerokość jej łóżyska maleje do ok. 6 m. Z lewej strony, w 53,9 km jej biegu kolejny dopływ – Pręga, zwana też Kozim Rowem. Rzeka płynie teraz przez użytki zielone i grunty orne mijając wkrótce betonowy most na DW130 Baczyna – Wysoka. Po około 1,5 km z biegiem strugi poniżej niego mostu, przy prawym brzegu, koło wsi Mystki ogromna hodowla nerek amerykańskich. Uciekinierzy z takich ferm, narobili niestety mnóstwo szkód w rodzimej faunie, w tym w rybostanie wód. Po ok. 0,4 km w dół od fermy Myśla przez krótki odcinek (0,55 km) do wysokości następnego mostu – tym razem na drodze gruntowej łączącej Brzeźno z Dolskiem, znowu tworzy granicę między obydwooma województwami. Za chwilę (km 49,3) kolejny, lewobrzeżny dopływ – Myślański Kanał płynący z j. Marwicko, a po 650 m od jego ujścia rzeka opuszcza teren gminy Lubiszyn i jednocześnie województwa lubuskiego.

Na całym odcinku Myśli znajdującym się na obszarze działania KST nie ma żadnych piętrzeń, utrudniających migracje ryb.

Niestety jest takowych sporo w dodatku bez przepławek, tak poniżej, jak i powyżej. Najbliższe z nich (patrząc z biegiem cieku) znajdują się w Zarzeczu i Barnówku.

Ciek trudno zaklasyfikować do jednej rzecznej krainy rybackiej. Z pewnym przybliżeniem można przyjąć, że znajduje się on pomiędzy krainą Ileszcza i Brzany, przy czym gatunku przewodniego tej drugiej tutaj nie uświadczymy. Jest tu za to wiele innych ryb. Pod względem wagowym bez wątpienia przewodzi płoć, sporo jednak przedstawiciele dwóch reofilnych gatunków z rodziny karpiowatych – klenia i jazia, którym głównie tę rzekę zarybia PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Ponadto jej wody zasiedla tutaj Ileszcz, krąp, okoń, szczupak, lin, a nawet miętus (fot.), czy węgorz. Niżej w Myśli, już w województwie zachodniopomorskim, ale wciąż w rybackim władaniu PZW Okręg w Gorzowie Wlkp., trafiają się nawet tak wymagające środowiskowo gatunki, jak pstrąg potokowy, czy lipień. Inny atut rzeki, to spokój nad jej brzegami. Wędrując z jej biegiem często nie spotkamy żadnego człowieka.



Notec bierze swój początek w gminie Chodecz w województwie kujawsko-pomorskim. To najdłuższy (391,3 km) i największy dopływ Warty, do której uchodzi w jej prawym brzegu, w 68,4 km biegu, pod wysoką, malowniczą krawędzią Pradoliny Toruńsko-Eberswaldskiej w Santoku.

Na obszar działania KST, a dokładniej rzecz biorąc na gminę Santok, przypada przyujściowy odcinek Noteci o długości 14,8 km. W granicę tej gminy wpływa ona pomiędzy Gościmcem, a Lipkami Małymi i od tego miejsca przez 6,7 km środek jej koryta stanowi granicę pomiędzy gminą Zwierzyń, a Santok, po czym ponownie, przed Swolimiem całkowicie wkracza w obszar tej drugiej.

Cała dolina Noteci na omawianym odcinku została zmeliorowana,

obustronnie obwałowana dla ochrony przed wezbrzeniami powodziowymi sąsiednich terenów, jednakże wciąż sporo tu jej starorzeczy, w tym, co należy pochwalić, ciągle mających połączenie z głównym korytem, rozlewisk, okresowych zalewów, terenów podmokłych.

Notec stanowi tutaj szlak żeglowny, dlatego też jej uregulowane pod tym względem koryto tworzy obecnie tylko łagodne, płaskie luki. Szerokość rzeki wyrównana – 45 – 50 m, zaś głębokość w zależności od stanów wód 2 – 3 m. Toczy ona tutaj dość leniwie swe wody, bowiem prędkość nurtu sięga zazwyczaj 0,3 – 0,5 m/s.

Na wysokości Wierzbina, w 5,7 km w lewym brzegu, wpływa do niej



Kanał Goszczanowski. Pięć kilometrów niżej rzeka przyjmuje swoje dwa ostatnie dopływy. Pierwszym z nich jest Stara Noteć odwadniająca prawe zawale i uchodząca w 0,8 km prawego brzegu. Przy jej ujściu w związku z ochroną przed skutkami powodzi posadowiono dużą stację pomp. Drugim, również prawobrzeżnym dopływem jest Kanał Otok (Pulsa, Rana). Płynie on prosto, równoległe, do Starej Noteci, oddzielony od niej wzdłuż swego lewego brzegu również wałem przeciwpowodziowym, wcześniej odbierając wody Łącznej (Raczej), Santocznej i Pełczy, uchodząc w km 0,6 recypienta.

Podczas dłużej trwających okresów upalnych, suchych korytem Noteci płyną znaczne ilości rzęsy i spirodelli, które intensywnie rozwijają się wówczas w wyższych jej partiach, zwłaszcza w połączonych z głównym łóżyskiem starorzeczach.

Gospodarzem tego fragmentu rzeki, który wchodzi w skład obwodu nr 266. Obwód rybacki rzeki Noteć – Nr 10 w regionie wodnym Warty jest PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Zarybia on ją bardzo regularnie

różnymi gatunkami ryb – przede wszystkim czterema reofilnymi gatunkami z rodziny karpiowatych – jaziem, kleniem, boleniem i wędrowną cęta, a także sandaczem oraz szczupakiem. Rybostan dolnej Noteci jest właściwie tak samo gatunkowo zróżnicowany, jak pobliskiej Warty (patrz opis), tym niemniej najczęstszym obiektem połowów wędkarskich jest płoć, leszcz, krap, kleń, szczupak, okoń. Trzeba pamiętać, że lewy brzeg Noteci od ładnego, charakterystycznego na niej mostu w Santoku do jej ujścia do Warty



został uznany za obręb ochronny z zakazem połowu od 1 grudnia do 31 maja każdego roku.

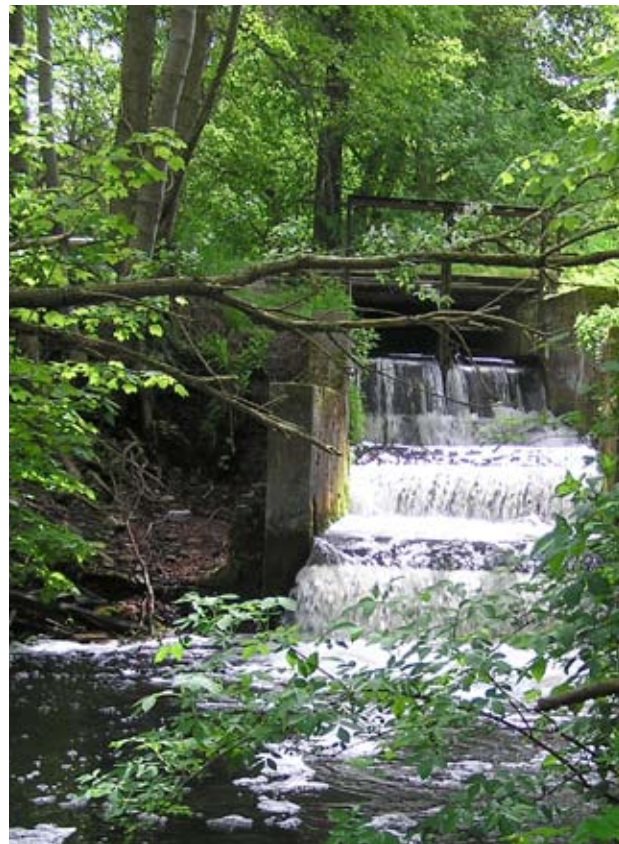
Omawiany odcinek Noteci wraz ze starorzeczami, rozlewiskami, Starą Notecią i odcinkiem Kanału Otok ze względu na swoje walory przyrodnicze (zróżnicowane siedliska, głównie wodno-błotne, ornitofauna, itp.) wchodzi w skład dwóch, w dużym stopniu pokrywających się obszarów ochronnych Natura 2000, a utworzonych w oparciu o „Dyrektywę Ptasią”, jak i Dyrektywę Siedliskową”. Mowa tu o wschodnich częściach „Doliny Dolnej Noteci” oraz „Ujścia Noteci”.

Pliszka o długości 67,9 km jest pięknym, bezpośrednim dopływem Odry, do której uchodzi w jej prawym brzegu w km 196,8 biegu koło wsi Urad. Struga bierze początek z j. Malcz Północny znajdującego się w gminie Sulęcín w granicach Poligonu Wędrzyn, po czym wkrótce uchodzi do mniejszego j. Malcz Południowy. Z niego po 0,5 km, jeszcze właściwie jako rów melioracyjny, wpływa na teren gminy Łągów i niebawem do misy małego (2,1 ha), płytkiego, zarośniętego j. Linie (wszystkie trzy jeziora w gestii MON). Podążając dalej na południe po 1,5 km osiąga również płytkie j. Bobrze (Poż-rzadło) – 8,3 ha, na którym gospodaruje PZW Okręg w Zielonej Górze, jak i na całej Pliszce od ujścia z tego akwenu aż do samej Odry. Tuż przy wypływie z j. Bobrze most nowego odcinka autostrady A2, a we wsi Pożrzadło przepust na DK92, a później kilka następnych na

drogach lokalnych. Około 1,2 km poniżej pierwszego z nich, z lewej strony, w km 61,1 swego biegu tuż przy betonowym mostku Pliszka przyjmuje Łagową – odwadniającą rynną j. Ciecz i Łagowskiego. Pojawiają się pierwsze pstrągi potokowe, a rzeka szeroka tutaj na około 2 m ale płytka, zmienia kierunek biegu na zachodni, który utrzyma aż do swojego ujścia. Po przepłynięciu 1,3 km ciek zaczyna wyznaczać granicę pomiędzy dwiema gminami KST – Torzym i Łągów. Płyynie ona uregulowanym łóżyskiem przez zespoły łąk kryjące się w lasach Puszczy Rzepińskiej. Mijając mały jaz wpływa niebawem w las, głównie sosnowy, na swój pierwszy przelomowy odcinek. Pojawiają się meandry, podmycia, na dnie coraz więcej żwiru i kamieni. Za chwilę pozostałości dwóch pierwszych młynów na jej biegu,



a pstrąga potokowego coraz więcej. Przed rzeką wiadukt linii kolejowej E20 Berlin – Moskwa, za nim struga wije się pięknymi zakolami wśród lasu mieszanego, z dużym udziałem buka. Wkrótce rzeka dociera do ruin kolejnego młyna – Zamęt przy moście na drodze gruntowej Kolonia Drzewce – Kłodnica, po czym nurkuje po ceglano-kamienistym rumowisku resztek piętrzenia w wąski jar. To z pewnością jedno z najbardziej malowniczych miejsc na całym biegu Pliszki, a takich przecież jest mnóstwo. Po około 500 m mija ona niski, drewniany mostek wpływając ponownie na teren gminy Łągów, po czym z prawej strony przyjmuje niewielki dopływ. Pstrąg potokowy jest tu liczny, choć drobny, bowiem to rejon jego najważniejszych tarlisk i miejsc podchowu młodzieży. Z tego powodu fragment Pliszki od ruin młyna Zamęt do mostu w pobliskich Kosobudkach uznany został za obręb ochronny z zakazem całorocznego wędkowania. Napo-



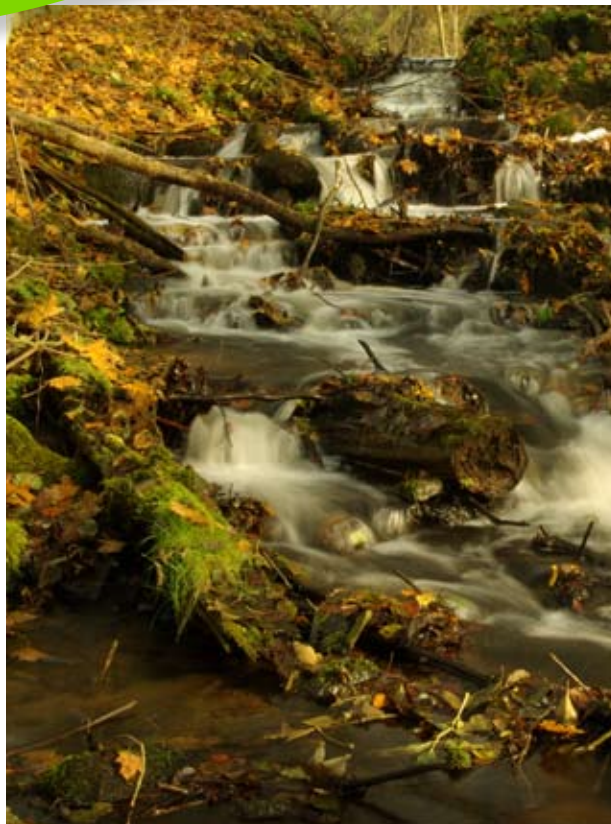
tkamy tutaj również jeden z gatunków chronionych ichtiofauny Pliszki –

minoga strumieniowego. Rzeka od tegoż mostu do wlotu odprowadzalnika ośrodka pstrągowego w Pliszce zaliczana jest do wód krajiny pstrąga oraz lipienia i na tym odcinku dozwolone są wyłącznie przynęty sztuczne

Za drewnianym mostkiem znowu wspaniale meandry pośród buczyn, a po 800 m ujście kolejnego, tym razem lewobrzeżnego dopływu – strugi Konotop wypływającej z j. Dziarg (patrz opis). W Kosobudkach przez Pliszkę przerzucono betonowy mostek na którym kończy się obręb ochronny. Około 1,5 km poniżej niego, na wysokości pozostałości dawnego mostu drewnianego rzeka ponownie stanowi granicę pomiędzy obiema gminami KST. Ciek ma tutaj ok. 4 m szerokości, piaszczysto-żwirowe dno, a na nim dużo rumoszu drzewnego, stąd liczne podmycia i stanowiska pstrąga potokowego, który osiąga tu już satysfakcjonujące rozmiary. Dolina rzeki miejscach podmokła, a nawet grząska. Niejednokrotnie przyjdzie nam ostrożnie obchodzić źródlika i źródleśne młaki.

Po pewnym czasie Pliszka dociera

do rozlewiska piętrzenia dawnego młyna w Kijewie. Na lewym brzegu resztki dużej przepompowni służącej niegdyś do przerzutu wody z rzeki na stawy rybne. Rzeka poniżej jazu mknie szybko po kamieniach i ceglany młynie, po chwili wpływa na podmokłe grzęzawiska. Zwalnia tutaj wyraźnie, jednakże staje się głębsza, a duże potokowce czają się głównie pod nawisami turzyc i korzeni olch. Z tego względu, ale również z zwykłego bezpieczeństwa ostrożność przy poruszaniu się tutaj jak najbardziej zalecana. Ciek tworzy ponownie granicę administracyjną, tym razem pomiędzy gminą Torzym, a Bytnica. Pliszka powoli wydobywa się z bagnistego fragmentu doliny i płynie u podnóża zalesionych ostańców sandrowych. Tutaj pstrąg potokowy wyraźnie ustępuje na rzecz klenia, okonia, szczupaka, a nawet płoci, choć stale jest obecny. Przed rzeką betonowy most DW138 i pozostałości następnego młyna przy osadzie Pliszka. Poprzez jego jaz pobierana jest woda na nieduży ośrodek hodowli pstrąga tęczowego. Poniżej kolejny szybki, ale krótki odcinek przelomowy, rzeka przyjmuje zrzut wody z OHP (koniec pierwszego odcinka wód krainy pstrąga i lipienia) i znów wpływa na rozległe



trzęsawiska, z dużą ilością klenia, ładnego okonia i szczupaka, sporo tęczaków – uciekinierów z hodowli, nawet o wadze 2 kg. Wreszcie też w Pliszce mogą zarzucić spokojnie wędkę gruntowcy, bowiem wiele tu płoci, wzdręgi, a nawet miętusa. Płoc jest szczególnie liczna w okresie wiosennym, kiedy masowo wpływa do rzeki na tarło z położonych niżej jezior. Po lewej stronie Pliszki zespół stawów rybnych z łowiskiem komercyjnym.

Rzeka uchodzi niebawem do j. Ratno (patrz opis), a 400 m od jej z niego wypływu, na lewym brzegu znajduje się wędkarski parking. Do rybostanu rzeki Pliszki dołącza lin, węgorz, krąp, leszcz, a pstrąg potokowy ustępuje zupełnie, choć jeszcze sporadycznie trafia się tęczak. To najczęściej odwiedzany przez wędkarzy odcinek strugi, zwłaszcza, że w pobliżu znajduje się przystanek kolejowy Pliszka.

Rzeka pokonuje ceglany wiadukt kolejowy linii C-E 59 i znów płynie przez tereny bagienne. Na obu brzegach skutki działalno-

ści bobrów – brzegi dosłownie ого-
locone z młodych drzew liściastych.
Z prawej strony ujście stosunkowo
krótkiego dopływu – Moskawy, za
chwilę uszkodzony most na grunto-
wej drodze łączącej pobliski Gądków
Wielki z Siedliskiem i Pliszka dociera
do J. Gądkowskiego Dużego (patrz
opis). Po wypływie z tego akwenu
poprzez kamiennie-ceglany próg sil-
nie meandruje w środkowej dolinie.
Koryto strugi jest tu silnie zarośnię-
te rdestnicami, włosienniczkiem,
woda ciepła po opuszczeniu dużego
jeziora, ryb tu dużo, zwłaszcza płoci,
uklei, szczupaka, okonia i klenia. Nie
napotkamy tu jednak już zimnolub-
nego pstrąga potokowego, czy mino-
ga strumieniowego (fot). W km 27,2 ujście lewostron-
nego dopływu spod Siedliska i po niespełna trzech
km Pliszka opuszcza teren działania KST, w grani-
cach którego pokonała odległość około 45 km.

Pliszka znajduje się w granicach dwóch obsza-
rów systemu Natura 2000 – na odcinku do
wypływu z j. Bobrze w „Buczynach Łagow-
sko-Sulecińskich” (i jednocześnie w obrębie
Łagowsko-Sulecińskiego Parku Krajobra-
zowego), a od ujścia Konotopu aż do
końca opisanego jej fragmentu –
w „Dolinie Pliszki”.



Za początek tej malowniczej rzeki o długości 43,4 km uznaje się obecnie ciek wypływający ze wsi Trzemeszno Lubuskie w gminie Sulęcín. Jeśli chodzi o dolny jej fragment, to hydrografowie oraz melioranci uważają, że uchodzi ona w Krzeszycach do Kanału Postomskiego (Bema) w 30,5 km jego biegu w lewym brzegu. Wędkarze, okoliczni mieszkańcy i personel PN „Ujście Warty” są innego zdania. Za dalszy jej ciąg uznają bowiem on cały, wiodący do Warty odcinek tego kanału. Od Trzemeszna Postomia jako rów melioracyjny płynie w kierunku zachodnim wśród pól, a następnie lasów do Wędrzyna – wojskowego osiedla, w którym znajduje się komenda Poligonu Wędrzyn. Tuż przed nim przepływa pod nieczynną

już dla ruchu pasażerskiego linią kolejową z Międzyrzecza do Rzepina, a następnie pod DW137 (Międzyrzecz – Sulęcín). Tutaj uchodził do niej niedawno krótki odpływ z pobliskiego j. Postomsko (Wędrzyńskiego), ale został przesypany przy okazji remontu drogi. Struga wykonuje zwrot na południe i wkracza na teren Poligonu Wędrzyn. Nabiera wyraźnie wody, mija most drogi łączącej niegdyś bezpośrednio Sulęcín z Łagowem. Struga szeroka tutaj na około 2,5 m ma piaszczysto-żwirowe dno z pojedynczymi głazami, z wolna pojawia się pstrąg potokowy. Postomia szerokim łukiem dokonuje zwrotu na północ. Za chwilę opuszcza granice poligonu z lewej strony przyjmując mały ciek –



odpływ z J. Ostrowskiego (patrz opis). Podąża teraz wzdłuż DW138 Sulęcín – Gubin. Z lewej strony ponownie odpływ – tzw. Kanał Ostrowski. Bystra struga z kamienistym dnem i silnym pogłowiem głowacza białopłetwego w przyujściowym odcinku poniżej jazu dawnego młyna. W Postomi z kolei liczny tutaj, ale raczej drobny pstrąg potokowy, również głowacz, pojedynczy okonek i szczupak. Za mostem na DW138 w Ostrowiu dawny młyn z piętrzeniem bez przepławki, wykorzystywanym obecnie dla celów energetycznych.

Rzeka wpływa w granice miasta Sulęcín. Po obu brzegach jej doliny liczne stawy rybne, na biegu kilka mostów oraz niewielkie (1,3 m) piętrzenie MEW przy ul Młynarskiej. Przy wypływie z granic miasta, po prawej stronie duży kompleks stawowy z wędkarskimi łowiskami komercyjnym Ośrodka agroturystycznego „Kormoran”. Postomia szeroka tutaj na około 4 – 5 m przyspiesza i wpływa wkrótce pomiędzy zwarte

zespoły leśne Borów Postomskich, zaczynając meandrować. Przy lewym brzegu kilka kolejnych, małych stawów



i zaraz most betonowy na drodze gruntowej Długoszyn – Krzeszycze. Przy nim długie, kamienno-betonowe przyczółki kolejnego, dużego, dawnego młyna. Postomia płynie tu szybko po kamieniach i druzgocie ceglany pozostałości budowli – świetne stanowiska pstrąga. Od tego miejsca aż do Krzeszyc jej brzegom towarzyszą miejscami piękne, bliżej rzeki przechodzące w lasy mieszane, olsy. To zdecydowanie najbardziej malowniczy fragment rzeki. Pełno tu stanowisk pstrąga potokowego – zakrętów, podmyć, osuwisk, powalonych w korycie drzew, wysepek, sporo odciętych teraz od głównego koryta przez samą strugę dawnych jej zakoli. Brzegi Postomi raz twarde, strome, gdzie indziej bardziej płaskie, podmokłe.

W Borach Postomskich nad rzeką na gruntowych jedynie tutaj drogach wybudowane zostały duże, betonowe mosty. Jeden z nich znajduje się na leśnej drodze z Trzebowa i Muszkowa do Rudnej, stanowiąc dobre miejsce wypadowe na ten fragment ciek. Wzdłuż prawej stro-

ny doliny Postomi od Sulęcína do Krzeszyc poprowadzono śródlęsną, ale publiczną, częściowo

brukowaną lub szutrową drogę.

Jeszcze stosunkowo niedawno rzeka ta poniżej Sulęcina była pod względem rybackim właściwie martwa, głównie na skutek zrzutów dużych ilości nieoczyszczonych miejskich ścieków. Po uporządkowaniu gospodarki wodno-ściekowej w gminie Sulęcín powstały warunki do odtworzenia populacji potokowca, czego też dokonał ówczesny jej gospodarz – PZW Okręg w Gorzowie. Rzeka od źródeł zaliczana jest do krainy wód pstrąga i lipienia. Obecnie Postomia leży w obwodzie rybackim j. Ostrowskiego i wraz z nim dzierżawiona jest przez PZW Okręg w Gorzowie Wlkp.

W przybliżeniu w połowie odcinka strugi przebiegającego w Borach Postomskich w km 16,6 biegu kolejny jaz z MEW, za pomocą którego ujmowana jest woda z Postomi na część kompleksu 15 stawów rybnych o łącznej powierzchni ok. 40 ha. Wody w rzece niestety od tego nie przybywa, choć sprawa ma się odwrotnie w okresie odwadniania stawów, czyli jesienią, lecz jakość wód

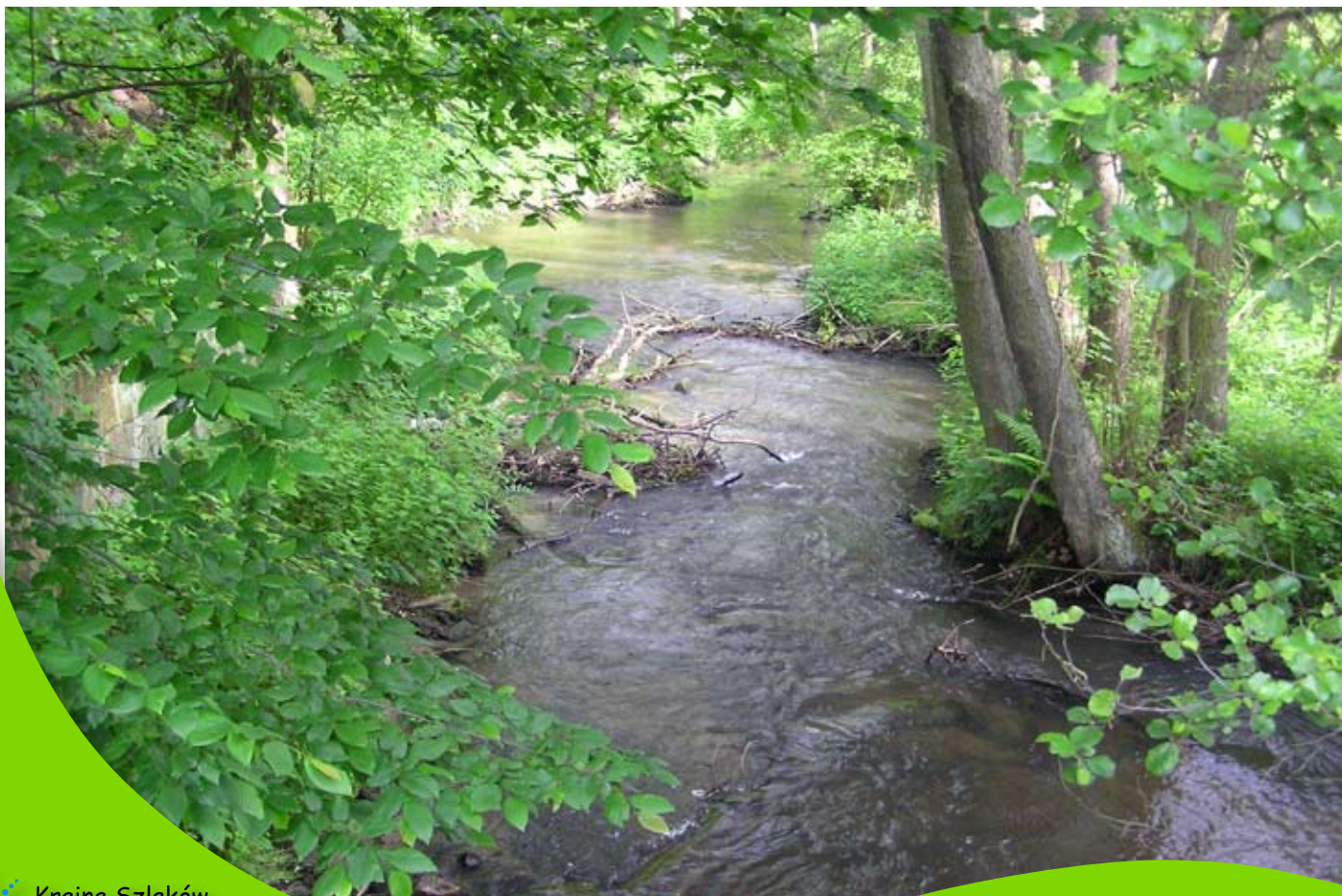
zrzutowych z pewnością jest gorsza, aniżeli wód strugi.

Tuż przed Krzeszycami stary, ceglany most,

a po jego prawej stronie resztki następnego młyna. W samej tej wsi z kolei, w niewielkiej odległości od siebie znajdują się dwa piętrzenia MEW, przy czym jaz drugiej zlokalizowany przy młynie w Krzeszycach ma przepławkę komorową. Za mostem na DK22 w tejże wsi będącej siedzibą władz gminy koryto Postomi stopniowo zwęża się oraz „prostuje” przypominając tu charakterem dużych rów i uchodząc niebawem do Kanalu Postomskiego. Jak więc widać rzeka w całości płynie przez obszar działania KST.

Od pewnego czasu podnoszony jest pomysł wytyczenia szlaku kajakowego na Postomi począwszy od wysokości Długoszyzna.





Santoczna

Santoczna o długości 25,3 km to prawostronny dopływ Kanału Otok (Polka, Pula, Rana), do którego uchodzi w jego km 6,6 koło Górek Noteckich w gminie Drezdenko. Przeważająca część jej górnego biegu prowadzi misami kilku jezior. Obecnie przyjmuje się, że bierze ona początek z łąk we wsi Moczydło w gminie Barlinek wchodzącej w skład woj. zachodniopomorskiego. Do niedawna uważano, że wypływa ona z czystego j. Okunino leżącego nieco wyżej na północ. Po opuszczeniu Moczydła Santoczna przepływa przez dwa, również piękne jeziora: Sitno Moczydelskie oraz Lubieszewko. Ostatecznie z nich opuszcza w miejscowości Lipy poprzez betonową zastawkę z przepustem pod drogą łączącą tę wieś z Rybakowem, Łośnem i dalej Kłodawą. Zastawka ta jest zintegrowana z węgornią. Urządzenie to służące do odłowu tzw. węgorza spływającego podążającego na tarło do Morza Sargassowego i stanowi już rzadki widok na naszych wodach będąc świadectwem niedawno minio-

nych, jakże lepszych czasów dla niego w wodach tej części Europy.

Od tego miejsca Santoczna znajduje się już w gminie Kłodawa, a więc na terenie działania KST. Poniżej przepustu zasila ona zespół 5 stawów rybnych, po czym wpływa do rozległego j. Lubie (patrz opis). W jego misie pokonuje odległość 2,4 km wypływając pod przepięknymi szpalerami konarów buków w jego krańcu południowo-wschodnim. Tutaj, jako szeroka na około 4 – 5 m, płytka, czysta struga płynie najpierw w kierunku północno-wschodnim, by po 100 m, za mostkiem na leśnej drodze pomiędzy Santoczniem, a Lipami dokonać nagłego zwrotu niemal pod kątem prostym na wschód i wpłynąć do j. Mrowino. Do jeziora tego w pobliżu jej ujścia wpada również spory i czysty jej dopływ na biegu którego leży j. Zarośnięte, Chłopek oraz Chłop (patrz opis). Odcinek Santocznej pomiędzy tymi jeziorami to w okresie wiosennym ważny szlak migracyjny dla przemieszczają-



cych się nim licznie głównie płoci i okoni.

Po opuszczeniu j. Mrowino struga niebawem uchodzi do sąsiedniego j. Mrowinko (patrz opis). Fragment ciek pomiędzy tymi jeziorami ma długość jedynie 300 m. W pobliżu wypływu z pierwszego akwenu przez Santoczną prowadził niegdyś długi, drewniany mostek, po którym pozostały obecnie jedynie pale. Rzeka płynie tu leniwie, jej dno jest muliste, a brzegi gęsto porośnięte oczeretami. Wypływa ona z j. Mrowinko długim, zarośniętym zwężeniem jego misy i trafia na zastawkę z wysokim progiem przy drodze w Santocznie. Tutaj zaprzęgnięto niegdyś strugę do napędu kuźni. Jeszcze dziś widać pozostałości fundamentów kół napędowych oraz nitowanych rurociągów. Santoczna pokonuje ten próg pięknymi kaskadami.

Rzeka wpływa następnie w swój najmniej ciekawy odcinek, w którym jej koryto jest w znacznej mierze „wyprostowane” i przyjmuje charakter kanałowy. Po 4 km od progu w Santocznie dociera do Zdroiska leżącego przy DK22. Na południe od mostu na tej trasie Santoczna opuszcza teren gminy Kłodawa i przez długi czas jej korytem będzie wiodła granica pomiędzy gminą Santok, a gminą Strzelce Krajeńskie, następnie Zwierzyn i na koniec Drezdenko.

W Zdroisku na jej biegu spora młynówka – zbiornik utworzony przez piętrzeń dawnego młyna, mocno zarośnięty głównie osoką aloesowatą. Młynówkę tę struga opuszcza poprzez upusty dwóch pięterzeń (bez przepławek) krótkimi i łączącymi się wkrótce ramionami, po czym niebawem wpływa na teren rezerwatu leśnego „Zdroiskie Buki”. To bez wątpienia najbardziej malowniczy i w ogóle najpiękniejszy fragment ciek. Santoczna szeroka tu na 4 – 6 metrów meandruje swobodnie pośród wysokich skarp porośniętych wspaniałą buczyną. W jej korycie liczne powalone drzewa, na dnie

zwir, kamienie, a nawet glazy omywane przez bystry nurt czystych wód. Oczywiście to królestwo licznego tutaj pstrąga potokowego oraz również wymagającego środowiskowo miętusa, głowacza białopłetwego oraz minoga strumieniowego.

Po około 400 m od opuszczenia południowych granic rezerwatu przez strugę przerzucono drewniany mostek gruntowej drogi łączącej Płomykowo z Górkami Noteckimi. Około 300 m z biegiem ciek i znajdujemy się już całkowicie na terenie gminy Drezdenko.

Rzeka jest głównym składnikiem obwodu nr 557. Obwód rybacki kanału Santoczna – Nr 3 w regionie wodnym Warty. Jego użytkownikiem pozostaje PZW Okręg w Gorzowie Wlkp., który corocznie wprowadza do Santocznej materiał zarybieniowy pstrąga potokowego.

Santoczna od wysokości młyna w Zdroisku do ujścia zaliczana jest do krainy wód pstrąga i lipienia, zaś na całym omawianym odcinku na terenie obu gmin KST – Kłodawy i Santoka wchodzi w obręb dwóch obszarów systemu Natura 2000 – „Ostoja Barlinecka” i „Puszczyna Barlinecka”.



Warta jest oczywiście największą rzeką terenu działania KST i trzecią pod względem wielkości w Polsce. W obszar Stowarzyszenia wpływa ona wkraczając na teren gminy Deszczno na wysokości Brzozowca, przy czym środkiem jej koryta do Osetnicy biegnie granica pomiędzy tą, a gminą Skwierzyna wchodzącą w skład powiatu międzyrzeckiego. Poniżej tej wsi z kolei Warta stanowi granicę między gminami Deszczno, a Santok. Od malowniczego ujścia Noteci pod Santokiem do Warty zmienia ona kierunek swego przepływu z dotychczas zbliżonego do południkowego na równoleżnikowy, wpływa bowiem w obręb Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej. Jej strome, miejscami urwiste nawet krawędzie podchodzą niemal pod sam prawy brzeg rzeki, jak ma to miejsce np. między Santokiem, a Czechowem, poniżej którego rzeka wpływa na teren gminy Gorzów Wlkp. – niewchodzącej

w skład KST, by opuścić ją w pobliżu Wieprzyc. Warta płynie teraz pomiędzy terytoriami kolejnych dwóch członków Stowarzyszenia – gmin Krzeszyce i Bogdaniec zostawiając obszar działania KST tuż przed Świerkocinem.

Rzeka na całym omawianym odcinku jest uregulowana, żeglowna, obwałowana, ale jej doliny nie przegradza żadne piętrzenie. Przy normalnych stanach wód jej koryto do ujścia Noteci ma średnią szerokość 80 – 90 m, za nim zaś 100 – 110, a przeciętna głębokość przy tzw. wodzie regulacyjnej wynosi ok. 2,4 m, chociaż zdarzają się lokalnie przegłębienia rzędu 4 – 5 m, a nawet więcej. Na obu brzegach liczne ostrogi rzeczne (zwane przez wędkarzy po prostu „główkami”), przede wszystkim podprądowe, usytuowane najczęściej pod kątem 70° w stosunku do kierunku nurtu.



Warta na opisywanym odcinku ma bardzo zróżnicowaną ichtiofaunę. Jej wody stale, lub okresowo zasiedlają co najmniej 42 gatunki ryb. Możemy się w niej natknąć nawet na łososia, troć wędrowną, certy czy minoga rzeczne, dla których jest ona szlakiem tranzytowym w drodze na tarliska w wyżej położonych dopływach, m.in. Notecią do Drawy, czy Gwdy. W ostatnich latach powtarzają się doniesienia o złowieniu tutaj nawet wędrownej formy siei. Na podstawie analizy zapisów w rejestrach wędkarskich można stwierdzić, że w połowach amatorskich z Warty dominuje jednak leszcz, płoć, szczupak, kleń, boleń oraz krap.

Najbardziej godnym polecenia łowiskiem warciańskim na opisywanym fragmencie rzeki są niewątpliwie okolice ujścia Noteci w Santoku. Łowcy drapieżników mogą liczyć tutaj przede wszystkim na okonia, szczupaka, sandacza, bolenia, no i oczywiście na sumę z którego tej fragment jest znany. Niewykluczony również miętus, węgorz, a na woblera, czy małą blaszkę z pewnością nieraz skusi się kleń, czy jaź. Ryby spokojnego żeru widel Warty i Noteci, prócz wcześniej wspomnianych, to również brzana, sporadycznie nawet świnka, czy certa. Trzeba jednak pamiętać, że na prawym brzegu Warty od ujścia Noteci do drugiej ostrogi w górę rzeki obowiązuje obręb ochronny z zakazem wędkowania w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca każdego roku.

Warto również pomyszkować poza głównym korytem rzeki, na jej odnogach i starorzeczach, choćby takich, jak Stara Warta w Gostkowicach, znana ze szczupaka i lina. Na większości omawianego biegu Warty organizowane są liczne zawody wędkarskie. Najlepsi grun-

towcy łowią w ciągu 3 godzin ich trwania często po kilkanaście kilogramów ryb.

Na całym omawianym odcinku rzeki podzielonym tutaj na dwa obwody – nr 11 i 12 Obwód rybacki rzeki Warta – Nr 11 oraz 12 w regionie wodnym Warty gospodaruje PZW Okręg w Gorzowie Wlkp. Wprowadza do niej regularnie duże ilości niezwykle zróżnicowanego gatunkowo materiału zarybieniowego obejmującego młode stadia jazia, certy, klenia, bolenia, sumy, sandacza, szczupaka, węgorza, a nawet troci wędrownej, czy łososia.

Widły Warty i Noteci to teren o dużej wartości przyrodniczej, dlatego też Warta w całej wschodniej części opisywanego fragmentu swego biegu wchodzi w skład dwóch obszarów naturalnych – „Doliny Dolnej Noteci” oraz „Ujścia Noteci”.



SPIS TREŚCI

JEZIORA

- J. Buszenko 4
- J. Buszno 6
- J. Chłop (Chłop Duży, Kłop) 8
- J. Ciecz (Trześniowskie) 10
- J. Czarna Woda (Czarne, Łagówek) 12
- J. Czyste Wielkie (Inach Duży) 14
- J. Dziarg (Duże, Kosobudz Duży) 16
- J. Garbicz (Wielicko, Wielkie) 18
- J. Gądkowskie Duże (Wielicko, Wielkie) 20
- J. Glinik 22
- J. Grabino (Gołębie) 24
- J. Grzybno (Świniary) 26
- J. Imielno (Sienno) 28
- J. Jarnatowskie (Miechowskie) 30
- J. Karasienko (Ciemne, Karsienko) 32
- J. Kłodawskie (Kłodawa) 34
- J. Krajnik (Trzciniec) 36
- J. Kręcisko (Krzywe, Garbackie) 38
- J. Lubiąż (Lubniewice) 40
- J. Lubie (Lipy Duże) 42
- J. Lubińskie 44
- J. Lubniewsko (Nakońskie, Świerczowskie) 46
- J. Łagowskie 48
- J. Malcz Północny (Malcz Duży, Malcz I) 50
- J. Marwisko (Marwickie, Róztocz, Wysoka) 52
- J. Mrowinko (Mrowinko Małe) 54
- J. Nierzym 56
- J. Ostrowicko (Ostrowicko Duże, Głuche, Wielkie, Wyspa) 58

- J. Ostrowite 60
- J. Ostrowskie 62
- J. Pierwsze (Rakowe, Recze, Turskie) 64
- J. Przecięte (Grzybno) 66
- J. Przyłęg (Prylang) 68
- J. Racze 70
- J. Ratno (Gądkowskie Małe) 72
- J. Reczynek 74
- J. Rudna (Rogi II, Kiełb) 76
- J. Rzepinko (Boczowskie) 78
- J. Wilcze (Jasne, Zygmuntowskie) 80
- J. Wełmino (Duże Wełmino, Wełmica, Policyjne) 82

RZEKI

- Ilanka 84
- Kłodawka 88
- Lubniewka (Lubna, Lubnia) 90
- Łęcza (Ośnianka, Lenka) 94
- Myśla 96
- Noteć 98
- Pliszka 100
- Postomia 104
- Santoczna 108
- Warta 110



Kraina Szlaków Turystycznych



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 LIDER
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Publikacja opracowana przez Stowarzyszenie Kraina Szlaków Turystycznych – Lokalna Grupa Działania.
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi